



ZA TYDZIEŃ W PREZENCIE KALENDARZ

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena **2,50 zł** (w tym 5% VAT)

W LUBLINIE



17-23 grudnia 2018 r. | nr 51 (624)/2018 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | [ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL](http://WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL)

Głowa figury Matki Bożej odpadła, z jej rąk wypadł różaniec – relacjonują świadkowie incydentu na Poczekajce

Szaleństwo w Godzinie Łaski

Specjalne nabożeństwo ekspiacyjne po profanacji obiektu kultu religijnego odbyło się w miniony czwartek, 13 grudnia, w kościele pw. Świętego Franciszka z Asyżu na Poczekajce. Zarządzono je po incydencie, jaki wydarzył się w tej świątyni 8 grudnia. **Str. 8**

60 lat z kulturą na Bronowicach

Miejsce kochane i precudne...



Dzielnicowy Dom Kultury „Bronowice” świętuje 60-lecie istnienia. Uroczysta gala odbyła się 14 grudnia w sali Teatru Muzycznego w Lublinie przy ul. Marii Curie-Skłodowskiej 5. Obecni byli na niej pracownicy DDK oraz młodzież, dzieci i seniorzy licznie uczestniczący w zajęciach trzech filii tej placówki. **Str. 2**

Nadchodzi najważniejsza sesja

Radni uchwalą budżet i podwyżkę cen śmieci

W czwartek, 20 grudnia, czeka nas ostatnia w tym roku sesja Rady Miasta Lublin. Radni będą głosować m.in. nad projektem budżetu na 2019 rok, a także nad wysokością stawek za wywóz śmieci. **Str. 3**

Centrum Kultury szuka nowego najemcy

Kto nakarmi spragnionych kultury?

Centrum Kultury ogłosiło konkurs na obsługę gastronomiczną Mostu Kultury. Współpraca z ostatnim najemcą zakończyła się w fatalnej atmosferze. **Str. 8**



Zarząd Nieruchomości Komunalnych obiecuje interwencję po sygnale naszych czytelników

Pałac Pociejów popada w ruinę

Dawny pałac Pociejów przy ul. Królewskiej 17 w Lublinie popada w ruinę. Mieszkańcy skarżą się na fatalny stan obiektu, jak i na to, że klatka schodowa stała się noclegownią bezdomnych. **Str. 5**



Powstanie megabiurowiec Wojewódzkiego Centrum Obsługi Rolnictwa

Rząd buduje urzędy, a rolnicy protestują

Czy odpowiedzią władz na pogarszającą się sytuację rolnictwa ma być budowanie gmachów dla rządowych agencji i innych instytucji zajmujących się obsługą tego sektora? **Str. 3**

Po tej drodze nie da się jeździć

50 lat czekają na poprawę

Po naszej ulicy nie da się jeździć. Dziury są gigantyczne, to istna tragedia – skarży się pani Barbara z ulicy Narcyzowej, która zadzwoniła do naszej redakcji. Największe dziury mają zostać załatwane, ale problemów jest więcej. **Str. 8**

To może być najlepsza filharmonia w kraju

Grają na nową nutę

Historia lubi płać figle. Straciła stanowisko na rzecz lubelskiego muzyka, a teraz sama przyjechała do Lublina kierować miejscową jednostką kultury. Wieloletnie szefowa Filharmonii Dolnośląskiej, Zuzanna Dziędzic, została wicedyrektorką Filharmonii Lubelskiej. **Str. 3**

„Rozmowy o Mieście” – a w ich trakcie śmiało wizje przyszłych urbanistów z KUL

Lublin oczami ecoreformatorów

16. debata z cyklu Rozmowy o mieście pt. „Lublin niedalekiej przyszłości” za nami. Podczas niej studenci Wydziału Gospodarki Przestrzennej KUL zaprezentowali swoje koncepcje zrównoważonych zmian w organizmie miejskim i nie są to pomysły utopijne czy kompletne mrzonki – zapewniają autorzy. **Str. 4**



REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26
815 333 333

W LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ i zamawiaj TAXI



NASZ PATRONAT: 60 lat z kulturą na Bronowicach

Miejsce kochane i precudne...

Dzielnicowy Dom Kultury „Bronowice” świętuje 60-lecie istnienia. Uroczysta gala odbyła się 14 grudnia w sali Teatru Muzycznego w Lublinie przy ul. Marii Curie-Skłodowskiej 5. Obecni byli na niej pracownicy DDK oraz młodzież, dzieci i seniorzy licznie uczestniczący w zajęciach trzech filii tej placówki.



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Początki DDK „Bronowice” sięgają roku 1958 roku, kiedy to rozpoczął działalność na Bronowicach jako mały klub osiedlowy, pomyślany przede wszystkim dla mieszkańców tej dzielnicy – w większości pracowników pobliskiej Fabryki Samochodów Osobowych. Klub prężnie się rozwijał, działał w nim m.in. kabaret „Kaktus”, fanklub „Lady Punk”, zespół tańca nowoczesnego, galeria „Debiut”, sekcja tenisa stołowego czy plenerowe kino letnie oraz letnia wypożyczalnia książek na świeżym powietrzu.

Dziś Dzielnicowy Dom Kultury „Bronowice” to miejsce ważne nie tylko dla mieszkańców Bronowic, ale i pozostałych okolicznych dzielnic Lublina. O miejscu, jakie zajmuje ono w ich sercu, najlepiej

świadczy frekwencja na jubileuszowej gali – tego dnia Teatr Muzyczny dosłownie pękał w szwach. Mieszkańcy i entuzjastycznie oklaskiwali wyjątkowy musical pt. „House of Dreams”, który powstał specjalnie z okazji jubileuszu 60-lecia. W widowisku w reżyserii Urszuli Lewartowicz wystąpili aktorzy Teatru Muzycznego oraz dzieci i młodzież z zespołów tanecznych DDK

Wisińską i Stanisława Koziola, Nagrody prezydenta Lublina trafiły do: Aleksandry Machowskiej-Skrockiej (kierownik filii Pracowni Kultury Tatarskiej), Ewy Rejmak, Agaty Krawczyk, Elżbiety Nazarewicz i Łukasza Drozda. Dyplomy Prezydenta Lublina otrzymali: Agata Pawłowska, Robert Ginalski, Małgorzata Król-Smagala i Joanna Misiarz. Od lubelskiego wojewody Przemysław Czarnka placówka otrzymała dyplom uznania. Szczególną nagrodą tego wieczoru był certyfikat „Miejsce Przyjazne Pracownikom”, który pani dyrektor Aleksandra Szulc-Choma w podziękowaniu dostała od wszystkich pracowników trzech placówek DDK. – Życzę moim pracownikom, abyśmy mogli wspólnie rozwijać się i nadal nie bać się wspólnie marzyć – mówiła wzruszona dyrektorka DDK „Bronowice”.

Jubileuszowa gala obfitowała w niespodzianki – radny rady miasta Marcin Nowak zapowiedział, że w najbliższym czasie w dzielnicy zostanie wybudowana nowoczesna siedziba dla placówki DDK przy ulicy Krańcowej. Ta deklaracja na pewno ucieszyła pracowników, bo dotychczasowa siedziba mieści się od lat w zaadaptowanym lokalu mieszkalnym, który po prostu jest za mały.

Kochamy nasz dom kultury, atmosfera jest tu precudna, zajęcia są przepięknie prowadzone. Zapominamy o chorobie, o bólu a te dwie godziny kreatywnych warsztatów mijają nam w okamgnieniu i życzylibyśmy sobie więcej takich zajęć – podkreśla pani Maryla Godzisz (63 lata), mieszkanka osiedla „Maki”, uczestniczka zajęć w DDK „Bronowice”.

EMILIA KALWIŃSKA

DDK pączkuje

W roku 2003 otwarta została filia Dzielnicowego Domu Kultury „Bronowice” na Tatarach przy ul. Hutniczej 28A, która otrzymała oficjalną nazwę Pracowni Kultury Tatarskiej. Przełom roku 2015 i 2016 to otwarcie drugiej filii w dzielnicy Kośminek przy ul. Olchowej 8, która otrzymała nazwę Pracowni Kultury Maki.

KUL z mocnym rządowym wsparciem

Minister przywiózł miliony

Wicepremier Jarosław Gowin przywiózł czek na 30 milionów zł dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Wiceprezes Rady Ministrów, minister nauki i szkolnictwa wyższego odwiedził lubelską uczelnię podczas konferencji „Kultura i Tożsamość”, organizowanej w ramach

projektu „Polonia Restituta. Dekalog dla Polski w 100-lecie odzyskania niepodległości”, którego inicjatorami są Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Rada ds. Społecznych Konferencji Episkopatu Polski. Na projekt składa się dziesięć konferencji tematycznych w różnych ośrodkach akademickich w kraju. Podsumowanie

przedsięwzięcia planowane jest podczas kongresu w Krakowie w 2019 roku. Podczas swojej wizyty wicepremier Jarosław Gowin przekazał władzom KUL czek na 30 milionów złotych w obligacjach skarbowych. Te środki uczelnia może wykorzystać na działania inwestycyjne.

(EM.K.)

ŚWIDNIK: W umówionym terminie skończyli na aby aby

Plac ciągle w poprawkach

Plac Konstytucji 3 maja w Świdniku częściowo znów został zagrodzony barierkami. – Ciekawe po co? – zastanawiają się mieszkańcy miasta. Jak się okazuje, to z powodu kilku poprawek, które wykonawca musi uwzględnić przed ostatecznym odbiorem placu.

Zgodnie z zapowiedziami władz miasta modernizacja placu Konstytucji 3 maja – jedna z najważniejszych i najkosztowniejszych tegorocznych inwestycji – miała zakończyć się 11 listopada. I rzeczywiście to właśnie na centralnym placu miasta odbyły się miejskie uroczystości z tej okazji. Zaraz po tym, kiedy plac został otwarty, mieszkańcy zaczęli wytykać, że wygląda on na niedokończony. – Wszędzie są szpary, szczeliny i pokruszone krawężniki – narzekali.

Urząd Miasta tłumaczył wówczas, że choć uroczystości z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości udało się zorganizować na placu, nie jest on jeszcze w pełni ukończony, a wykonawca zwrócił się o przedłużenie umownego



Wokół placu znów stanęło ogrodzenie

terminu realizacji z powodu konieczności wprowadzenia zmian w wykonaniu części nawierzchni betonowej przy jednym z budynków. Ostatnio plac znów częściowo został odgrodzony barierkami. Dlaczego?

Przedstawiciele ratusza tłumaczą, że nawierzchnia placu wymagała jeszcze kilku poprawek, które zostały już wskazane wykonawcy. Muszą zostać wykonane przed ostatecznym odbiorem placu. Do tematu wrócimy.

(W)

Promocje doktorskie na Uniwersytecie Medycznym

Naukowcy w białych fartuchach



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

13 grudnia odbyły się promocje doktorskie na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie. Dyplomy z rąk prof. dr. hab. Andrzeja Dropa, rektora UM, otrzymało siedmiu doktorów habilitowanych. Pięćdziesięciu młodych naukowców otrzymało dyplomy doktora nauk medycznych, doktora nauk farmaceutycznych oraz doktora nauk o zdrowiu.

– Cieszę się z takiej liczby doktoratów i prac habilitacyjnych, które powstały w ostatnich latach, gdyż czyni to nadzieję, że polska i lubelska nauka w dziedzinach medycznych i pokrewnych ma dobrze wykształconą kadrę, która zapełni i wykorzysta zbudowane w naszej uczelni laboratoria naukowe – podkreślał prof. dr hab. Andrzej Drop, rektor UM. – Otrzymujecie swoje dyplomy w 68. roku funkcjonowania naszej uczelni oraz w setną rocznicę odzyskania niepodległości Polski. Niech te daty pozostaną w waszej pamięci, a także niech będą

okazją do zaistnienia naukowego w tej szacownej, poważnej, porządnej, liczącej się w kraju i za granicą naszej lubelskiej Alma Mater – zwrócił się do naukowców prof. Drop.

(EM.K.)

Dyplomy doktora habilitowanego otrzymali:

Dr n. med. Irena Walecka-Herniczek z Kliniki Dermatologii CSK MSWiA w Warszawie, dr n. med. Tomasz Blicharski z Katedry i Kliniki Rehabilitacji i Ortopedii UM w Lublinie, dr n. med. Dariusz Szczepanek z Katedry i Kliniki Neurochirurgii i Neurochirurgii Dziecięcej UM w Lublinie, dr n. med. Ewa Wielosz z Kliniki Reumatologii i Układowych Chorób Tkanki Łącznej UM w Lublinie, dr n. farm. Izabela Korona-Główniak z Katedry i Zakładu Mikrobiologii Farmaceutycznej z Pracownią Diagnostyki Mikrobiologicznej UM w Lublinie, dr n. farm. Wirginia Kukuła-Koch z Katedry i Zakładu Farmakognozji z Pracownią Roślin Leczniczych UM w Lublinie, dr n. prawnych, dr n. społecznych Rafał Patryn z Zakładu Etyki i Filozofii Człowieka UM w Lublinie.

79 lat temu hitlerowcy postanowili zgładzić lubelską inteligencję w akcji „Sonderaktion Lublin”

Oddali hołd ofiarom nazistów



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Mieszkańcy Lublina, przedstawiciele władz samorządowych oraz muzealników, nauczycieli i młodzieży szkolnej oddali w niedzielę hołd pomordowanym przed 79. laty przez niemieckiego okupanta podczas akcji „Sonderaktion Lublin”.

Niemieckie władze okupacyjne w listopadzie 1939 roku podczas „Sonderaktion Lublin” przeprowadziły masowe aresztowania nauczycieli, sędziów, adwokatów oraz księży, a wśród nich biskupów: Mariana Fulmana i Władysława Goral, umieszczając ich w celach więzienia na Zamku w Lublinie. W przeddzień świąt Bożego Narodzenia – na cmentarzu żydowskim przy ul. Siennej – funkcjonariusze 102. batalionu policji niemieckiej rozstrzelali dziesięciu przedstawicieli lubelskiej inteligencji: Józefa Dańkowskiego – starostę lubelskiego,

Tadeusza Illukiewicza – starostę lubartowskiego, Stanisława Brylę – sędziego Sądu Okręgowego, wicewojewodę lubelskiego; Bolesława Sekutowicza – prezesa Sądu Apelacyjnego, Edwarda Lipskiego – adwokata, Władysława Rutkowskiego – adwokata, ks. prof. Michała Niechaję i prof. Czesława Martyniaka – pracowników naukowych KUL oraz dyrektorów lubelskich gimnazjów: Antoniego Krzyżanowskiego i Tadeusza Moniewskiego.

Niedzielne uroczystości upamiętniające przedstawicieli lubelskiej inteligencji, którzy stali się ofiarami polityki eksterminacyjnej władz III Rzeszy, rozpoczęły się mszą św. w kościele pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych na Kalinowszczyźnie. Następnie przy pomniku upamiętniającym pomordowanych odbył się apel pamięci oraz złożone zostały wieniec i kwiaty.

KB

nowy tydzień

Nowy Tydzień w Lublinie

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. 509 710 033, fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Katarzyna Głaz (Świdnik), tel. 508 599 387;
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.

Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Powstanie megabiurowiec Wojewódzkiego Centrum Obsługi Rolnictwa

Rząd buduje urzędy, a rolnicy protestują

Czy odpowiedzią władz na pogarszającą się sytuację rolnictwa ma być budowanie gmachów dla rządowych agencji i innych instytucji zajmujących się obsługą tego sektora?

Sami zainteresowani mają wątpliwości, ale aktyw partyjno-urzędniczy właśnie oficjalnie zainaugurował prace nad powstaniem Wojewódzkiego Centrum Obsługi Rolnictwa.

Urzednicy się cieszą

Nowy biurowiec ma powstać na terenie Lubelskiego Rynku Hurtowego w Elizówce. Porozumienie w tej sprawie podpisali wojewoda lubelski **Przemysław Czarnek**, członek Zarządu Województwa lubelskiego **Sebastian Trojak** oraz przedstawiciele lubelskich urzędów obsługujących rolników: Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, Lubelskiej Izby Rolniczej, Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, Wojewódzkiej Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych i Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa. – Rolnik musi mieć czas, żeby skupić uwagę na swojej działalności. My jesteśmy od tego, żeby mu pomóc we wszystkich innych sprawach. Musi powstać scentralizowane Centrum Obsługi Rolnictwa. Dzisiejsze spotkanie jest podstawą do tego, żeby rozpocząć realne i szybkie działania w centralach państwowych instytucji również z pomocą i za pośrednictwem wojewody lubelskiego. Bardzo się cieszę, że rolnicy będą mieli swoje centrum obsługi, a przy takim centrum będą powstawały rzeczy istotne z punktu widzenia strategii

rozwoju rolnictwa w województwie lubelskim – tłumaczy sens całego przedsięwzięcia wojewoda Czarnek.

Wieś się burzy

Biurowiec dla urzędników nie budzi jednak jakos zachwyty tych, którym kadry te miałyby pomagać, czyli samych rolników. W kraju trwają właśnie gwałtowne protesty organizowane przez AgroUnię, nowy radykalny ruch producencko-konsumentki, do którego spontanicznie dołączają się wszystkie większe organizacje społeczne czynne na wsi. Zdaniem protestujących rząd powinien skupić się na rozwiązywaniu realnych, konkretnych problemów, jak epidemia Afrykańskiego Pomoru Świń, złe wykorzystywanie środków na promocję polskiego rolnictwa, niereprezentatywność Izby Rolniczej, wpuszczanie do Polski skażonej żywności z Ukrainy czy negatywne skutki wojny handlowej z Federacją Rosyjską. – Biurokracja i miliony na gabinet nie jest odpowiedzią – denerwują się rolnicy.

– Będzie dokładnie odwrotnie, mniejsze koszty, mniejsza biurokracja i łatwiejszy dostęp do rządowych instytucji – przekonuje **Marek Wojciechowski**, wojewódzki radny PiS, zastępca dyrektora oddziału terenowego KOWR w Lublinie.

Racje mają to do siebie, że każdy ma swoją. Może i obniżenie kosztów wynajmu, a także zlikwidowanie konieczności jeżdżenia po całym mieście dla załatwienia spraw urzędowych pomogą rolnikom? Na razie jednak sam pomysł ewidentnie ich wkurza i rzadko zdarza się tak duży dysonans między odczuciami społecznymi a samozadowoleniem klasy politycznej.

TAK



Nowy biurowiec ma powstać na terenie Lubelskiego Rynku Hurtowego w Elizówce

Wojewoda Czarnek za współpracą z Ukrainą

Czy uda się zasypać podziały?

Zmiana układu rządzącego województwem lubelskim może prowadzić do intensyfikacji kontaktów z Ukrainą – podkreślają wspólnie przedstawiciele administracji Lubelszczyzny i Wołynia.

Znanym animatorem kontaktów polsko-ukraińskich jest nowy wicemarszałek **Zbigniew Wojciechowski**. Zapewne pod jego wpływem swoje nastawienie zmienił nawet wojewoda **Przemysław Czarnek**, dotąd mający nie najlepsze relacje z Ukraińcami i przedstawicielami ich mniejszości w Lublinie.

Czy będzie przełom?

Wojewoda i wicemarszałek spotkali się z pełnomocnikiem szefa Wołyńskiej Obwodowej Administracji Państwowej, **Walerijem Kryworogiem**, dyrektorem Departamentu Gospodarki i Integracji Europejskiej WOAP, **Igorem Czulipecem**, a także konsulem generalnym Ukrainy w Lublinie, **Wasyłem Pawlukiem**. Tematem rozmów były przede wszystkim intensyfikacja współpracy gospodarczej i turystycznej. Za hamulec jej rozwoju dyskutanci uznali niedostateczną infrastrukturę przejść granicznych – na czele z dorohuskim, które ma zostać rozbudowane do roku 2025. Politycy nie odbieśli się jednak do problemów technicznych – w tym przede wszystkim niedostatecznej, zbyt wolnej i celowo opresyjnej procedury odpraw zwłaszcza po stronie

polskiej, uciążliwej dla podróżnych obu narodowości. Dodatkowe utrudnienia powodowane są przez powtarzające się protesty i blokady organizowane przez zdesperowanych pogarszającymi się warunkami życia Ukraińców.

Zapomnieć o historii?

Tym razem nie poruszano w ogóle nieodmiennie konfliktogennych spraw historycznych i ideowych. Dzięki temu wicemarszałek Wojciechowski mógł nazwać obecną relację polsko-ukraińskie „przyjacielskimi” i zapewnił, że dzięki zaangażowaniu władz wojewódzkich obu stron mogą być one tylko lepsze. Oficjalnie na Lubelszczyźnie przebywa ok. 17 tysięcy Ukraińców. Nieoficjalne szacunki mówią jednak o liczbie co najmniej trzykrotnie wyższej. To głównie pracownicy niewykwalifikowani, zatrudnieni w handlu, usługach i sezonowo w rolnictwie – i studenci. Większość z nich deklarowała dotąd chęć pozostania w Polsce na stałe, jednak zmiany w przepisach otwierające szerzej rynek niemiecki na pracowników spoza Unii Europejskiej wydają się zmieniać nastawienie także Ukraińców. Według ostatnich badań aż 59 proc. z nich gotowych jest wyjechać dalej na Zachód, wskazując wyższe niż w Polsce zarobki. Pomimo tego rząd **Mateusza Morawieckiego** nie traci nadziei, że liczba pracowników najemnych z Ukrainy będzie w Polsce rosła.

TAK

Nadchodzi najważniejsza sesja

Radni uchwala budżet i podwyżkę cen śmieci



Radni PiS mają do projektu budżetu zastrzeżenia. Krytykują zwłaszcza dalsze zadłużanie się miasta

W czwartek, 20 grudnia, czeka nas ostatnia w tym roku sesja Rady Miasta Lublin. Radni będą głosować m.in. nad projektem budżetu na 2019 rok, a także nad wysokością stawek za wywóz śmieci.

Po autopopravce do projektu budżetu, planowane dochody zostały zwiększone o prawie 43 miliony złotych i wyniosą 2 miliardy 250 milionów złotych. O 43 miliony złotych zwiększono również planowane wydatki, które mają wynieść łącznie 2 miliardy 321 milionów złotych. Deficyt wyniesie prawie 71 mln złotych. – Budżet ma charakter prorozwojowy – tłumaczy **Irena Szumlak**, skarbnik UM. Problemem jest jednak znaczne zadłużenie Lublina – na koniec 2019 roku dług miasta ma wynieść nieco ponad 1 mld 571 mln złotych.

Do projektu włączono kilka ważnych inwestycji. W 2019 roku mogą np. ruszyć pierwsze prace związane z „budową nowego przebiegu DW 809 na odcinku od skrzyżowania ul. Bohaterów Monte Cassino z ul. Wojciechowską do węzła Sławina”. Ma ona służyć wyprowadzeniu ruchu samochodów w kierunku węzła. Prawie 10 milionów złotych zostanie przeznaczonych na „rozbudowę i udrożnienie sieci komunikacji zbiorowej dla obszaru specjalnej strefy ekonomicznej i strefy przemysłowej”.

Z kolei kwota 400 tysięcy złotych ma zostać przeznaczona na „budowę ul. Strumykowej na odcinku od ul. Łędzian do ul. Nałęczowskiej”, a 200 tysięcy na przebudowę ul. Spadochroniarzy. W projekcie budżetu ujęto też środki na „rozpoczęcie realizacji robót związanych z przebudową ul. Boja Żeleńskiego na odcinku od ul. Orzeszkowej do ul. Reja”. Zadanie ma zostać zrealizowane w cyklu dwuletnim. Spośród mniejszych inwestycji włączonych do projektu warto wyróżnić „budowę i przebudowę zatok, ciągów pieszo-jedznych, chodników, schodów, parkingów i kładek dla pieszych z przeznaczeniem na wykonanie dwóch zatok na ul. Nałęczowskiej”.

Nie tylko budżet

W czwartek radni zagłosują nad stawkami opłat za wywóz i gospodarowanie odpadów. Wiemy już, że ceny wzrosną. W przypadku domów jednorodzinnych miesięczna opłata za wywóz śmieci wyniesie 45 złotych od gospodarstwa jednoosobowego, 60 złotych od gospodarstwa dwuosobowego, a 75 złotych od gospodarstwa liczącego trzy lub więcej osób. W przypadku zabudowy wielorodzinnej opłata wyniesie 21 złotych miesięcznie w przypadku gospodarstwa jednoosobowego, 41 złotych od gospodarstwa dwuosobowego, a 63

złote w przypadku gospodarstwa liczącego trzy lub więcej osób. Warunkiem jest jednak prowadzenie selekcji odpadów, w innym razie opłaty będą dwa razy wyższe. Dotyczy to zarówno mieszkańców domów jednorodzinnych, jak i bloków. Nowe ceny mają obowiązywać od 1 lutego.

Rada miasta zarządzi też wybory do rad dzielnic, które odbędą się 10 marca 2019 roku. Tego dnia zagłosują mieszkańcy wszystkich dzielnic, czyli Abramowic, Bronowic, Czechowa Południowego, Czechowa Północnego, Czubów Północnych, Czubów Południowych, Dziesiątej, Felina, Głuska, Hajdowa-Zadębia, Kalinowszczyzny, Konstantynowa, Kośminka, Ponikwody, Rur, Sławina, Sławnika, Starego Miasta, Szerokiego, Śródmieścia, Tatar, Węglina Północnego, Węglina Południowego, Wieniawy, Wrotkowa, Za Cukrownią oraz Zemborzyc.

Ciekawym punktem czwartkowej sesji będzie przyjęcie stanowiska RM wobec planu likwidacji działającego w Lublinie Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej. – „Wyrażamy sprzeciw wobec podjętej przez partię rządzącą, a następnie podpisanej przez prezydenta decyzji o likwidacji Instytutu. Od wielu lat prowadzi on prace naukowo-badawcze, poświęcone problematyce stosunków polsko-rosyjskich, czego wynikiem jest budowa pozytywnego wizerunku Polski wśród jej wschodnich sąsiadów” – czytamy w projekcie, pod którym podpisali się m.in. Magdalena Kamińska, Marcin Nowak, Anna Ryfka, Jadwiga Mach czy Stanisław Kieroński z klubu Krzysztofa Żuka. Uchwała, nawet w razie przyjęcia, nie będzie miała jednak wpływu na dalszy los instytutu, ma tzw. charakter intencyjny.

W czwartek radni zagłosują też nad zmianą statutu Zarządu Dróg i Mostów. – „Polega ona na wyłączeniu z zakresu działania ZDiM zadań dotyczących utrzymania zieleni przydrożnej. Kompleksowe zarządzanie gminnymi terenami zielonymi, w tym zielenią w pasie drogowym, będzie realizowane przez Biuro Miejskiego Architekta Zieleni” – czytamy w projekcie.

GRZEGORZ REKIEL

To może być najlepsza filharmonia w kraju

Grają na nową nutę

Historia lubi płatać figle. Straciła stanowisko na rzecz lubelskiego muzyka, a teraz sama przyjechała do Lublina kierować miejscową jednostką kultury. Wieloletnie szefowa Filharmonii Dolnośląskiej, Zuzanna Dziedzic, została wicedyrektorką Filharmonii Lubelskiej.

Urodzinowy rok

Dyr. Dziedzic wesprze w kierowaniu instytucją **Wojciecha Rodka**, który jako uznany, rozchwytywany w kraju dyrygent nie zawsze może poświęcić wystarczającą ilość swojego czasu i uwagi problemom codziennego zarządzania FL. Co ciekawe, przed dwoma laty Dziedzic po 26 latach po przegranych konkursie opuszczała Filharmonię w Jeleniej Górze, gdzie zastąpił ją **Tomasz Janczak** – wcześniej wicedyrektor Teatru Muzycznego w... Lublinie. Wydaje się jednak, że pomimo tego do-

świadczenia – dyr. Dziedzic nie chowa urazy do lubelskiej kultury. Przeciwnie – chce jej służyć.

Rok 2019 będzie dla Filharmonii szczególny – to rok 75-lecia placówki. Najważniejsze wydarzenia czekające nas jeszcze w części sezonu – to m.in. Lubelska Wiosna Młodych, podczas której w cyklu trzydniowych koncertów z Orkiestrą Symfoniczną FL wystąpią m.in. dyplomanci lubelskich szkół muzycznych. Dyrektor Rodek zapowiada także ściślejszą niż dotąd współpracę z Towarzystwem Muzycznym im. Wieniawskiego oraz prezentację laureatów Międzynarodowego Konkursu Młodych Skrzypków.

Ambitne plany z poparciem załogi

Kto wie jednak, czy jeszcze większe zmiany nie zajdą w wewnętrznych stosunkach panujących w jednostce. Dyr. Dziedzic w Jeleniej Górze znana była z

dużej surowości i tworzenia zespołów akceptujących te metody i osiągających korzystne artystycznie efekty. Teraz ma się to powtórzyć w Lublinie. – To będzie najlepsza Filharmonia w kraju! – zapowiada dyr. Dziedzic, podkreślając m.in. potrzebę „zmiany mentalności” pracowników i niezależny charakter lubelskich artystów, ci tym razem popierają ambitne plany wybranych przez nich szefów. To po prostu kwestia zaufania i poziomu ludzi, z którymi pracujemy – podkreślają muzycy FL. Bez wątplenia też atmosfera panująca w placówce jest wyraźnie lepsza niż choćby za kadencji poprzedniego kierownictwa.

TAK

Duże zmiany dla pracodawców

E-akt, co to znaczy?

1 stycznia 2019 roku wejdą w życie nowe przepisy o tzw. e-aktach. Skróci się też czas przechowywania dokumentacji pracowniczej. Dla pracodawców oznacza to spore zmiany.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przekonuje, że wejście w życie e-akt będzie oznaczać oszczędności dla pracodawców. – Muszą jednak dostosować programy kadrowo-placowe do nowych przepisów. Po-

winni sprawdzić, czy ich oprogramowanie rejestruje dane, wymagane przez przepisy, a jeśli nie, to należy je jak najszybciej zaktualizować – tłumaczy **Małgorzata Korba** z biura prasowego ZUS.

To nie jedyna zmiana. – Od 1 stycznia okres przechowywania akt pracowniczych dla nowo zatrudnionych osób będzie wynosił 10 lat (do tej pory wynosił 50 lat – przyp. aut.).

Liczy się go od momentu zakończenia obowiązywania umowy o pracę lub umowy-zlecenia. Zmiana wiąże się z nowym zakresem danych, które pracodawcy będą do nas przekazywać – dodaje M. Korba.

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej www.zus.pl albo www.e-akta.gov.pl

GR

Autobusy pojadą inaczej

Świąteczny rozkład jazdy

W okresie świąteczno-noworocznym obowiązują specjalne rozkłady. Zarząd Transportu Miejskiego zdradził szczegóły.



Pierwsze zmiany pasażerowie odczują już w nocy z piątku 21 grudnia na sobotę 22 grudnia – rzadziej kursować będą linie nocne. W poniedziałki 24 grudnia i 31 grudnia obowiązywać będzie specjalny rozkład. Autobusy kursować będą z mniejszą częstotliwością, aniżeli w „normalny poniedziałek”.

Odrębne rozkłady obowiązują również we wtorek, 25 grudnia; w środę, 26 grudnia; a także we wtorek, 1 stycznia. – W te dni nie będą kursować linie numer: 5, 24, 33,

Sobota, 22 grudnia – obowiązuje rozkład „Sobota”,
Niedziela, 23 grudnia – obowiązuje rozkład „Dzień świąteczny”
Poniedziałek, 24 grudnia – obowiązuje rozkład „24 i 31 grudnia 2018”
Wtorek, 25 grudnia – obowiązuje rozkład „25 i 26 grudnia 2018, 1 stycznia 2019”
Środa, 26 grudnia – obowiązuje rozkład „25 i 26 grudnia 2018, 1 stycznia 2019”
Czwartek, 27 grudnia – obowiązuje rozkład „27 – 28 grudnia 2018”
Piątek, 28 grudnia – obowiązuje rozkład „27 – 28 grudnia 2018”
Sobota, 29 grudnia – obowiązuje rozkład „Sobota”
Niedziela, 30 grudnia – obowiązuje rozkład „Dzień świąteczny”
Poniedziałek, 31 grudnia – obowiązuje rozkład „24 i 31 grudnia 2018”
Wtorek, 1 stycznia – obowiązuje rozkład „25 i 26 grudnia 2018, 1 stycznia 2019”

35, 38, 73, 78, 79, 152, 154, 904, 950 oraz linia Biała – informuje **Justyna Góźdz**, inspektor ds. marketingu i kontaktów z mediami w ZTM.

W czwartek, 27 grudnia, oraz w piątek, 28 grudnia, autobusy będą kursować rzadziej, aniżeli w „zwykły dzień powszedni”. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej www.ztm.lublin.eu.

OPRACOWAŁ GRZEGORZ REKIEL

W szczycie pasażerowie upchnięci jak śledzie

Chcą więcej „czwórek”

Zwiększenie liczby kursów linii numer 4, to pomysł jednego z miejskich radnych Prawa i Sprawiedliwości. Pismo w tej sprawie trafiło już do ratusza, ale decyzje jeszcze nie zapadły.

„Czwórka” to linia łącząca ulicę Poligonową z giełdą w podlubelskiej Elizówce. Pokonuje ważne arterie, np.: Aleję Generała Władysława Sikorskiego, Al. Racławickie, Krakowskie Przedmieście, ul. Gabriela Narutowicza, ul. Lubartowską, Al. Tysiąclecia czy Al. Spółdzielczości Pracy. Kursuje jednak rzadko – w dni powszednie zazwyczaj co 40 minut.

Zdaniem Stanisława Brzozowskiego, miejskiego radnego Prawa i Sprawiedliwości, taka częstotliwość kursów, zwłaszcza

za w godzinach porannego szczytu, jest niewystarczająca. – Ze względu na dużą ilość pasażerów wsiadających np. na przystanku „Poligonowa Osiedle”, autobusy są przepełnione – zauważa i zasugeruje „wzbogacenie rozkładu jazdy o większą liczbę kursów linii numer 4 w godzinach szczytu”. – Zwiększenie częstotliwości kursów poprawiłoby komfort jazdy pasażerów, rozwiązałoby problem dojazdu do pracy lub szkół mieszkańcom „starej” i „nowej” Poligonowej oraz rozbudowującej się okolicy Bohaterów Września – przekonuje, dlatego wysłał w tej sprawie interpelację do prezydenta **Krzysztofa Żuka**. Pismo trafiło już do ratusza, ale decyzje jeszcze nie zapadły. **GR**

ŚRÓDMIEŚCIE: Choinka w prezencie od leśników

Betlejem pod Pedetem



Na placu przed pedetem stanęła 16-metrowa jodła. Uroczyste zapalenie lampek na świątecznym drzewku, które do Lublina przyjechało z Nadleśnictwa Zwierzyniec, odbyło się w niedzielę, 16 grudnia. Żywa choinka została postawiona obok miejskiej szopki, która w tym roku po raz pierwszy znalazła się na placu przed pedetem.

Pierwsze występy w szopce odbędą się 17 grudnia, kiedy o godzinie 13.30 wystąpi chór „Dmuchawce” z Zespołu Szkół w Karczmiskach. Po nim zaśpiewa szkolny chór „Laudate Dominum” z SOSSW im. prof. Z.

Sękowskiej w Lublinie. W tym tygodniu w szopce w godzinach 10.30-11.00 można będzie posłuchać śpiewających przedszkolaków.

W dniach 23-24 grudnia na deptaku Krakowskiego Przedmieścia w ramach miejskiego Festiwalu Bożego Narodzenia odbędzie się Jarmark Świąteczny z rękodziełami i ozdobami.

Wigilia Starego Miasta przypada 23 grudnia. Start o godzinie 15.00 przy placu sprzed szopki, Litewskim, skąd barwny korowód uda się na mszę u ojców dominikanów. **(EM.K.)**

„Rozmowy o Mieście”, a w ich trakcie śmiało wizje przyszłych urbanistów z KUL

Lublin oczami ecoreformatorów

16. debata z cyklu Rozmowy o mieście pt. „Lublin niedalekiej przyszłości” za nami. W jej trakcie studenci Wydziału Gospodarki Przestrzennej KUL zaprezentowali swoje koncepcje zrównoważonych zmian w organizmie miejskim. Nie są to pomysły utopijne czy kompletne mrzonki – zapewniają autorzy.

Obserwujemy zmiany w myśleniu o przestrzeni, jej użytkowaniu i projektowaniu. Światowe trendy prowadzą w stronę zrównoważonego rozwoju aglomeracji, nasze miasto musi więc wpisywać się w ten nurt. Jak to będzie przebiegać? Dziś jeszcze nie wie nikt. Jednak próbowali to sobie wyobrazić studenci ostatniego roku gospodarki przestrzennej KUL. Przedstawili 9 wizji zmian w Lublinie, które mogą ziścić się szybciej niż nam się zdaje. Każda z prezentacji trwała ok. 10 min. Na zakończenie studenci zaprosili słuchaczy do dyskusji.

Projekty są efektem zajęć, pn. „Strategie zrównoważonego rozwoju w planowaniu przestrzennym” które w KUL prowadzi dr inż. **Jan Kamiński**. Ten znany lubelski ekolog zainteresował tematem aktywistów miejskich z Forum i Rady Kultury Przestrzeni i tak architekci krajobrazu włączyli się w cykl społecznych debat Rozmowy o Mieście. To otwarte spotkania i wymiana poglądów o przyszłości lokalnej społeczności.

Przybliżyliśmy niektóre z zagadnień podjętych przez urbanistów in spe.

Smog – zmniejszyć trujący problem

Zespół młodych inżynierów: **Karol Kowalczyk, Piotr Wawrzkiwicz, Wojciech Mielniczenko, Jakub Palczewski** wziął na warsztat smog samochodowy. Jak mu przeciwdziałać? Rzecz jasna poprzez zmniejszenie emisji spalin. Tak ma być dzięki systemowi car-rent i car-sharing (transport na życzenie), dzięki któremu każdy może wynająć pojazd na tak długo ile mu trzeba, bez posiadania auta. To, ich zdaniem, wpływa na racjonalne, oszczędne używanie środków transportu i tylko w razie istotnej potrzeby.

Projektodawcy proponują także zakupić osobowe drony, których wielkość i udźwąg pozwoli unieść w locie 1-2 osoby. To już funkcjonowanie w krajach Zachodu, zwłaszcza jako oferta dla służb pomocowych, które w zatłoczonej aglomeracji nie potrafią dostać się do poszkodowanych. Projekt studentów zakłada też promocję transportu zbiorowego. Chcą przełamać schemat: jeden kierowca w jednym aucie, który jest zaprzeczeniem oszczędzania paliwa i wzmacnia lokalny smog. Projektanci sugerują również zakup floty pojazdów elektrycznych dla miasta. Problem widzą w utylizacji zużytych akumulatorów energii, które w ogromnych ilościach będą czekać na swój koniec. Do ich ładowania pragną wykorzystać ekoenergię. Nie mówią, skąd ją brać, bo najpierw do tej idei trzeba by przekonać inwestorów i decydentów budżetu miejskiego.

W sumie to projekt niespójny i pełen kontrowersji. Epatował futurystycznym środkom komunikacji, niewiele w nim było na temat praktyki zwalczania smogu tak przecież realnego zagrożenia dla zdrowia w naszym mieście.

A może po prostu nogi?

Wygląda na to, że są najbardziej ekologicznym środkiem transportu.

Nawiązuje do tej koncepcji projekt inżynierek z KUL: „Piechotą po Lublinie – jak zachęcić ludzi do chodzenia pieszo? Zagadnienie opracowały **Jolanna Łopacka i Katarzyna Blicharz**. Zalet chodzenia nie trzeba uzasadniać. Przynosi korzyści zdrowotne: im więcej intensywnego ruchu tym lepiej funkcjonuje nasz układ kostny i krążenia. Przy okazji dbamy o sylwetkę.

Gdy zamiast jazdy samochodem wybierzemy przechadzkę, ograniczamy emisję dwutlenku węgla. Ruch pieszy sprzyja też relacjom międzyludzkim.

By go upowszechniać, panie proponują aplikacje mobilne na smartfon. Jedna, kontrolowana przez GPS nagradza już sam fakt gdy przemieszczamy się pieszo, druga mierzy nasze krótsze piesze dystanse, gratyfikując każde 1000 kroków piechura – obie w jakiejś walucie elektronicznej, dopiero do określenia. W innym systemie punkty można by wymienić na realne nagrody w sklepach lub przeznaczyć je na cel charytatywny.

W aplikacji „Walking culture” po przejściu 200 km miesięcznie pieszy otrzymywałby darmowy bilet na wydarzenia kulturalne. Postuluje się stworzenie mapy pieszych przejść „na skróty” (bramy, podwórka). Argumentem pań jest i to, że dzięki upowszechnianiu chodu z pewnością ograniczymy zatory na jezdniach. To bardzo praktyczne podejście.

A propos, projekt przewiduje też rugowanie samochodów z takich ulic jak Zielona (to 150-m. parking i zbyt wąski chodnik). Postuluje eliminowanie postojów pojazdów na trotuarach wielu innych ulic śródmieścia. Ciekawe co na to ratusz jako podmiot Strefy Płatnego Parkowania? – to zasadnicze źródło dochodów w budżecie miasta.

Co dla niepełnosprawnych ruchowo?

Próbowali na to odpowiedzieć inżynierowie: **Katarzyna Zawada, Marta Mielnik, Magdalena Pyzik, Bartłomiej Kociuba**. Ukazali liczne przykłady rozwiązań tego typu w Europie Zachodniej. U nas to ciągle wyzwanie dla planistów dużych miast.

Więcej miejsc parkingowych dla oznakowanych pojazdów inwalidzkich. Obniżone krawężniki chodników. Przejścia dla pieszych dla osób słabowidzących wyczuwalne (poprzez fakturę nawierzchni) oraz wyposażone w sygnalizację dźwiękową. Postulują podobne rozwiązania informacyjne na przystankach MPK.

Studenci podsuwają też wystrzałowy pomysł – to kolejki linowe w miejscach, gdzie konfiguracja terenu lub ciasnota ulic uniemożliwia poruszanie się inwalidów ruchu i seniorów. Tak jest na ul. Dolnej Panny Maryi i tu architekci krajobrazu widzą górska „linówkę” idącą do ul. Górnej. Argumentem jest duża różnica wzniesień ciasny chodnik.

Podobnie mogłoby być pod Zamekiem Lubelskim, gdzie celem jest jego wzgórze. Tutaj, jeśli nie uda się wytargować od miasta kolejki linowej, projektodawcy chcą wind dla niepełnosprawnych i specjalnych pochylni do jazdy wózkami. Wykorzystają do tego istniejące trakty piesze i schody wodzące na Zamek.

Kolejny zespół inżynierów: **Patryk Pasek, Aleksandra Kaźmierczuk, Alicja Szwed** projektuje „Ogrody deszczowe na osiedlu deweloperskim”. Swoje badania przeprowadzili na osiedlu bloków mieszkalnych przy ul. Koralewej.

Wnioski? Większość opadów atmosferycznych spływa do kanalizacji burzowej, choć można tę wodę wykorzystać,

by wspierać zieleni miejską. Dzięki tym ogrodom deszczówka nie płynie do rzek, a pozostaje w gruncie przez dłuższy czas, zwiększając wilgotność otoczenia. To choćby skrzynie pełne roślin, które zbierają wodę z rynien. Wysadza się tam specjalne rośliny – hydrofitowe. Ogródki te, projektowane w różnych kształtach i wielkościach, są atrakcyjne wizualnie i pożyteczne, a już na pewno w aglomeracjach o tak suchym klimacie jak Lublin. Polecamy temat uwadze ratusza – to wprost zbawienny sposób na letni tropikalny upał i smog spalinowy, z którym miasto walczy bez skutku.

Można budować bez betonu i stali

To budownictwo „low-tech”, które w Lublinie chcą propagować: **Natalia Pietrzyk, Agata Brzyska, Katarzyna Borowik, Kamila Rejkowska**.

Low-tech zakłada użycie naturalnych, prostych technologii i materiałów. Idee tego budownictwa to zbliżenie człowieka do natury poprzez wykorzystanie lokalnych, nieprzetworzonych surowców, poszanowanie materiałów budowlanych, minimalizację zużycia energii, ekowrażliwość mieszkańców.

Gлина, piasek, słoma, trociny – to zasadnicze materiały low-tech. Bloczki będące mieszaniną tych składników służą do budowy ścian. Prostszy budolet to zbita ciasno słoma układana niczym cegła w murze i pokrywana rodzajem boazerii. W obu metodach podstawą budynku jest drewniany szkielet wypełniany owymi elementami.

Tak wznoszone domki mają naturalną regulację mikroklimatu – zatrzymują i oddają wilgoć, mają znakomitą izolację termiczną – latem w nich chłodno, zimą ciepło. Pokryte tyńkiem wapiennym są ognioodporne. Same zalety. Również cena, gdyż ta wynosi 1,7-2 tys. zł za mkw. na zamówienie. O połowę można ją obniżyć, budując samodzielnie.

Nadal nie jest to działanie popularne – należałoby bowiem pokonać stereotyp technologii opartej na betonie i stali preferowanej przez spółki budowlane.

Właśnie. „Czy da się poprawić istniejące osiedla deweloperskie?” Nad tym zastanawiali się inżynierowie: **Adrianna Janiszek, Dawid Majewski, Kamil Sągolewski**. Jaki to widok w Lublinie? Blokowiska XXI w. z reguły oddzielają się od otoczenia poprzez druciane płoty. Największy obszar osiedli zajmują parkingi, co źle wpływa na przestrzeń życiową mieszkańców. Podobnie jak nieprzejazdne betonowe ciągi piesze. Są tu z reguły słabej jakości place zabaw czy boiska, rzadkością jest bujna zieleni.

Autorzy chcą ten obraz zmienić. Gdzie tylko się da, proponują zlikwidować ogrodzenia, zmniejszyć betonową połąć skrywając parkingi pod gruntem, choć to sporo kosztuje. We wnętrzu dziedzińce między blokami niech utwórzę przestrzeń sąsiedzka, a nie małe indywidualne ogródki – jak obecnie. Sugerują postawić elementy małej architektury, wykonać oczka wodne oraz nasadzenia drzew i kwiatów. W ten sposób można by dohumanizować wyalienowane osiedla deweloperskie. Pytanie, kto się tym zajmie... gruntu nie jest bowiem własnością mieszkańców.

Pozostałe tematy wizjonerskich prac inżynierskich powstałych na KUL to: „Energia wiatrowa w mieście” (**Karolina Włodarz, Aleksandra Majka, Agnieszka Pakos, Klaudia Kozowicz**), „Naturalne place zabaw” (**Gabriela Cisek, Monika Grelak**), „Zabawa w mieście dla dzieci i dorosłych” (**Ewa Bańka, Dominika Bielak**).

MAREK RYBOŁOWICZ

37. rocznica wprowadzenia stanu wojennego

To był straszny dzień

W czwartek obchodziliśmy 37. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. 13 grudnia 1981 roku był jednym z najczarniejszych dni w najnowszej historii Polski.

Lubelskie uroczystości zaczęły się w kościele pobrygidzkowskim przy ul. Gabriela Narutowicza od mszy świętej w intencji ojczyzny. Po jej zakończeniu złożono wieńce pod tablicą błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki, kapelana Solidarności.

Warto przypomnieć, że stan wojenny

w Polsce wprowadziła Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego, na której czele stał generał Wojciech Jaruzelski. – Tego dnia złamano nadzieje milionów Polaków i na wiele lat odsunięto szansę na demokratyczne przemiany. Stan wojenny przyniósł tysiącom osób i ich rodzinom wielkie cierpienie – izolację w obozach internowania, uwięzienie, pozbawienie pracy, inne represje, zaś dziesiątki niewinnych straciły życie – czytamy na www.13grudnia81.pl, edukacyjnym portalu Instytutu Pamięci Narodowej. **GR**



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Zbiórka darów dla kombatantów

Pomóżmy bohaterom

Do 23 grudnia trwa kolejna edycja wieloletniej akcji charytatywnej „Pomóżmy Bohaterom”, czyli publicznej zbiórki darów dla kombatantów z Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych oraz Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, którzy znajdują się obecnie w trudnej sytuacji materialnej, i ich rodzin, mieszkających na Lubelszczyźnie.

Jej przedmiotem są produkty spożywcze: kawa – mielona lub do ekspresu, herbata, kasza, konserwy, kakao, olej, makaron, cukier, owoce w puszcze, czekolada, ciastka, ryż oraz inne artykuły spożywcze o długim terminie przydatności oraz chemia domowa. W każdej paczce znajdzie się też najważniejszy element – kartka świąteczna z życzeniami.

Dary będą zbierane od poniedziałku do piątku w godzinach 10.00 – 20.00 w następujących miejscach:

– ul. Hipoteczna 4, czwarte piętro – nad przychodnią (siedziba Fundacji im. Kazimierza Wielkiego) – kontakt: Martyna, tel. 730 363 355

– Wydział Humanistyczny UMCS, pl. M.

Curie-Skłodowskiej 4, pokój 332 – kontakt Piotr, tel. 533 627 532.

– Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Świdniku, ul. Niepodległości 13.

Dodatkowo 21 i 22 grudnia wolontariusze będą zbierać dary we wszystkich sklepach sieci Stokrotka w Lublinie, a w Świdniku – w siedzibie Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej przy ul. Niepodległości 13.

Akcję można także wesprzeć poprzez wpłaty na konto bankowe Fundacji im. Kazimierza Wielkiego o numerze: 63 2030 0045 1110 0000 0257 1120 z dopiskiem „Pomóżmy Bohaterom”.

Organizatorami akcji są: Fundacja im. Kazimierza Wielkiego, Związek Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych oraz Okręg Wołyński Światowego Związku Żołnierzy AK.

Dodatkowo Fundacja poszukuje wolontariuszy, którzy pomogą w rozwożeniu świątecznych paczek na terenie całej Polski. Kontakt: tel. 730 363 355, e-mail: fundacja.fkw@gmail.com

Akcja ma także swój profil na Facebooku: www.facebook.com/pomocbohaterom.

JOANNA DUDZIAK

Wizyta w WKU nie jest już potrzebna

„Terytorialiści” rekrutują wirtualnie



Chętnych do WOT wciąż nie brakuje

Lubelska brygada Obrony Terytorialnej uprościła zasady naboru – wniosek o przyjęcie do służby można już składać drogą elektroniczną.

Do tej pory przyszli żołnierze musieli się zgłaszać do Wojskowej Komendy Uzupełnień, gdzie w formie papierowej składali wniosek o przyjęcie do służby. Na czym polega zmiana? – Wizyta w WKU nie jest już potrzebna, wystarczy skorzystać z ePUAP, czyli Elektronicznej Platformy Usług Administracji Publicznej, która jest dostępna na stronie www.epuap.gov.pl. Wniosek o powołanie znajduje się w katar-

logu spraw w zakładce „bezpieczeństwo narodowe” i dalej „spełnianie powszechnego obowiązku obrony” – wyjaśnia kapitan **Damian Stanuła**, oficer prasowy lubelskiej jednostki.

Dokumentu nie trzeba podpisywać, można skorzystać z tzw. profilu zaufanego. Jakie są zalety „elektronicznej ścieżki”? – Chętnych do służby nie ograniczają godziny pracy urzędów – sami mogą zdecydować, kiedy złożyć wniosek. Osoby, które korzystają z tej formy, mogą również liczyć na dodatkowe punkty podczas rozmowy kwalifikacyjnej – dodaje D. Stanuła. **GR**

ŚRÓDMIEŚCIE: Zarząd Nieruchomości Komunalnych obiecuje interwencję po sygnale naszych czytelników

Pałac Pociejów popada w ruinę

Dawny pałac Pociejów przy ul. Królewskiej 17 w Lublinie popada w ruinę. Mieszkańcy skarżą się na fatalny stan obiektu, jak i na to, że klatka schodowa stała się noclegownią bezdomnych.

Kamienica przy ulicy Królewskiej 17 to dawny pałac Pociejów. Budynek powstał w latach 1678-1700 dla hetmana wielkiego koronnego i wojewody litewskiego Ludwika Pocieja. Po jego śmierci pałac kilkakrotnie zmieniał właścicieli, był też przebudowywany. Obecnie znajdują się w nim lokale mieszkalne, a w podwórku mieści się Dom Słów Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”. O dawnej świetności świadczą mieszkania z wysokimi sufitami i amfildowym układem wnętrza. Jednak budynek jest w złym stanie technicznym, co najbardziej jest widoczne na klatce schodowej prowadzącej do mieszkań. Porysowane ściany z odłupanym tynkiem i wszechobecny brud sprawiają przygnębiające wrażenie. Dodatkowym utrudnieniem dla lokatorów są bezdomni, chętnie nocujący na klatkach schodowych i młodzież z pobliskich Zakładów Doskonalenia Zawodowego, która urządziła sobie na klatce palarnię tytoniu.

– My nie mamy domofonu, tu każdy może wejść. A jak wygląda klatka schodowa? To jeden wielki brud, aż wstyd – mówi pani **Krystyna Gorczyca** (84 l.). Mimo podeszłego wieku zadbała o estetykę otoczenia swojego mieszkania, mieszczącego się na najwyższym, piątym piętrze kamienicy. Tylko tu na parapecie są kwiaty a ściany klatki schodowej są pomalowane. – Niedawno był pożar – zapaliły się szmaty i meble, które stały na korytarzu. Dobrze, że udało się ugasić, ale nie wiemy, kto go spowodował, skoro każdy może wejść na klatkę – dodaje pani



– Dawny pałac Pociejów przy ul. Królewskiej 17 popada w ruinę – alarmują mieszkańcy

Danuta Niecypor, córka pani Krystyny. W budynku jest też wiele pustostanów. Lokatorzy kilkakrotnie wnioskowali do ZNK o założenie domofonu. Do tej pory bezskutecznie, choć być może wkrótce coś się w tej sprawie zmieni. – Koszt wykonania instalacji domofonowej uzależniony jest od wielkości obiektu oraz liczby znajdujących się w nim lokali, a dodatkowo uwzględnić należy późniejsze koszty związane z konserwacją i naprawami. Przeanalizujemy, jakiej wielkości nakładów wymagałyby te prace i rozważymy możliwość ich realizacji – zapowiada **Łukasz Bilik**, rzecznik ZNK w Lublinie.

Drugą sprawą, która niepokoi mieszkańców Królewskiej 17, jest zły stan samego budynku. – My wiemy, że na całościowy remont kamienicy miasta nie stać, ale przydałaby się choć odnowa samej bramy czy naszej klatki schodowej. Tu w sezonie bardzo dużo turystów zagląda, przechodzą do Domu Słów i aż żal, że taki widok muszą oglądać, tym

bardziej, że to dawny pałac, zabytek Lublina. Szkoda też, że o tym zabytku nie ma żadnej informacji w postaci np. tabliczki – argumentuje pani Danuta. Utrzymanie czystości w budynku to zadanie administratora, spółki ADE-EM Centrum. Niestety, gołym okiem widać, że klatka schodowa dawno nie była sprządana. – Zgodnie z zawartą umową w zakresie obowiązków administratora jest m.in. bieżące sprzątanie klatek schodowych nie rzadziej jednak niż raz w tygodniu oraz ich mycie raz w miesiącu (w przypadku drewnianych) i dwa razy w miesiącu klatek innych niż drewniane wyjąwszy sytuację występowania temperatur ujemnych przez cały miesiąc. Zwrócimy uwagę administratorowi, aby z większą starannością realizował zapisy umowne w tym zakresie – odpowiada rzecznik ZNK. W obecnym roku, jak podaje ZNK remonty w tym budynku związane były z naprawą instalacji elektrycznej i przeładem przewodów kominowych.

EMILIA KALWIŃSKA

REKLAMA

Powstała nowa reprezentacja seniorów

Uczestnicy projektu „Proaktywni 60+ III edycja” w jego ramach utworzyli Stowarzyszenie „W Dawnym Dobrym Stylu”. Ta nowo powstała samodzielna senioralna organizacja pozarządowa będzie prowadzona przez seniorów i dla seniorów z Lublina.

W ramach projektu przeszkolono 15-osobową grupę w kwestiach związanych z utworzeniem stowarzyszenia, skonstruowaniem jego statutu, prowadzeniem organizacji pozarządowej na rzecz innych seniorów, z jej finansowaniem, fundraisingiem, z obowiązkami, jakie towarzyszą takiej formie aktywności obywatelskiej. Pobudził też on aktywność w procesie tworzenia i funkcjonowania grup obywatelskich i organizacji pozarządowych, co jest zgodne z kierunkiem działania Programu ASOS 2018. Pozwoliło to na trwałe zaangażowanie senioralnych liderów w proces samoorganizowania się społeczności lokalnej w celu rozwiązywania jej problemów i zaspokajania potrzeb, a także na legitymizację tych działań.

Obecnie organizacja jest na etapie rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym. Stowarzyszenie będzie reagować na ziden-



tyfikowane potrzeby środowiska senioralnego na terenie Lublina. W ramach projektu członkowie nowego stowarzyszenia otrzymali wsparcie w zakresie fundraisingu, tak aby samodzielnie mogli prowadzić swoją działalność statutową, pozyskiwać środki, angażować inne osoby, tworzyć wolontariat itd. Ponadto mieli okazję zapoznać się ze specyfiką prowadzenia organizacji pozarządowej (kwestie finansowe, merytoryczne, sprawozdawcze). Nabyli także nowe kompetencje i umiejętności związane z nowymi technologiami informacyjno-komunikacyjnymi, które pomogą im aktywnie poruszać się w sferze społecznej.

Samodzielna senioralna organizacja

pozarządowa będzie angażować, zachęcać do aktywności, prowadzić działania skierowane do osób starszych, animować w poszczególnych dzielnicach miasta Lublin, uczestniczyć m.in. w tworzeniu projektów z budżetu obywatelskiego, tworzyć inicjatywy.

18 grudnia (wtorek) o godz. 13:00 w Hotelu Victoria odbędzie się konferencja podsumowująca projekt, na której poruszone będą sprawy związane z seniorami. Zapraszamy osoby zainteresowane. Kontakt: biuro FLOP przy ul. Krakowskie Przedmieście 53, biuro@flop.lublin.pl, tel. 81 533 12 17. Tam też można uzyskać więcej informacji.

Projekt dofinansowany ze środków Programu Rządowego na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014-2020

ASOS 2014-2020

Rządowy Program na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014-2020

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Nosił wilk razy kilka...



Okradał domy, garaże, rabował samochody – w ręce policjantów wpadł seryjny złodziej – 46-latek z Lublina.

Postawiono mu 11 zarzutów. Dzia-
łał od kwietnia tego roku. Jego łupem
padły skutery wodne i quad. Łącznie
pokrzywdzeni oszacowali straty na po-
nad 120 tys. zł.

Podczas przeszukania jego posesji
funkcjonariusze ujawnili i zabezpieczyli
skradzione mienie o wartości ponad 30
tys. zł., m. in. samochód marki Volkswa-
gen Transporter skradziony w ubiegłą
niedzielę. Rabuś trafił do aresztu. LL

Sadownicy wyłudzali unijne dotacje

Prokuratura oraz CBA zajęły się sprawą grupy producentów owoców i warzyw z woj. lubelskiego, którzy są podejrzani o wyłudzenie milionowych dotacji z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Spółka została zało-
żona 7 lat temu i od razu
zaczęła starać się o do-
tacje. W swoich planach
miała inwestycje na 38
mln zł, które chciała w 75
proc. pokryć ze środków
unijnych. Śledczy ustalili,
że agencja pozytywnie
rozpatrzyła 7 wniosków
grupy i przelała jej pieniądze. Według
prokuratury przedsiębiorcy posługiwali
się nierzetelnymi dokumentami, wska-
zującymi fikcyjne wydatki.

Agencji CBA zatrzymali 8 podejrzanych
osób, w tym prezesa Marcina W. i wicepre-
zesa Jacka Ś.

– Usłyszeli oni zarzuty wyłudzenia w
okresie od września 2011 r. do września
2015 r. dofinansowania w kwocie ponad



Sadownicy starali się o doatcje m. in. na budowę hal i chłodni

16,5 mln zł oraz usiłowania wyłudzenia
ponad 5,5 mln zł – informuje **Łukasz
Łapczyński**, rzecznik Prokuratury Okrę-
gowej w Warszawie.

Główny prezes oraz dwoje jego
współpracowników zostali aresztowani.
Sąd zastrzegł jednak, że mogą zostać
zwolnieni po wpłaceniu kaucji od 170
do 400 tys. zł.

Wobec pozostałych osób zastoso-
wano środek wolnościowe. LL

Odebrane złodziejom narzędzia czekają na odbiór

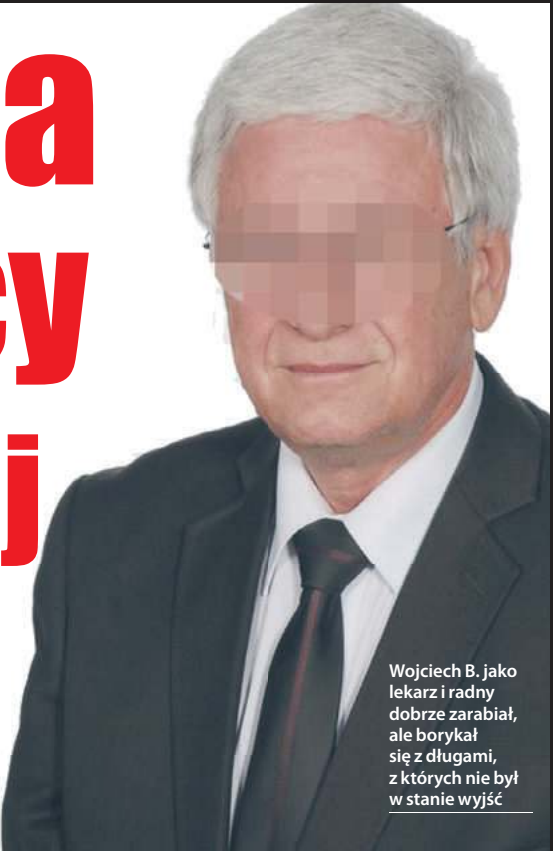
Dwóch rabusiów: 35- i 36-latek – przez miesiąc okradało garaże przy ul.
Bocianiej w Lublinie. Ich łupem padły głównie elektronarzędzia. Właściciele
swoje straty oszacowali na blisko 11 tys. zł.

Policjanci zatrzymali opryszków, którzy byli już wcześniej karani. Ustalono, że
działali od października do listopada. Dokonali w tej okolicy co najmniej 4 włamań.
Możliwe, że takich przestępstw było więcej, ale pokrzywdzeni jeszcze się nie zgłosili.
W komisariacie przy ul. Wyżynnej do odebrania nadal czekają przedmioty, które
udało się odzyskać. LL

– Bardzo serdeczny i ciepły człowiek – wspominali Wojciecha B. pacjenci

Makabra przy ulicy Lawinowej

Ta zbrodnia wstrząsnęła całą Polskę. Wojciech B. (72 l.)
– lekarz i świdnicki radny zastrzelił swoją żonę Grażynę (70
l.) i niepełnosprawną córkę Aleksandrę (38 l.). Potem sam
targnął się na życie. Sprawą makabrycznego zabójstwa
przy ul. Lawinowej w Lublinie przez 8 miesięcy badała
prokuratura. Postępowanie teraz umorzono. Śledczy
uznali, że sprawca popełnił tzw. samobójstwo rozszerzone.
Powodem miały być depresja i problemy finansowe.



Wojciech B. jako
lekarz i radny
dobrze zarabiał,
ale borykał
się z długami,
z których nie był
w stanie wyjść

Dramat rozegrał się w kwietniu na Cze-
chowcie. Rodzina radnego przeprowadziła
się do mieszkania w bloku ze Świdnika.
Kiedy przez kilka dni nie mogła się z nią
skontaktować druga córka, przyjechała z
Warszawy i wezwała policję.

W środku dokonano strasznego od-
krycia. Ciała kobiet były w łóżku, a mężczy-
zna leżał martwy w przedpokoju. Ofiary
zginęły od strzałów w głowę. Wojciech
B. użył broni myśliwskiej, którą legalnie
posiadał.

Wojciech B. mimo wieku był nadal
aktywny zawodowo. W latach 80. był
ordynatorem oddziału dziecięcego świd-
nickiego szpitala i od lat przyjmował ma-
łych pacjentów w miejscowej przychodni.
– Świetny lekarz, a przy tym bardzo ser-
deczny i ciepły człowiek – wspominała
jedna z pacjentek.

Doktor udzielał się społecznie. Przez
kilka lat zasiadał w świdnickiej radzie miej-
skiej. Nikt nie wiedział, że zawsze pogodny
i uśmiechnięty lekarz od pewnego czasu
popadł w depresję. Już przed świętami
w dziwny sposób żegnał się ze swoimi
znajomymi. Czy już wtedy planował tak
straszną zbrodnię?

Powodem kłopotów 72-latek były długie.
Z jego oświadczenia majątkowego wynika,

że miał ich około milion złotych. Kredyty
zaciągał na swoją działalność medyczną.
Choć dobrze zarabiał, miał problemy ze
spłatą zobowiązań. W marcu tego roku na
Facebooku zamieścił ogłoszenie o sprze-
dazy kawalerki.

Jego żona Grażyna była także znaną
osobą w Świdniku. Była nauczycielką, która
uczyła w miejscowych szkołach i pracowała
też w bibliotekach. Razem z małżeństwem
mieszkała wspólnie niepełnosprawna córka
Aleksandra. – Mimo problemów ze zdro-
wieniem to była bardzo pozytywna i rados-
na osoba. Zawsze uśmiechała się, mówiła
dzień dobry... – wspominał jej sąsiad. LL

Babcia ledwo trzymała się na nogach

Przechodnie byli tym widokiem zbulwersowani – we wtorek na ul. Wyzwolenia
w Lublinie wózek z 1,5 rocznym wnuczkem prowadziła kompletnie pijana babcia.
Przyjechali policjanci. 56-letnia kobieta miała ponad 2 promile alkoholu w organizmie.
Na szczęście dziecku nie stało się nic złego. Chłopczyk został przekazany matce, która
właśnie wróciła do domu z pracy. Z kolei babcia trafiła na izbę wytrzeźwień. LL

Szofer z 3 promilami jechał do dziewczyny

Nie miał prawa jazdy, a do tego był kompletnie pijany. 38-latek z Podlasia kierował
seatem i siał grozę na drodze w okolicach Lublina. Lubnianie, którzy jechali za nim
autem, dali znać policjantom. Śledzili pirata, informując o jego dokładnym położeniu.
Szofer nagle jednak się zatrzymał i... usnął. Okazało się, że ma 3 promile alkoholu w
organizmie. Jechał do dziewczyny w Zamościu. LL



Kierowca nie miał prawa jazdy i pędził z nadmierną prędkością. Jego brawura zakończyła się wielką tragedią. Do wypadku doszło
9 grudnia około godz. 21.20 na ul. Nadbystrzyckiej. Dwóch młodych mężczyzn jechało oplem astra w kierunku al. Jana Pawła II. Ich
auto na zakręcie nagle wypadło z jezdni i z impetem uderzyło w słup. Samochód został doszczętnie zniszczony. Na miejscu zginął
27-letni kierowca oraz jego pasażer. Okoliczności wypadku badają policja i prokuratura. LL

**Protest sądowej
administracji narobił
niezłego zamieszania**

**Z wokandy spadło
kilkadziesiąt
spraw**



Protest pracowników sądowych se-
kretariatów wywołał wielkie problemy.
Choć w Sądzie Okręgowym w Lublinie
odbyła się większość z zaplanowanych
rozpraw, gorzej było w rejonówkach. W
całym okręgu z wokandy spadło kilka-
dziesiąt rozpraw, bo nie miał kto ich
protokołować. Aby zapewnić ciągłość pracy,
postanowiono na szybko zatrudnić tym-
czasowo studentów, czy emerytowanych
pracowników.

Jak będzie wyglądała sytuacja w tym
tygodniu? Większość chorych pracow-
ników wzięła L4 do końca minionego
tygodnia. Zatem dziś powinna wrócić
do pracy. Ministerstwo Sprawiedliwości
zachęca ich do tego oferując po 800 zł
jednorazowej nagrody, a od nowego roku
200 zł podwyżki pensji. Protestujący pra-
cownicy chcą 5 razy tyle. Skarżą się, że
teraz średnia płaca to 3 tys. zł brutto. LL

Miłośnik noży w kajdankach

Zamiłowanie do ostrych narzędzi
przejawiał 38-letni recydywista z Lublina.
Udowodniono mu kradzież ze sklepów
350 noży!

Mężczyzna wyszedł z więzienia i za-
czął rabować. W poszukiwaniu łupów
odwiedzał supermarkety. Ostatnio przy al.
Spółdzielczości Pracy próbował wynieść
noże i nożyczki warte 1500 zł. Plany po-
krzyżowali mu jednak pracownicy sklepu,
którzy wezwali na miejsce policjantów.

Okazało się, że złodziej w październi-
ku wyszedł na przepustkę z więzienia,
z której nie wrócił. Od tamtego czasu
okradł 7 sklepów, powodując 20 tys. zł
strat. Mundurowym tłumaczył, że łup
sprzedawał na bazarach. Teraz grozi mu
do 7 lat więzienia. LL

ŚWIDNIK: Bandycie powinęła się noga

Z napadu prosto do szpitala

Wdarli się do domu, taboretami pobili mieszkającego tam 36-latkę i ukradli mu pieniądze. Jednego ze sprawców kara dosięgła niemal natychmiast. Chcąc uciec przez balkon, potknął się, uderzył głową w parapet i padł nieprzytomny.

Do zdarzenia doszło w minioną sobotę, 8 grudnia, w Świdniku. Policjanci otrzymali zgłoszenie, że dwóch mężczyzn wtargnęło do domu i napadło na zgłaszającego. Napastnicy bili 36-latkę pięściami oraz taboretami. Następnie zabrali mu pieniądze (1 tys. zł) i rzucili się do ucieczki. Jeden zdołał uciec, natomiast drugi, chcąc wydostać się przez balkon, potknął się i uderzył głową w parapet, doznając poważnych obrażeń.

– Gdy policjanci przybyli na miejsce, zastali go leżącego na podłodze. Okazało się,

że to 25-latek ze Świdnika. Mężczyzna trafił do szpitala. Drugi 25-letni świdniczanin biorący udział w zajściu został zatrzymany niedługo po zdarzeniu. Został osadzony w policyjnym areszcie – mówi asp. **Elwira Domaradzka**, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

Podczas przesłuchania żadna ze stron nie wyjaśniła, co było dokładnie przyczyną napadu. Czy chodziło o dawne zatargi, czy o niespłacony dług, wyjaśni sąd. Wiadomo za to, że napastnicy i ofiara znali się wcześniej. Policjanci wyjaśniają szczegółowe okoliczności tego zajścia.

W ubiegłym tygodniu sąd zastosował wobec obu 25-latków środek zapobiegawczy w postaci trzymiesięcznego aresztu. Grozi im do 12 lat pozbawienia wolności. (W)

ŚWIDNIK: Urządzenie za kilkadziesiąt złotych być może uratowało ludziom życie

Czujka nie zawiodła



Czujka kosztuje od kilkadziesiąt złotych w górę, ale warto wydać te pieniądze

Co czwarty Polak jest przekonany, że tlenek węgla, zwany potocznie czadem, można rozpoznać po zapachu lub dymie. Nic bardziej mylnego. Czadu nie widać i nie da się go wyczuć w powietrzu. Strażacy przypominają, że aby się przed nim ustrzec, najlepiej zainstalować w mieszkaniu czujkę czadu i mają na to konkretne przykłady – ostatni z ubiegłego tygodnia.

W sobotę, 8 grudnia, świdniccy strażacy zostali wezwani do jednego z domów przy ul. Skolimowskiej na os. Olimpijczyków. O interwencję poprosili jego właściciele, zaniepokojeni alarmem z czujki wykrywającej czad.

– Po przewietrzeniu mieszkania i sprawdzeniu naszym miernikiem czad nadal był wyczuwalny. Urządzenie pokazywało 14 ppm. Nie jest to duże stężenie, ale lepiej dmuchać na zimne. Strażacy poinformowali właściciela domu, że należy sprawdzić, czy nie doszło do rozszczepienia przewodów kominowych i do tego czasu nie używać pieca – mówi st. kpt. **Paweł Dańko**, rzecznik KP PSP w Świdniku.

Strażacy przypominają, że ciągu ubiegłego sezonu odebrali kilka podobnych zgłoszeń. Czujki nie włączały się bezpodstawnie.

– Ten i inne podobne przykłady pokazują, że to małe urządzenie naprawdę może uratować życie. Warto mieć je w domu – mówi strażacy. (W)

ŚWIDNIK: Sprawca dostał mandat

Zderzyli się na węźle



Dwa rozbite auta i na szczęście tylko niegroźne obrażenia kierowców to efekt kolizji, do której doszło na krakowskiej „dwunastce”, na węźle „Świdnik”. Na szczęście jej uczestnikom nic poważnego się nie stało.

W ubiegły poniedziałek (10 grudnia), chwilę przed godziną 14 dyżurny świdnickiej komendy policji otrzymał zgłoszenie, że na „dwunastce”, a konkretnie na zjeździe do Świdnika, doszło do kolizji. Jak się oka-

zało, kierujący volkswagenem jetą 30-latek z Puław wymusił pierwszeństwo na jadącym od strony Świdnika seacie cordoba, za którego kierownicą siedział 32-letnim mieszkaniem gm. Trawniki. Poszkodowany został przewieziony do świdnickiego szpitala, ponieważ skarżył się na ból szyi. Po badaniach okazało się jednak, że na szczęście nic poważnego mu się nie stało. Obaj uczestnicy byli trzeźwi, a sprawca został ukarany mandatem. (W)

ŚWIDNIK: Będzie rekord, ale przyszłość nie wygląda różowo

Obniżka lotów

23 505 – dokładnie tylu pasażerów obsłużył w listopadzie Port Lotniczy Lublin. W porównaniu do listopada 2017 roku to słabszy wynik. Przedstawiciele lotniska, co prawda podkreślają, że ten rok będzie lepszy od poprzedniego, tyle że wpłynęły na to rekordowe wyniki pierwszego półrocza, bo od tego czasu mamy ciągłą tendencję spadkową.

Porównując dane statystyczne lubelskiego lotniska z listopada w 2017 i w 2018 roku, wyraźnie widać, że to ten pierwszy był dla lotniska bardziej po-

myślny. W listopadzie 2018 r. z usług Portu Lotniczego Lublin skorzystało 23 505 pasażerów, zaś w listopadzie 2017 r. – 35 278. Tę tendencję widać również w wykonanych operacjach lotniczych. W listopadzie bieżącego roku było ich 280 (z powodu mgły odwołano 6 lotów); przed rokiem – 388.

Mimo słabszych wyników przedstawiciele lotniska podkreślają, że 2018 będzie kolejnym rekordowym rokiem dla PLL.

– Wyniki tegoroczne będą z pewnością lepsze niż przed rokiem. Założony plan na rok bieżący – obsłużenie 450 tys. pasażerów – najprawdopodobniej uda się

zrealizować. W ciągu 11 miesięcy roku bieżącego liczba pasażerów osiągnęła 430 081, podczas gdy w całym roku 2017 było 430 346 pasażerów. Operacji lotniczych dotychczas było już 5025, a w całym ubiegłym roku wykonano ich 4980 – mówi **Piotr Jankowski**, rzecznik PLL.

Tyle, że na początku roku wspominało się o obsłudze przez lubelskie lotnisko do końca grudnia nawet pół miliona pasażerów, a tegoroczny rekord to efekt głównie bardzo dobrych wyników pierwszego półrocza, bo od tego momentu wyniki PLL mają tendencję spadkową, a to budzi obawy na przyszłość. (W)

ŚWIDNIK: Dworcowa priorytetem

Konkretniej i bez medialnego szumu...

Skargi na działalność starosty, dyrektora SP ZOZ-u, Wydziału Geodezji i Budownictwa, zmiany w wieloletniej prognozie finansowej i wieloletnim programie inwestycyjnym – między innymi takimi kwestiami podczas ostatniej sesji zajmowała się Rada Powiatu Świdnickiego. Radni dowiedzieli się również jak będzie działać powiat pod rządami władarzy z PiS. – Będzie więcej konkretów, a mniej medialnego szumu – zapowiedział starosta Łukasz Reszka.

Jednym z pierwszych punktów, jakie znalazły się w porządku obrad czwartkowej sesji (13 grudnia) rady powiatu, tradycyjnie była informacja starosty o działalności zarządu między sesjami. Starosta **Łukasz Reszka** (PiS) wyjaśnił, że przed sesją radni otrzymali szczegółowe i obszernie sprawozdanie, więc nie będzie go odczytywał, a jedynie odpowie na pytania, gdyby radni takowe mieli.

– Otrzymaaliśmy tę informację przed chwilą. Jeśli mamy przyjąć w tej kadencji taki wzór postępowanie, że nie będziemy tego wysłuchiwać, to poproszę na przyszłą sesję taką informację na 7 dni przed. Trudno oczekiwać, abyśmy odnosili się do czegoś, co dostaliśmy w ostatniej chwili – mówił opozycyjny radny **Jakub Osina** (SWS).

Jego zdanie poparła radna **Elżbieta Migut** (KO), argumentując, że warto byłoby odczytać tę informację chociażby z tego powodu, że na sali obrad są przedstawiciele jednostek podległych powiatowi.

Ostatecznie starosta odczytał ośmio-

stronicowe sprawozdanie. Większość radnych nie ma co do niego uwag. Jedyne radna **Edyta Lipniowiecka** (ŚWS) pytała, kto będzie reprezentantem powiatu w spółce Regionalny Park Przemysłowy, a kto na walnym Portu Lotniczego Lublin.

Jak wyjaśniał Reszka, przedstawicielem powiatu w PLL będzie wicestarosta **Bartłomiej Pejo**, w Parku Przemysłowym – on sam.

Podczas sesji radni wybrali swoich reprezentantów do Komisji Bezpieczeństwa i Porządku. Zasiadą w niej **Arkadiusz Pszeniczka** (PiS) i Jakub Osina. Przegłosowano również skład Społecznej Rady SP ZOZ. Starostę reprezentować w niej będzie radny i członek zarządu powiatu **Radosław Brzózka**, wojewodę radny **Mirosław Król** (PiS), zaś **Iwona Jaworska** wójta gminy Melgiew.

Podczas sesji radni rozpatrzyli również trzy skargi, które wpłynęły do rady powiatu.

Pierwsza dotyczyła działalności dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej. Chodziło m.in. o niewypłacenie premii lekarzom. Druga ze skarg tyczyła się błędnego naliczenia przez byłego starostę subwencji dla jednej z jednostek podległych. Trzecia ze skarg dotyczyła działalności Wydziału Budownictwa i Geodezji, a konkretnie wpisania przez starostwo złych danych do dokumentów. Wszystkie z nich rada jednogłośnie uznała za bezzasadne.

– W pierwszym przypadku sprawę zbadała Inspekcja Pracy i nie dopatrzyła się żadnych nieprawidłowości w działa-

niu dyrektora. Druga ze spraw została już skorygowana, więc skarga automatycznie okazała się bezzasadna. W sprawie trzeciej okazało się, że dane wpisane w dokumenty przez starostwo wynikały z postanowienia sądu i starostwo nie mogło postąpić inaczej – wyjaśniają radni.

Czwartkowa sesja była pierwszą w tej kadencji, podczas której radni składali interpelacje. Niewielu skorzystało z tej możliwości. M.in. o budowę chodnika przy drodze w Oleśnikach interpelował radny **Arkadiusz Jurek** (PiS). Z kolei J. Osina pytał o przyszłość ulicy Dworcowej.

– Jakie będą dalsze losy tej ulicy? Jaka będzie strategia powiatu w tym temacie? – pytał radny.

– Dworcowa jest priorytetem dla tego zarządu – odpowiadał mu starosta Reszka. – Chcemy dokończyć tę sprawę jak najszybciej. Co do strategii, być może się zmieni: mniej szumu medialnego, a więcej konkretów.

Podczas sesji przyjęto również Wieloletni Program Inwestycyjny powiatu na lata 2019-2023.

– Analizując ten dokument, przygotowany przez naszych poprzedników, dokonaliśmy wstępnej priorytetyzacji działań inwestycyjnych. Zaproponowaliśmy usunięcie inwestycji po nazwą „Budowa krytej pływalni przy PCEZ w Świdniku”, czyli jednego ze sztandarowych pomysłów poprzedników – mówi Reszka.

Program przyjęto jednogłośnie. Na kolejnej sesji, 27 grudnia, tuż po świętach, radni zajmą się uchwalaniem budżetu na 2019 rok. (W)

ŚWIDNIK: Więcej serca dla ryb

Awantura o świątecznego karpia

Przedświąteczna wizyta w sklepie może nadszarpnąć nerwy i nie chodzi jedynie o ceny, tłumy między półkami czy kolejki do kas. Jeden z naszych czytelników zdenerwował się, kiedy zobaczył, jak w jednym ze świdnickich marketów sprzedawane są karpie.

– Wybrałem się ostatnio na zakupy do sklepu Kaufland – opowiada nasz czytelnik ze Świdnika. – Od czasu do czasu tam chodzę skrócić, na co mogę sobie pozwolić z mojej skromnej emerytury, a na co już nie.

Przed wejściem wywieszono kartkę o sprzedaży żywego karpia. Obszedłem plac dookoła, ale okazało się, że sprzedają odbywa się wewnątrz sklepu, przy mrożonkach.

Mężczyzna zainteresował się warunkami, w jakich sprzedawane są ryby i o szczegóły zapytał pracownicę obsługującą stoisko.

– Wyjaśniła mi, że są wylawiane z wody, ważone, kładzione na tackę, a później wkładane w foliowe reklamówki. Wydało mi się to wyjątkowo niehumanitarne i wręcz okrutne, więc zapytałem tą panią, czy byłoby jej miło, gdyby ktoś jej założył taką torbę na głowę, zawiązał na szyi i kazał oddychać. Zaczęła się awantura. Zbiegli się ludzie. Pod moim adresem posypały się obraźliwe sło-

wa. Poszedłem do kierownika, stamtąd odesłano mnie do działu reklamacji. Tam inny pracownik próbował mnie przekonać, że nie mogą sprzedawać karpia inaczej; że takie są przepisy; że tak zaleca Unia Europejska.

Zdaniem naszego czytelnika sklep powinien sprzedawać już oprawione karpie albo przynajmniej przygotować odpowiednie warunki do ubijania ich na miejscu.

– Byłem wędkarzem przez 40 lat. Teraz już nie wędкую, bo wiek nie ten, ale zawsze obchodziłem się z rybami tak, jak należy się obchodzić ze zwierzęciem – z miłością i delikatnością. A to, co się dzieje w tym sklepie, to po prostu męczarnia tych stworzeń – uważa nasz czytelnik i dodaje, że karpia na święta, choć jak zaznacza, nie dla siebie, a dla córki, kupi w osiedlowym sklepie, gdzie na prośbę klienta można dostać już nieżywą rybę.

W Biurze Prasowym sieci Kaufland tłumaczy, że wszystkie sklepy restrykcyjnie przestrzegają wytycznych Głównego Lekarza Weterynarii w sprawie postępowania z żywymi rybami będącymi przedmiotem sprzedaży detalicznej

– Zgodnie z tymi wytycznymi dokładamy wszelkich starań, aby stoiska do sprzedaży karpi były odpowiednio przygotowane

i doglądane oraz aby zapewnić właściwe warunki transportu ryb. Wszystkie stoiska podlegają stałej wewnętrznej kontroli, a stan ryb jest na bieżąco monitorowany. Ponadto pracownicy obsługujący stoisko posiadają właściwe przeszkolenie i spełniają wszelkie wymagania niezbędne do właściwego obchodzenia się z żywymi rybami. Pracownicy oddelegowani do sprzedaży żywych ryb są przeszkoleni z zasad humanitarnego postępowania w oparciu o program szkoleniowy opracowany przez przedstawicieli Instytutu Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie.

W odpowiedzi na nasze pytanie wyjaśniono również, że klienci, którzy zdecydowali się na zakup żywego karpia, otrzymują do transportu specjalną, atestowaną torbę wyposażoną we wkładki udostępniające dopływ powietrza na całej powierzchni ciała ryby.

– Ponadto narożniki i krawędzie wkładki mają taki kształt, że chronią rybę przed urazami, a także pozwala karpom na wykorzystanie naturalnej wymiany gazowej przez powierzchnię skóry. Wykorzystanie wkładki umożliwia transport ryb z zachowaniem wytycznych Głównego Lekarza Weterynarii w tym zakresie – tłumaczy przedstawiciele biura prasowego marketu. (W)

PONIKWODA: Po tej drodze nie da się jeździć

50 lat czekają na poprawę

Po naszej ulicy nie da się jeździć. Dziury są gigantyczne, to istna tragedia – skarży się pani Barbara z ulicy Narcyzowej, która zadzwoniła do naszej redakcji. Największe dziury mają zostać załatane, ale problemów jest więcej.

Ulica Narcyzowa to boczna Dożynkowej. Wzdłuż kilometrowej jezdni ulokowanych jest kilkadziesiąt posesji. Na wąskiej uliczce z trudem wymijają się dwa auta, zaś w wysłużonej nawierzchni często tworzą się dziury. – Stan drogi jest tragiczny. Trzeba coś z tym zrobić – relacjonowała w miniony poniedziałek pani Barbara.

Stan nawierzchni sprawdził Tomasz Małecki, przewodniczący zarządu dzielnicy Ponikwoda. – Rzeczywiście jest bardzo zły, co może stwarzać zagrożenie dla kierowców oraz pieszych. Zwróciłem się do Zarządu Dróg i Mostów z prośbą, aby dziury zostały załatane kruszywem. Kierownictwo zapewniło, że tak się stanie – wyjaśnia.



W staraniach o budowę drogi mieszkańców wspiera radny Eugeniusz Bielak

WĘGLIN PÓŁNOCNY: Boisko wielofunkcyjne przy ulicy Judyma czeka na odbiór

Sportowy rarytas dla wszystkich



Choć obiekt jest już niemal gotowy, jego oficjalne otwarcie odbędzie się dopiero na wiosnę

Kompleks wielofunkcyjnych boisk przy ulicy Judyma jest niemal gotowy. Otwarcie planowane jest na wiosnę 2019 roku. Obiekt ma być dostępny dla mieszkańców.

Prace przy boisku rozpoczęły się ponad rok temu, mieszkańców niepokoiło jednak ich powolne tempo. Inwestycji nie ominęły też kłopoty z wykonawcami. Z kompleksem boisk na Węglinie wiąże się ogromne oczekiwania i nadzieje, bo mieszkańcy dzielnicy od wielu lat starali się o zagospodarowanie tego terenu. Wiele trudu w zagospodarowanie działki położonej w samym centrum dzielnicy, w pobliżu popularnego Dzielnicowego Domu Kultury „Węglin”, włożyła Rada Dzielnicy Węglin Północny. Wstępną koncepcję zagospodarowania boisk sfinansowano z dzielnicowej rezerwy celowej.

Projekt zakładał m.in. powstanie boiska do piłki nożnej, wykonanie siłowni na wolnym powietrzu i oświetlenia, montaż monitoringu oraz zakup wyposażenia. Dodatkowo miał powstać budynek w którym będzie miejsce na szatnie i sprzęt sportowy. – Teraz już tylko czekamy na oddanie obiektu do

użytku. Liczymy na to, że będzie on otwarty i dostępny w korzystnych godzinach dla mieszkańców – podkreśla Dariusz Boruch, przewodniczący zarządu dzielnicy. Nad tym miejscem do rekreacji pieczę ma sprawować Miejski Ośrodek Sportu i Turystyki.

– Trwają jeszcze ostatnie prace w budynku, w którym znajdują się szatnie i sanitariaty, ale otwarcie całego obiektu planujemy na wiosnę 2019 roku. Docelowo chcemy boiska oddać w zarząd jednego z lubelskich klubów sportowych. Nadal trwają rozmowy nad ostatecznym kształtem umowy i harmonogramem korzystania z obiektu dla mieszkańców – informuje Miłosz Bednarczyk, rzecznik prasowy MOSiR.

– Jesteśmy po odbiorze robót od wykonawcy. Trwa usuwanie usterek i procedura dopuszczenia do użytkowania – informuje Katarzyna Duma z biura prasowego ratusza. Koszt wykonania obiektu ufundowanego z miejskiego budżetu to ok. 1,8 mln zł. Część środków (około 450 tysięcy złotych) dołożył urząd marszałkowski z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej

EMILIA KALWIŃSKA

Głowa figury Matki Bożej odpadła, z rąk wypadł różaniec – relacjonują świadkowie incydentu na Poczekajce

Szaleństwo w Godzinie Łaski

Specjalne nabożeństwo ekspiacyjne po profanacji obiektu kultu religijnego odbyło się w miniony czwartek, 13 grudnia, w kościele pw. Świętego Franciszka z Asyżu na Poczekajce. Zarządzono je po incydencie, jaki wydarzył się w tej świątyni 8 grudnia.

W sobotę, 8 grudnia, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Maryi w świątyni na Poczekajce zebrało się kilkuset wiernych. Praktycznie wszystkie miejsca siedzące były zajęte. Wierni czekali, aż wybije południe, żeby odmówić modlitwę „Godzina Łaski”. Gdy dochodziła dwunasta, jedna z kobiet, około 40-letnia, wstała i głośno krzyknęła: „Teraz!”, po czym ruszyła w kierunku ołtarza.

– Stała na schodach ołtarza, przodem do wiernych i zaczęła śpiewać do mikrofonu pieśni religijne. Byliśmy zdezorientowani, nie wiedzieliśmy, co się dzieje – relacjonuje pani Iwona, mieszkanka dzielnicy Konstantynów, która była świadkiem zdarzenia. Co się działo później? – Z zakrystii wyszedł kapłan mający odprawić nabożeństwo. Kobieta niechętnie oddała zakonnikowi mikrofon, po czym podbiegła w kierunku drugiego z braci i wdała się z nim w szarpaninę. Na moment została obezwładniona przez paru kleryków, ale wyrwała się, po czym pchnęła umocowaną przy ołtarzu, gipsową figurę Matki Bożej. Figura rozbiliła się w momencie upadku tułów został oddzielony od głowy, a z rąk Matki Bożej wypadł różaniec – relacjonuje pani Iwona.

Poświęcona figura miała ponad 20 lat. Została sprowadzona z portugalskiej



Zniszczonej figury, która do kościoła na Poczekajce została sprowadzona przed ponad dwudziestu laty z Fatimy, nie da się naprawić. Bracia kapucyni mają nadzieję, że uda się zgromadzić fundusze i po Nowym Roku sprowadzić nową

Fatimy. Katolicy wierzą, że ponad 100 lat temu w tym niewielkim miasteczku Maryja objawiła się trójce pastuszków.

Wierni zgromadzeni na Poczekajce byli w szoku. Część osób zaczęła płakać. Kobieta została wyprowadzona ze świątyni, a na miejsce przyjechała policja. – Trafiła do szpitala psychiatrycznego, ale szybko została z niego wypisana. Funkcjonariusze

nie wszczęli przeciwko niej postępowania, gdyż nie było takiej woli ze strony władz parafii – relacjonuje podkomisarz Anna Kamola z biura prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Za znieważenie miejsca kultu religijnego grozi kara grzywny, ograniczenia wolności albo dwóch lat więzienia. Dlaczego zatem władze parafii na Poczekajce nie chciały, aby kobieta odpowiadała za swoje zachowanie? – Uznaliśmy, że nie był to wybryk o charakterze chuligańskim, przyjmujemy, że ta osoba jest chora. To niecodzienna sytuacja, która zostanie w pamięci wiernych na długie lata – mówi brat Mirosław Ferenc, proboszcz. Czy na Poczekajce wydarzył się kiedyś podobny incydent? – W najnowszej historii na pewno nie. Przeżyliśmy to mocno, zdarzenie rozpatrujemy w kategoriach duchowych, ale jesteśmy ostrożni w wydawaniu osądów o ewentualnym opętaniu – dodaje brat Ferenc.

Figury nie da się zrekonstruować, dlatego bracia kapucyni z parafii na Poczekajce zastanawiają się nad sprowadzeniem nowej. – Dzwoniłem już w tej sprawie do Fatimy. Nowa figura kosztowałaby 11 tysięcy złotych. Jest spora szansa, że po Nowym Roku pojawi się w naszym kościele – wyjaśnia proboszcz.

Jak często odbywają się tego typu nabożeństwa? – Nie prowadzimy takich statystyk. Mogę powiedzieć, że profanacje miejsca kultu są wydarzeniami o charakterze incydentalnym. Najczęściej są spowodowane zachowaniem osób o ograniczonej poczytalności – wyjaśnia ksiądz doktor Adam Jaszcz, wicekanclerz i rzecznik prasowy Archidiecezji Lubelskiej.

GRZEGORZ REKIEL

Całkowity koszt prac ma wynieść około 860 tys. zł

Nowa muszla prawie gotowa

Najpóźniej w Wigilię powinny się zakończyć prace związane z przebudową muszli koncertowej w Ogrodzie Saskim. Dla lublinian to długo wyczekiwany moment.

Muszla koncertowa to popularne miejsce organizacji wydarzeń kulturalnych. Na jej remont zdecydowano się przede wszystkim ze względu na przeciekający dach. Przetargi ogłaszane w 2017 roku nie przyniosły rezultatów. Wykonawcy życzyli sobie więcej pieniędzy aniżeli przewidywał wydział ratusz. – Musimy uporać się z tym zadaniem. Dołożymy środków i starań – mówił w lutym Marcin Nowak, miejski radny. Wiosną udało się wyłonić wykonawcę. Oprócz budowy dachu z tzw. membraną PVC zobowiązał się on m.in. do wymiany podłogi na scenie i odnowienia elewacji.

Roboty dobiegają końca. – Planowany termin ich zakończenia to poniedziałek, 24 grudnia. Jeśli warunki pogodowe nie



Muszla ma być gotowa jeszcze przed świętami

przeszkodzą lub nie wylną inne przeciwwskazania, to nie ulegnie on zmianie – mówi Katarzyna Duma z biura pra-

sowego lubelskiego ratusza. Całkowity koszt prac ma wynieść około 860 tysięcy złotych. GR

Szukają nowego najemcy

Kto nakarmi spragnionych kultury?

Centrum Kultury ogłosiło konkurs na obsługę gastronomiczną Mostu Kultury. Współpraca z ostatnim najemcą zakończyła się w fatalnej atmosferze.

Most Kultury to inaczej zabytkowy, mający ponad 100 lat, most na Bystrzycy, którym można dojść do ronda Lubelskiego Lipca 80. Od kilku lat w okresie letnim lublinianie mogą uczestniczyć w odbywających się tam wydarzeniach kulturalnych oraz korzystać z punktu gastronomicznego.

Współpraca z Rafałem Wołowczykkiem, lubelskim przedsiębiorcą i ostatnim restauratorem na Moście Kultury, zakończyła się w fatalnej atmosferze.

Wiosną Wołowczyk postawił tam piętrowy kontener gastronomiczny, nie mając zgody Dariusza Kopciowskiego, wojewódzkiego konserwatora zabytków. Kopciowski nakazał Wołowczykowi rozebranie kontenera, zaś Zarząd Dróg i Mostów uchylił zgodę na zajęcie pasa drogowego (po moście nie jeżdżą samochody, ale w świetle przepisów znajduje się on właśnie w pasie drogowym). Jesienią Centrum Kultury, czyli instytucja nadzorująca projekt, zakończyła współpracę z Wołowczykkiem.

Od niedawna CK szuka nowego najemcy. Konkurs na dalszy najem mostu został już ogłoszony. Działalność ma obejmować tzw. małą gastronomię, a także sprzedaż alkoholi nisko- i śred-

nioprocentowych. Przyszły najemca będzie musiał przygotować zaplecze, ogródek, stoliki, a także co najmniej 100 krzeseł dla gości. Sam konkurs będzie się składał z dwóch etapów. CK zwróci uwagę na takie kryteria, jak „estetyka obiektu budowlanego – pomysłowość, schludność, zharminizowana wielkość, zieleni; organizacja własnych wydarzeń, typu: koncerty, zajęcia edukacyjne, spotkania tematyczne oraz inne eventy; propozycja wsparcia finansowego wydarzeń odbywających się w ramach projektu Most Kultury czy oferta gastronomiczna”. Kolejny sezon ma trwać od 1 czerwca do 2 września 2019 roku.

GRZEGORZ REKIEL

Stonowana elewacja będzie kosztowała

Przemaalują centrum onkologii?

O przemaalowanie gmachu Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej apelują lubelscy architekci w liście do władz województwa. Do pisma odniósł się wicemarszałek Zbigniew Wojciechowski.

Pomalowany na żółto-pomarańczowo budynek COZL-u kojarzy chyba każdy mieszkaniec miasta. Położony przy ulicy Kazimierza Jaczewskiego gmach jest doskonale widoczny np. z placu Zamkowego. Jaskrawe barwy nie wszystkim się podobają, dlatego co pewien czas pojawiają się głosy, że budynek należy przemaalować.

W styczniu tego roku pisaliśmy o koncepcji stworzonej przez członków lubelskiej Rady Kultury Przestrzeni. Sugerowali oni przemaalowanie gmachu na kolor jasnoszary, co miałoby kosztować półtora miliona złotych. Pomysł przemaalowania COZL-u wrócił pod koniec listopada. **Bartłomiej Kożuchowski**, prezes lubelskiego oddziału Stowarzyszenia Architektów Polskich, wysłał w tej sprawie pismo do Zarządu Województwa, który nadzoruje działalność

placówki. Architekci chcą, aby barwy elewacji budynku, były bardziej stonowane.

Do pisma architektów ustosunkował się **Zbigniew Wojciechowski**, wicemarszałek województwa lubelskiego: „Dziękuję za chęć współpracy na rzecz ładu przestrzennego miasta, w tym troskę o optymalny projekt kolorystyki budynku. Wyrażam gotowość do spotkania się w celu omówienia tego zagadnienia” – zapewnił w liście do B. Kożuchowskiego.

– Jedną z możliwości jest etapowe realizowanie zmian kolorystyki, polegające na wykonaniu w stonowanych barwach nieukończonych elementów elewacji (COZL jest obecnie rozbudowywany – **przyp. aut.**), a w miarę posiadanych środków przejścia do zmiany kolorystyki już wykonanych – stwierdził wicemarszałek, przyznając jednocześnie, że „terminowe dokończenie rozbudowy i uzyskanie pełnej funkcjonalności operacyjnej przez szpital jest priorytetem dla zarządu”. Konkretne propozycje terminu spotkania na razie nie padły.

GRZEGORZ REKIEL



Jaskrawe kolory fasady górującego nad Czechowem budynku COZL rażą architektów, uważających, że nie przystają one do stonowanych barw otoczenia. Akceptując takie barwy elewacji gmachu ówczesna dyrektor COZL, prof. Elżbieta Starosławska, argumentowała, że celowo użyto takich farb, by utrzymany w szarościach szpital dodatkowo nie przynaglał ciężko chorych pacjentów

Inne miasta mają już po kilkanaście takich punktów

„Jadłodzielnia” sposobem na głód

W Lublinie powstała pierwsza „Jadłodzielnia”. Darmowe jedzenie dla wszystkich chętnych czeka na placu Targowym w jednym z metalowych boksów. Do punktu można przynosić produkty żywnościowe.

Samoobsługowa „Jadłodzielnia”, która swoją działalność rozpoczęła w piątek, 14 grudnia, w Lublinie znajduje się na targowisku przy al. Tysiąclecia, w boksie nr 97, blisko sklepu „Społem”. Jej wyposażenie stanowią otwarte lodówki, w których można zostawiać żywność. – Cieszymy się, że „Jadłodzielnia” wystartowała, bo inne duże

które zapobiegne marnowaniu się jedzenia, bo wszystko to, czego nie zdążymy zagospodarować czy zjeść, możemy przynieść tu i podzielić się z innymi mieszkańcami – dodaje **Maria Łukasik**, koordynator „Jadłodzielni”. Można przynosić tu np. domowe przetwory z opisem na słoikach, co znajduje się w środku i kiedy zostało wykonane. – To samoobsługowe miejsce, w którym każdy pilnuje tego, co bierze i co je – dodają koordynatorki. – Nie wykluczamy osób, które mają w domach jedzenie, a chcą spróbować czegoś nowego. Można i oddawać i brać – zachęcamy do wymiany. Punkt już działa, rzeczy się pojawiają i znikają – tłumaczy pani Katarzyna.



„Jadłodzielnia” to miejsce samoobsługowe, otwarte w godzinach funkcjonowania targu, czyli między godziną 8.00 a 17.00, od poniedziałku do piątku i w handlowe niedziele.

miasta mają takich punktów po kilkanaście – mówi **Katarzyna Krygier**, koordynatorka „Jadłodzielni”.

Do startu lubelskiej „Jadłodzielni” potrzebne było uzyskanie wielu formalności, dlatego punkt z darmową żywnością za zgodą zarządców targów mieści się na ich terenie. To dobra lokalizacja, bo w pobliżu przewija się mnóstwo ludzi, a część przedsiębiorców z targów będzie mogła zostawić tu towar, który się nie sprzedał a jest jeszcze w dobrym stanie.

– Mamy nadzieję, że będzie to miejsce,

EMILIA KALWIŃSKA

ŚWIDNIK: Gdy czas jest wrogiem...

Krystianek potrzebuje pomocy

Choć Krystianek Ład ze Świdnika ma dopiero czternaście miesięcy, już przyszło mu zmagać się z poważną chorobą – rdzeniowym zanikiem mięśni. Jego rodzice robią wszystko, aby mógł żyć, ale na przeszkodzie stoją fundusze. Lek, który mógłby pomóc chłopcu, niestety nie jest w Polsce refundowany. Terapia nim to koszt rzędu 5-7 mln zł.

Pierwsze niepokojące sygnały, że ze zdrowiem Krystiana coś może być nie tak, jego rodzice zauważyli kilka miesięcy temu. Chłopczyk z tygodnia na tydzień stawał się coraz słabszy. Leżąc na brzuszku, coraz rzadziej podnosił główkę, aż w końcu przestał to robić. Rodzice zwrócili również uwagę na to, że ich synek niestabilnie siedzi. Udali się do ortopedy, sądząc, że to może jakiś problem z biodrami. Stąd odesłano ich do neurologa, który z kolei wypisał chłopcu skierowanie do szpitala.

– Zaczęły się badania, pod każdym kątem: metabolika, cukrzyca, tarczycza, borelioza i inne dziwne wówczas dla nas nazwy. Przeprowadzano również badania genetyczne pod kątem genu smn1, który odpowiada za SMA, czyli rdzeniowy zanik mięśni. Spędziliśmy z Krystiankiem tydzień w szpitalu, a wyniki badań otrzymaliśmy dopiero po miesiącu. Ten miesiąc był chyba najgorszym okresem w naszym życiu: brak informacji, co dolega naszemu synkowi, ta niemoc, brak jakiegokolwiek wiedzy na temat tego, jak pomóc swojemu dziecku. Ta bezsilność rozdzierała nam serca – wspominają **Marlena i Piotr**, rodzice Krystiana.

Diagnoza zabrzmiała jak wyrok. Badania powiedziały, że to SMA.

– Całą noc płakałam, nic do mnie nie docierało. Wszystko, co tak ciężko budo-



Krystianek potrzebuje naszej pomocy

waliśmy, runęło w jednej chwili. Najgorsza okazała się informacja, że jeżeli będziemy chcieli leczyć Krystianka w Polsce, to koszt pierwszych dwóch-trzech lat tej terapii może wynosić nawet ok. 5-7 mln zł – mówi pani Marlena.

Być móc żyć i w miarę normalne funkcjonować Krystianek potrzebuje terapii lekkiem Nusinersen. Jest on refundowany w dwudziestu europejskich krajach, niestety nie w Polsce. Była nadzieja, że lek znajdzie się na nowej liście leków refundowanych, niestety w ubiegłym tygodniu rodzice Krystiana dowiedzieli się, że lekarstwa na niej nie uwzględniono. Na domiar złego jedna dawka leku (zastrzyk) kosztuje 90 tys. euro, czyli około 380 tys. zł, a w pierwszym roku leczenia pacjenci potrzebują aż 6 takich zastrzyków. Później również muszą go przyjmować.

Rodzice Krystianka dzielnie walczą o jego przyszłość. Szukali zagranicznych szpitali, które podjęłyby się leczenia Krystianka. Niestety dostali odmowę z Belgii. Wysłali również prośbę do szpitala w Rzymie. Jak dotąd nie otrzymali na nią żadnej odpo-

wiedzi. W związku z tym po Nowym Roku będą otwierać konta i zbierać na leczenie syna w Polsce. Jednocześnie dalej szukają pomocy w krajach, gdzie lekarstwo jest refundowane.

– Ten lek to jedyna szansa, żeby Krystian stanął na nogi. On nie może czekać, bo inaczej umrze – mówią rodzice chłopca.

Krystianek wymaga codziennej i bardzo intensywnej rehabilitacji. Leki, suplementy, wizyty u specjalistów, sprzęt i urządzenia do rehabilitacji to gigantyczne koszty. Ceny niektórych urządzeń medycznych, których mały świńdzianin potrzebuje na co dzień, sięgają nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych. W walce o zdrowie pomóc Krystianowi i jego rodzicom może każdy z nas. Jak to zrobić? Wystarczy wejść na stronę www.poprostupomagam.pl/krystian-lad i przelać dowolną kwotę. Darowiznę na leczenie chłopca można przekazać również tradycyjnym przelewem: Fundacja Po Prostu Pomagam, numer konta: 42 1750 0012 0000 0000 3696 9636 z dopiskiem: Krystian Ład darowizna. (W)

Ograniczenie skutków stwardnienia rozsianego jest w zasięgu polskiej medycyny – podkreślają specjaliści

Życ z SM

Mało chorób budziło taki strach i depresję jak stwardnienie rozsiane. Polskie Towarzystwo Stwardnienia Rozsianego powstało także po to, by pomóc chorym i ich bliskim przejść przez proces samouświadamienia SM, pokonując pierwszy szok.

„W jaki sposób możemy poprawić aktualną sytuację pacjentów chorych na stwardnienie rozsiane w województwie lubelskim?” zastanawiali się lekarze, naukowcy i pacjenci na spotkaniu zorganizowanym przez PTRS w współpracy z Instytutem Ochrony Zdrowia, pod patronatem i z inspiracji profesora dr. hab. n. med. **Konrada Rejdaka**, konsultanta

wojewódzkiego ds. neurologii. Niestety, sytuacja chorych na Lubelszczyźnie nie jest najlepsza. Ponad 70 z nich wciąż oczekuje na włączeniu do programu lekowego. W Lublinie prowadzą je tylko trzy placówki (Szpital im. Wyszyńskiego, Uniwersytecki Szpital Kliniczny i SPSK nr 4), jednak brak jest środków na rozszerzenie tych świadczeń przede wszystkim ze względu na wysokie ceny farmaceutyków. Wszystkich chorych w regionie może być nawet ok. 3000.

Terapia SM służy przede wszystkim łagodzeniu i opóźnianiu skutków choroby, w tym zapobieganiu wynikającym z niego uszkodzeniu układu nerwowego, prowadzącego do upośledzenia ruchowego i paraliżu. Wbrew popularnym plotkom – tak zwana marihuana medyczna nie leczy (bo nie może leczyć...) stwardnienia rozsianego. Wprawdzie może łagodzić pewne

objawy mięśniowe, jednak w starciu z chorobą pozostaje w praktyce placebo.

Zamiast tego PTRS wraz z Grupą Młodych z SM – „Twardziele” – wystartowała petycja, w której postuluje wdrożenie działań umożliwiających m.in. przyspieszenie diagnozy choroby, jak najszybsze udostępnienie nowoczesnych terapii o różnych mechanizmach działania oraz objęcie rehabilitacją chorych z SM. Do tej pory zebranych zostało ponad 3600 podpisów. Nie jest to bynajmniej głos rozpacz, ale raczej wezwanie nadziei – Pacjenci z SM, wciąż muszą walczyć o efektywne leczenie, dostęp do specjalistów czy rehabilitacji, a tym samym normalne życie. Współczesna medycyna nie zwalnia. Obszar leczenia stwardnienia rozsianego jest najbardziej dynamicznie rozwijającą się częścią neurologii – podnoszą chorzy i lekarze, a zatem walka ze stwardnieniem trwa! TAK

Pracownicy MPWiK oddali najcenniejszy dar

Kropla wody i krwi łączy

Kilkudziesięciu pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie oddało krew w ramach akcji zorganizowanej przez MPWiK wraz z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie.

Pracownicy MPWiK we wtorek, 11 grudnia oddawali krew bezpośrednio w siedzibie swojej firmy przy al. J. Piłsudskiego. Niektórzy z nich to doświadczeni, wieloletni dawcy krwi, ale wiele osób oddało krew po raz pierwszy. – Jestem bardzo dumny z naszych pracowników, którzy sami wyszli z tak szczytną inicjatywą. Chciałbym, żeby akcja krwiodawstwa na stałe wpisała się w nasz kalendarz – podkreśla **Sławomir Matyjaszczyk**, prezes zarządu MPWiK Sp. z o.o. w Lublinie. (EM.K.)



Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie zaprasza wszystkich lublinian do udziału w terenowych akcjach poboru krwi. W Lublinie krew i jej składniki można oddać 17 grudnia w ambulansie na placu Zamkowym (w godzinach 10.00 – 14.00) oraz 19 grudnia na terenie Politechniki Lubelskiej – ul. Nadbystrzycka 38 D (8.30 – 14.00).

NASZ PATRONAT: Konkurs rozstrzygnięty – zapraszamy na wystawę

Namalowali lubelskie drogi do wolności

Ponad 100 prac uczniów z całej Lubelszczyzny wpłynęło na konkurs plastyczny pn. „Lubelskie drogi do Wolności”, zorganizowany przez spółkę Lubelskie Dworce. Wykonane różnorodnymi technikami najlepsze rysunki podziwiać będzie można na wystawie w holu lubelskiego dworca PKS do końca bieżącego roku.

Wernisaż wystawy prac uczniów, połączony z wręczeniem nagród laureatom konkursu plastycznego „Lubelskie drogi do Wolności” odbył się 14 grudnia w budynku dworca autobusowego w Lublinie. – Dziękujemy dzieciakom i wychowawcom, którzy byli inspiracją dla tych młodych ludzi. Stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości było tym wydarzeniem, którego nie możemy zapomnieć

Lista laureatów
I miejsce – **Tymoteusz Piechnik**, klasa 8c, Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 4 w Lublinie, II miejsce – **Maciej Ciochek**, klasa 6d, Szkoła Podstawowa nr 7 w Świdniku, III miejsce – **Agata Misterek**, klasa 5c, Szkoła Podstawowa nr 44 w Lublinie, III miejsce – **Żaneta Pyska**, kl. 3, Zespół Szkół Specjalnych przy DPS w Matczynie (Bełżyce). Nagroda specjalna – **Franciszek Drozdowski**, klasa 3 gimnazjum, Szkoła Podstawowa nr 3 w Zamościu,



Rozstrzygnięcie konkursu w hali lubelskiego dworca autobusowego

głiśmy pominąć – podkreśla **Mariusz Grad**, prezes zarządu Lubelskie Dworce S.A. Celem tegorocznego konkursu było zaznaczenie mocnej roli Lublina i naszego województwa w procesach budowania niepodległości kraju.

Uczestnicy podeszli do konkursu bardzo kreatywnie.

– Namalowałam pociąg wzorowany na tym z filmu o Harrym Potterze jako pociąg do niepodległości. Chciałam przekazać, że można dojechać do swojego celu i spełniać marzenia – podkreśla **Agata Misterek** z V klasy SP nr 44 w Lublinie. – Ja namalowałam Lecha Wałęsę wsiadającego do pociągu. Postać Wałęsy pomógł mi

wybrać mój wychowawca, ale dla mnie to też ważna osoba – dodaje laureat pierwszego miejsca w konkursie **Tymoteusz Piechnik**, uczeń Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4 w Lublinie.

Klasa, której uczniowie stworzyli największą liczbę nagrodzonych prac zakwalifikowanych na wystawę została nagrodzona bonem na zakup sprzętu sportowego o wartości 1000 zł. Takie wyróżnienie spotkało klasę 1c ze Szkoły Podstawowej nr 22 w Lublinie.

Wszyscy laureaci, których prace znalazły się na wystawie otrzymali drobne upominki.

(EM.K.)

Skopiowali „Wjazd generała Zajączka do Lublina”

Fotograficzne ujęcie miasta z XIX wieku



Uroczyste przekazanie kopii obrazu (po lewej) zwierczono pamiątkowym zdjęciem

Studenci skopiowali obraz z gabinetu prezydenta – „Wjazd generała Zajączka do Lublina” specjalnie dla Muzeum Lubelskiego.

Kopia słynnego obrazu autorstwa Philipa Dombeka z Monachium z roku 1826 powstała z myślą o przygotowywanej w odremontowanych wnętrzach muzeum wystawie „Trybunał Koronny w dziejach I Rzeczypospolitej”. Oryginał na co dzień wisi w gabinecie prezydenta Lublina. Skopiowanie obrazu to wspólna inicjatywa Wydziału Artystycznego UMCS, Urzędu Miasta Lublin oraz Muzeum Lubelskiego w Lublinie. – Ten obraz ma wymiar symboliczny, znakomicie pokazuje jak się panorama miasta w tym czasie kształtowała – podkreśla **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina.

Obraz przedstawia panoramę Lublina od strony południowej – od wjazdu do miasta z kierunku Zamościa. Widzimy zabudowę Lublina i budynki wzdłuż staromiejskiego z najważniejszymi kościołami namalowane z perspektywy przedmieść i nowego w owych czasach Traktu Zamojskiego, biegnącego wiaduktem nad Bystrzycą. To doskonałe, niemal fotograficzne ujęcie Lublina z XIX wieku. Na obrazie nie widać za to generała Józefa Zajączka, który w 1826 roku był carskim namiestnikiem Królestwa Polskiego, a jedynie mknący w kierunku miasta ciemny pojazd, którego, był pasażerem. Niemniej jednak jest to swoisty wyraz hołdu dla dostojnika, który bardzo o Lublin dbał – był inicjatorem modernizacji i przebudowy miasta. W XIX wieku wdzięczni mieszkańcy ulicę Panny Marii przemianowali

i ciemnienia. Staraliśmy się, by kopia była jak najbardziej wierna oryginałowi – mówi **Anna Barańska**, prodziekan Wydziału Artystycznego UMCS. To pod jej kierunkiem przez kilka miesięcy nad obrazem pracowali studenci. Kopia powstawała w Muzeum Lubelskim dosłownie na oczach zwiedzających. Studenci, siedząc na niskich stołeczkach, powoli przenosili na obraz szczegóły z szczegółem, w sumie w projekcie udział wzięło 15 studentów z III i IV roku malarstwa.

Uroczyste przekazanie kopii obrazu nastąpiło 27 listopada w ratuszu. Na wystawie w Muzeum na Zamku „Wjazd generała Zajączka do Lublina” wykonany przez studentów podziwiać będziemy mogli za dwa lata, po zakończeniu remontu.

EMILIA KALWIŃSKA

ŚWIDNIK: Śpiewają i grają z Czesławem

Nasi grajkowie przyszłości

Uczniowie z Państwowej Szkoły Muzycznej w Świdniku zostali zaproszeni do nagrania piosenki z Czesławem Mozilem. Ich wspólny utwór znalazł się na adwentowej płycie artysty „Kiedyś to były święta”. Ważny wkład w to wydawnictwo ma również Zespół Tańca Ludowego „Leszczyniaczy” ze Świdnika.

Utwór „Mikołaj za pasem”, do którego nagrania zaproszono dzieci i młodzież z Państwowej Szkoły Muzycznej w Świdniku, to część większego projektu pod nazwą „Grajkowie przyszłości”. Stoi za nim **Czesław Mozil**. Na jego najnowszej płycie zatytułowanej „Kiedyś to były święta” znalazło się 24 adwentowych piosenek. Jak powiedział w wywiadów artysta, pomysł na tę płytę jest mocno inspirowany jego dzieciństwem w Danii. Te 24 piosenki to 24 dni kalendarza adwentowego, którego tradycja jest tak bardzo żywa. Co ważne, do stworzenia każdej z piosenek artysta zaprosił inną grupę młodzieży. W tym gro-

nie znaleźli się również młodzi muzycy z Państwowej Szkoły Muzycznej im. Rodziny Wiłkomirskich oraz Zespołu Ludowego „Leszczyniaczy”.

Jak wyjaśnia **Beata Olszańska**, dyrektor PSM, za nawiązaniem tej współpracy stoi **Stanisław Leszczyński**, jeden z nauczycieli szkoły, który związany jest także z zespołem „Leszczyniaczy” i osobiście zna się z Mozilem.

– To wszystko dzięki Sta-

piosenki pt. „Mikołaj za pasem”. Teledysk do niej został nakręcony w świdnickim kinie, a swoją premierę miał 7 grudnia. „Leszczyniaczy” przygotowali z Mozilem utwór „Nie ma czasu”, który zostanie zaprezentowany 19 grudnia.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni i dumni, że mogliśmy wziąć udział w tym projekcie, tym bardziej, że zaproszono do niego tylko 24 szkoły z całej Polski. Dla dzieci to była bardzo duża



Świdniccy muzycy podczas nagrania utworu z Czesławem Mozilem

nisławowi Leszczyńskiemu – podkreśla dyrektor Olszańska. Czesław Mozil miał pomysł na taki projekt i poszukiwał szkół muzycznych, które mogłyby wziąć w nim udział. Pan Stanisław zaproponował nasz udział.

Uczniowie Szkoły Muzycznej wzięli udział w nagraniu

frajda. Zobaczyły, że nauka gry na instrumencie może przelożyć się na większy projekt i to z udziałem znanych muzyków. Zobaczyły również, jak wygląda sam proces nagrywania takiego teledysku. To bardzo cenne doświadczenia – mówi Beata Olszańska.

(W)

Okrzyknięto ją nową „królową polskiego jazzu”, jej płyty wydaje kultowa wytwórnia w New Yorku

Aga Zaryan zauroczyła Lublin

Agę Zaryan okrzyknięto nową „pierwszą damą polskiego jazzu”. Lublinianie podziwiali ją na scenie Centrum Spotkania Kultur podczas koncertu promującego jej nową płytę „High & Low”.

Artystkę doceniono także w Nowym Jorku, skoro w tamtejszej, legendarnej wytwórni Blue Note Records ukazują się jej albumy (w tym poprzedni „Looking, Walking, Being”). Polka weszła tam w środowisko, które szczyty się współpracą z takimi sławami jak **Coltrane, Davis**, czy **Corea**.

Od dwóch lat artystka znów mieszka w Polsce i tutaj prezentuje swój nowy, autorski materiał.

Na listopadowe koncerty Agi Zaryan zostali zaproszeni wybitni muzycy, którzy brali udział w nagraniu płyty „High & Low”. Na nowy album artystki składają się jej teksty, a autorzy kompozycji to wybitni jazzmani. Na scenie CSK usłyszeliśmy zarówno te najnowsze kompozycje, jak utwory z wcześniejszego repertuaru.

Na scenie towarzyszyli jej: **Michał Tokaj** (instrumenty klawiszowe) oraz **Sławomir Kurkiewicz** (gitara basowa) oraz Czech – **David Doruška** (gitary) i Portugalczyk **Pedro Segundo** (instrumenty perkusyjne).

– Zaśpiewam ten utwór jako obywatelka Polski, która ma swoje poglądy. Wyrażam



Agę Zaryan okrzykniętą nową „pierwszą damą polskiego jazzu” lublinianie mogli posłuchać w Centrum Spotkania Kultur podczas koncertu promującego jej płytę „High & Low”

je przez muzykę, bo tym się zajmuję. Ta sytuacja dotyka mnie, martwi, a nawet złości, jednak nie chciałabym tą swoją oceną nikogo urazić – skromnie stwierdziła artystka. Jej „A story from a tram. Listen, little man” to szczególny song, inspirowany podróżą po Warszawie tramwajem, w którym słyszy rozmowy na temat swojej ojczyzny. Słyszysz o tzw. lepszym kraju, gdzie władzę dzieli jedna osoba, która formatuje ludzkie umysły. W jej utworze jest nim tytułowy mały człowiek..., który przeżył wielką osobistą stratę, a teraz wykorzystuje politykę by załatwiać swoje interesy. Słyszysz, że oto kraj powstał z kolan, a ludzie dostali ekstra-pieniądze by dzieci miały co jeść, że słuchają Radia Maryja, lecz pod wpływem partii odwracają się od obcokrajowców. Choć prezydent jest przystojny, choć uważa się za niezłomnego, to jego szef z kotem i tak ma zawsze rację – głosi tekst.

Na koniec Aga zwróciła się wprost do prezesa: „Słuchaj

człowieczku! Droga, którą obrałeś, nie prowadzi cię na tron... Polska to miejsce dla wszystkich. Nie potrzebujemy, by ktoś mówił nam, co robić... Czy musimy być mu tacy posłuszni? Ręce precz od przekonania, od konstytucji. Chcemy wolności sztuki, być wolni! – kończy artystka.

Utwór jest szorstki, ma ostre podbicie rockowe, wojownicze, nacechowane buntem. Nie dziwi, że poruszył widownię. Długo nie milkły okrzyki, owacje. – Oby ta piosenka była aktualna jak najkrócej – skomentowała to ożywienie wokalistka.

Nie obyło się bez bisu. Jak łatwo się domyślić, ponownie zabrzmiał ów tramwajowy song, który tak zelektryzował publiczność.

– Aga ma fantastyczny głos i niesamowitą lekkość emisji, śpiewa wirtuozersko, ale co by zrobiła bez tak świetnego kwartetu swoich asów? Poza śpiewem zrobiła wrażenie kobiety o wielkiej kulturze osobistej, mądrej, z klasą – słysząc było po koncercie.

MAREK RYBOŁOWICZ

ŚWIDNIK: Przysiądziesz, posłuchasz o dzielnych Polakach

Patriotyczne ławki będą na czas

– Zdamy z postawieniem ławek Niepodległości w roku 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Ich wykonawca jest już wybrany – zapewnia świdnicki ratusz. – Będą kosztować niespełna 50 tys. zł.



Przed kilkoma tygodniami pisaliśmy, że w Świdniku, podobnie jak w ponad 130 innych miastach i miasteczkach staną ławki Niepodległości. Białe-czerwone siedziska, oprócz funkcji użytkowej, będą mieć także inne ważne zadanie: będą wyposażone w urządzenia multimedialne, dzięki którym posłuchamy o polskiej drodze do niepod-

ległości. W zamyśle Ministerstwa Obrony Narodowej, inicjatora projektu, ławki mają być również swego rodzaju pomnikiem upamiętniającym setną rocznicę odzyskania niepodległości. Pierwsza ze świdnickich ławek usytuowana będzie przy ul. kard. Stefana Wyszyńskiego, druga stanie przy al. Lotników Polskich.

Wielu martwiło się już, że miasto nie zdąży z postawieniem ławek w tym roku, ale ratusz ogłosił właśnie, że przetarg na ich wykonanie został właśnie rozstrzygnięty. Do postępowania zaproszono trzy firmy: Hammerland Workshop ze Strážowa, Betonovo z Rzeszowa oraz Elektro Alex z Białegostoku. Wybrano ofertę pierwszej z nich, opiewającą na ok. 49,6 tys. zł. brutto.

Część tej kwoty (30 tys. zł) pokryją środki pozyskane przez miasto z Ministerstwa Obrony Narodowej.

– Ławki powinny zostać dostarczone do 24 grudnia – mówi **Karol Łukasiak**, rzecznik świdnickiego ratusza. (W)

POWIAT ŚWIDNICKI: Cztery dni zajęło służbom starostwa usunięcie padniętej sarny leżącej przy chodniku prowadzącym m.in. do szkoły

Martwa sarna? Nie pali się...

Przez kilka dni przy ogrodzeniu jednej z posesji w Krzesimowie (gm. Mełgiew) leżała sarna, potrącona przez samochód przejeżdżający drogą powiatową Świdnik – Łęczna. Nasz czytelnik interweniował w kilku instytucjach, by uprzątnięto truchło, ale przez długi czas bez skutku.

Sarna została potrącona rano 10 grudnia. Uderzenie odrzuciło zwierzę kilka metrów od drogi i chodnika wprost pod ogrodzenie posesji jednego z mieszkańców Krzesimowa. – Zwierzę prawdopodobnie zginęło na miejscu. Jak tylko zobaczyłem, że martwa sarna leży pod moim płotem, telefonicznie powiadomiłem policję, urząd gminy Mełgiew i starostwo powiatowe, które jest zarządcą drogi. Usłyszałem, że powiadomienie zostało przyjęte i czekałam jeden dzień, drugi, trzeci i... nic – opowiada nasz czytelnik. – Zwierzę leżało blisko ruchliwego chodnika. Na ten nieprzyjemny widok były też narażone dzieci chodzące tędy do pobliskiej szkoły. Po trzech dniach wyraźnie czuć już było nieprzyjemny zapach rozkładającego się ciała, ale mimo kolejnych telefonicznych interwencji martwa sarna dalej leżała pod moim płotem.

Domaradzka, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

W tym przypadku UG Mełgiew nie do końca była najlepszym adresatem, bo jak usłyszeliśmy w gminie, zgodnie z przepisami uprzątnięcie martwego zwierzęcia z ulicy lub pasa drogowego jest obowiązkiem zarządcy drogi, a w tym przypadku chodzi od drogę powiatową Świdnik-Łęczna, więc problem powinno rozwiązać świdnickie starostwo.

– Oczywiście, jak tylko dowiedzieliśmy się o tej martwej sarnie, skontaktowaliśmy z Wydziałem Infrastruktury Drogowej Starostwa Powiatowego w Świdniku. Pierwszy raz interweniowaliśmy już 10 grudnia, a później jeszcze dwukrotnie, po zgłoszeniu od policji i prawdopodobnie mieszkańca posesji, przy której leżało zwierzę – mówi **Anna Nowakowska** z Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Mełgiew. – W starostwie zapewniano nas, że zajmująca się tym specjalistyczna firma już została o tym powiadomiona i problem zostanie rozwiązany. Zazwyczaj takie sprawy są załatwiane w ciągu jednego dnia. Jeśli tu trwało to tak długo, to faktycznie nieprzyjemna sytuacja.



Mieszkańcy Krzesimowa, w tym dzieci chodzące tędy do pobliskiej szkoły, przez cztery dni byli narażeni na przykry widok młodej, padłej sarny

Dlaczego żadna ze służb nie kwapiła się, by ją uprzątnąć, i kto faktycznie powinien się tym zająć? Tą służbą, jak dowiedzieliśmy się w KPP Świdnik, na pewno nie jest policja.

– Faktycznie mieliśmy zgłoszenie w takiej sprawie od mieszkańca Krzesimowa, ale dopiero w środę, 12 grudnia. Usuwanie martwych zwierząt z ulicy czy pobocza nie leży w gestii policji. Nasza rola w takich sprawach ogranicza się do powiadomienia odpowiednich jednostek. W tym przypadku nasz dyżurny skontaktował się z Urzędem Gminy Mełgiew – wyjaśnia asp. **Elwira**

Ale urzędnicy starostwa również nie mają sobie nic do zarzucenia. Jak twierdzą w powiecie, pracownicy Wydziału Infrastruktury Drogowej niezwłocznie skontaktowali się ze specjalistyczną firmą sprząającą, z którą starostwo ma podpisaną umowę, by uprzątnęła zabity sarnę i ją do tego ponagli. Firma się spóźniała bo ponoć w tym czasie miała wiele innych podobnych interwencji i jakieś problemy techniczne.

Ostatecznie usunięto martwe zwierzę w czwartek 13 grudnia ok. 13.00.

JOANNA NIECKO

ŚWIDNIK: Powiat pyta świdniczan:

Co zmienić na Raclawickiej?

Część barierek, które utrudniały przejście z parkingu przy Raclawickiej 1 na chodnik, już usunięto. Umożliwiono też zawracanie w okolicy skrzyżowania z ul. Hryniewicza, a lada dzień zostanie włączona sygnalizacja świetlna. Choć oficjalnie remont ulicy Raclawickiej został zakończony, powiat wciąż czeka na sugestie mieszkańców na temat tego, co jeszcze należy poprawić i usprawnić.

– Jesteśmy otwarci na wszelkie uwagi i sugestie mieszkańców odnośnie tego, co jeszcze należy usprawnić i poprawić na ul. Raclawickiej – mówi wicestarosta świdnicki **Bartłomiej Pejo**. – Każde takie zgłoszenie na pewno zostanie szybko przeanalizowane.

Uwagi dotyczące poprawek na ul. Raclawickiej można przekazywać na specjalny mailowy adres: drogipowiatowe@powiat-
widnik.pl lub pod nr. tel.: 81 468 70 86

Pewne usprawnienia i poprawki związane z wygodniejszym i bezpieczniejszym poruszaniem się po wyremontowanym odcinku ulicy Raclawickiej już wprowadzono w życie. Uregulowano ruch na nowym parkingu przy rondzie obok Galerii Venus i usunięto część barierek ustawionych na parkingu przy Raclawickiej 1, umożliwiając tym samym swobodne przejście na chodnik.



Wyremontowana ulica Raclawicka wymaga poprawek

– W tej lokalizacji wsłuchujemy się również w opinie przedsiębiorców, klientów i okolicznych mieszkańców. Niebawem widoczna będzie kolejna modyfikacja – mówi B. Pejo.

Lada dzień uruchomiona powinna zostać także sygnalizacja świetlna. Obecnie powiat czeka na certyfikację jej włączenia. W planach jest także oznaczenie kopertami miejsc dla niepełnosprawnych, zaopatrzenia oraz klientów sklepów i punktów handlowych przy ul. Raclawickiej. Te prace zostaną wykonane dopiero wówczas, gdy

pozwoli na to pogoda.

– W związku z przebudową Raclawickiej istnieje już możliwość zawracania przy skrzyżowaniu z ulicą Hryniewicza – mówi wicestarosta. – Jej brak był dla kierowców wyjątkowo uciążliwy. W porozumieniu z urzędem miasta i Spółdzielnią Mieszkaniową będziemy również regulować i usprawniać ruch przy nowym zjeździe z ulicy Raclawickiej w ulicę Jarzębinową. Tutaj również słuchamy wszystkich zainteresowanych, na czele z mieszkańcami pobliskich wieżowców. (W)

ŚWIDNIK: Cześć ich pamięci

Bohaterowie już nie bezimienni

Na znajdującej się na świdnickim cmentarzu parafialnym mogile żołnierzy Wojska Polskiego, którzy polegli w obronie ojczyzny w 1939 roku, stanął nowy pomnik z tablicą zawierającą nazwiska bezimiennych dotąd bohaterów.

Prace związane z odnowieniem tego miejsca pamięci narodowej w całości sfinansowano ze środków lubelskiego oddziału Instytutu Pamięi Narodowej. Objęły one rozebranie i usunięcie starego nagrobka, a także wykonanie fundamentu nowego pomnika z tablicą oraz wizerunkiem orła wojskowego z 1919 r. Na nowej tablicy pamiątkowej umieszczono nazwiska pochowanych w mogile żołnierzy, które udało się ustalić dzięki pracy i zaangażowaniu pracowników Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN.

(W)



Nowy nagrobek żołnierzy poległych w obronie Polski w 1939 roku

ŚWIDNIK: Wieczór z Navcom Systems Fly

Podróż w lata trzydzieste

Kryminalna historia, ciekawi ludzie i klimat lat 30-tych to przepis na udany wieczór według Navcom Systems Fly. Jednak tym razem świdnicka szkoła lotnicza zaprosiła swych gości nie w przestworza, ale w podróż w czasie.

W przeddzień mikołajek, 5 grudnia, świdnicka szkoła lotnicza Navcom Systems Fly zaprosiła mieszkańców naszego regionu na spotkanie z **Grzegorzem Kalinowskim** – historykiem, dziennikarzem i komentatorem sportowym; autorem książek sensacyjnych oraz biografii sportowców i korespondentem wojennym podczas konfliktu w dawnej Jugosławii. G. Kalinowski opowiedział o swojej pracy i kulisy powstawania swojej najnowszej książki osadzonej w realiach przedwojennej Polski. „Śledztwo ostatniej szansy” – bo właśnie taki tytuł nosi ta pozycja – jest drugą częścią opowieści o przygodach Kornela Strasburgera, podkomisarza brygady specjalnej warszawskiej policji.

Organizatorzy spotkania zadbał o każdy detal. W klimat lat trzydziestych gości przeniosły również przeboje Hanki Ordonówny i Mieczysława Fogga. Było



Tym razem świdnicka szkoła lotnicza zaprosiła swych gości nie w przestworza, ale w podróż w czasie

też nastrojowe tango w wykonaniu **Bożeny i Jerzego Kozarów** oraz degustacja potraw, jakie mogli jadać bohaterowie

Obie spółki od lat aktywnie angażują się zarówno w życie społeczności lokalnej, jak i promocję historii lotnictwa. (W)

powieści Kalinowskiego. Zaserwowano m.in. mus z wątróbki kaczej i gęsiej z grzybami, pasztet z królika, roladę z sumą oraz zimne nóżki. O część kulinarną zadbała **Izabela Dobrowolska**, właścicielka restauracji „Księżycowej” w Lublinie, gdzie odbyło się spotkanie, wraz ze swoim personelem. Całości dopełniły stylowe kreacje gości z lat 30. ubiegłego stulecia.

Navcom Systems Fly to nowoczesna szkoła lotnicza ze Świdnika kształcąca chętnych do uzyskania licencji pilota turystycznego. Szkoła jest siostrzaną spółką firmy Navcom Systems, przedsiębiorstwa zajmującego się naprawami śmigłowców oraz małych statków powietrznych.

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: Wśród laureatów 18. edycji prestiżowego konkursu nie zabrakło obiektów z Lublina i regionu

Kryształowe Cegły rozdane!

W piątkowy wieczór w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie rozstrzygnięta została XVIII edycja Międzynarodowego Konkursu „O Kryształową Cegłę”, organizowanego przez Polskie Towarzystwo Mieszkaniowe w Lublinie. Wśród laureatów i wyróżnionych nie zabrakło lubelskich obiektów!

Konkurs „O Kryształową Cegłę” organizowany jest od 1999 roku. To największy, najbardziej reprezentatywny i najszerszy przegląd inwestycji budowlanych Europy Wschodniej, zarówno nowych, jak i modernizowanych czy rewitalizowanych, spośród których wyłaniane i nagradzane są te najlepsze. Z roku na rok rośnie liczba uczestników, którzy nie wahają się poddać



Goście zarówno z kraju, jak i z zagranicy, nie zawiedli

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

MÓWI ORGANIZATOR

inż. KAZIMIERZ WIDYSIEWICZ
prezes Polskiego Towarzystwa Mieszkaniowego w Lublinie



Rosnąca ranga konkursu, której celem jest wyłonienie najlepszych inwestycji budowlanych z obszaru województw wschodniej Polski i przygranicznych obwodów Ukrainy i Białorusi, tworzy możliwość prezentacji najcenniejszych pod względem architektonicznym i użytkowym obiektów budowlanych. Przyczynia się to do pobudzenia pomysłowości projektantów inwestorów i wykonawców. Zachęca ich do stosowania coraz nowszych rozwiązań, podnoszenia jakości i doskonalenia umiejętności. Dokładamy starań, by „Kryształowa Cegła” była jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli, bo obu stronach wschodniej granicy Unii Europejskiej. Dla wielu jest i będzie wyróżnieniem dającym satysfakcję, pobudzającym do dalszych lepszych działań

swoich osiągnięciach międzynarodowej próbie i krytyce.

W 18. edycji zgłoszono 33 obiekty z trzech krajów: Polski, Ukrainy i Białorusi, które rywalizowały w dziesięciu kategoriach.

– Patrząc na rodzaj inwestycji, które zostały zgłoszone do konkursu, nasuwa się spostrzeżenie, że co roku te obiekty mają jakiś charakter, jest jakaś nić przewodnia. W tym roku jak nigdy wśród nominowanych przeważają obiekty realizowane nie na nowych terenach, rozwojowych dla miast i miejscowości, ale najczęściej w starych strukturach miejskich. Wraca moda na inwestowanie w śródmieściach – mówiła podczas gali do zaproszonych gości architekt **Elżbieta Mącik**, przewodnicząca kapituły konkursu. Podkreśliła także, że w obiektach mieszkalnych zgłoszonych

do „Kryształowej Cegły” widoczna jest dbałość inwestorów o jakość wykonania części wspólnych obiektów.

– Do tej pory wszyscy kładli nacisk na otoczenie, elewację, na zewnętrzny wygląd i charakter budynków. W tej chwili mamy do czynienia z normalnymi projektami aranżacji tych części wspólnych, holi wejściowych, klatek schodowych. Aranżowane jest oświetlenie, najczęściej nie poprzez prosty sposób, ale pośredni, ukryty. Bardzo starannie opracowywane są systemy numeracji mieszkań, hole recepcyjne. Specjalnie są opracowywane przestrzenie przedwejściowe do klatek schodowych – zaznaczała **Elżbieta Mącik**.

Przewodnicząca kapituły podkreśliła, że prawie we wszystkich obiektach, które zostały zgłoszone, analizowana jest ener-



Uroczystą galę rozpoczął popularny w Lublinie zespół Pozytywni. Z okazji osiągnięcia przez konkurs „pełnoletności” nie mogło zabraknąć utworu Czerwonych Gitar „Dozwolone od lat 18”



Laureatów „Kryształowymi Cegłami” nagradzali między innymi Anna Mochniej, dyrektor Departamentu Promocji i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego, która podczas gali reprezentowała marszałka Jarosława Stawiarskiego oraz Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina ds. inwestycji i rozwoju

gooszczędność. – Stosowane są systemy fotowoltaniczne, pompy ciepła, różnego rodzaju urządzenia. Myśli się już o kosztach eksploatacji budynku, a nie tylko koszcie wykonawstwa. Zwracaliśmy na to uwagę już od pierwszej edycji konkursu – dodała **Elżbieta Mącik**.

Wśród laureatów i wyróżnionych w tegorocznym konkursie nie zabrakło lubelskich obiektów!

Pierwsze miejsce w kategorii „budynki mieszkalne” zajęły **„Nowe Sokolniki” z ul. Nowy Świat 38**. Inwestycja zrealizowana została przez MAK Dom Holding SA, a zaprojektowana przez Pracownię Architektoniczną Arkada. Wykonawcą prac była SKANSKA SA.

W kategorii „zespółów budynków mieszkalnych i mieszkalno-usługowych” zwyciężyła **„Nowa Krańcowa” z ul. Krańcovej 107, 107 A i 107B** (inwestor – Dom

Mierzwa Architekti, wykonawca – Orion SA).

W kategorii „obiekty zdrowia” wśród sześciu zgłoszonych pierwsze miejsce zajęło **Centrum Symulacji Medycznej Uniwersytetu Medycznego** przy ul. Chodźki 4 (inwestor – Uniwersytet Medyczny w Lublinie, biuro projektowe – Pracownia Architektoniczna 1997, wykonawca – SKANSKA SA).

Nagrodami specjalnymi w kategorii „remonty i modernizacje” wyróżniono kamienicę **„Pawia 25”** (inwestor – Pawia Sp. z o.o., biuro projektowe – Ochal Architekti, wykonawca – Riders-Bud Mariusz Nenckarski), a także **pawilon usługowy przy ul. Leonarda 16** na LSM-ie (inwestor – Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa, biuro projektowe – Pracownia Architektoniczna Arkadia, wykonawca – Jobi System Maciej Cychowski). **KB**

LAUREACI 18. EDYCJI KONKURSU „O KRYSTAŁOWĄ CEGŁĘ”

BUDYNKI MIESZKALNE

1. miejsce: „Nowe Sokolniki”, ul. Nowy Świat 38 D, Lublin

2. miejsce: budynek mieszkalny, ul. Koszary 64 A, Zamość

wyróżnienia: budynki przy ul. Jantarowej 37 w Lublinie oraz przy ul. Grabskiego 104 w Rzeszowie

BUDYNKI MIESZKALNO-USŁUGOWE

1. miejsce: Avalon Lux przy ul. Bojkowska 30 B, Lwów

2. miejsce: budynek mieszkalno-usługowy przy ul. Franka 53 w Łucku

3. miejsce: budynki mieszkalno-usługowe A i B przy ul. Wojciechowskiej 5 w Lublinie oraz przy ul. Niżanowskiego 2 w miejscowości Strij na Ukrainie

wyróżnienie: budynek mieszkalno-usługowy przy ul. Budonogo 28 w Grodnie (Białoruś)

BUDYNKI MIESZKALNE NISKOBUDEŻETOWE

1. miejsce: budynek wielorodzinny przy ul. Chełmskiej 21A we Włodawie

2. miejsce: budynek mieszkalny przy ul. Króla Kazimierza Jagiellończyka 6 C w Radzyniu Podl.

ZESPOŁY BUDYNKÓW MIESZKALNYCH I MIESZKALNO-USŁUGOWYCH

1. miejsce: zespół budynków „Nowa Krańcowa” przy ul. Krańcowa 107, 107a, 107b w Lublinie

2. miejsce: zespół budynków przy ul. Jantarowej 29 i 31 w Lublinie

3. miejsce: zespół budynków przy ul. Operowej 4, 6, 8, 10, 12 w Lublinie oraz przy ul. Lisyneckiej we Lwowie

OBIEKTY UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

1. miejsce: żłobek przy ul. Zelwerowicza 2 w Lublinie

wyróżnienie: pawilon wystawienniczo-targowy przy Al. Maszerowa 2 w Brześciu

BUDYNKI BIUROWO-USŁUGOWE

1. miejsce: budynek biurowo-usługowy przy ul. Spokojnej 2 w Lublinie

2. miejsce: budynek mieszkalno-usługowy Zig Zak House przy ul. Eugeniusza Kwiatkowskiego 38 w Rzeszowie

3. miejsce: budynek Urzędu Kontroli Podatkowej przy ul. Małej 2/1 w Brześciu

REMONTY I MODERNIZACJA

nagroda specjalna: Kamienica „Pawia 25” w Lublinie oraz pawilon usługowy przy ul. Leonarda 16 w Lublinie



OBIEKTY ZDROWIA

1. miejsce: Centrum Symulacji Medycznej Uniwersytetu Medycznego przy ul. Chodźki 4 w Lublinie

2. miejsce: Pałac Nałęczów – Centrum Opieki i Rehabilitacji przy ul. Strzelce 41 w Nałęczowie oraz kryty basen w sanatorium „Nadzieja” w Brześciu

3. miejsce: Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Leżajsku oraz Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Surowa 55 w Brześciu

OBIEKTY PRZESTRZENI PUBLICZNEJ

1. miejsce: Lokalny Dworzec Autobusowy przy ul. A. Towarnickiego w Rzeszowie

nagroda specjalna: pomnik Marszałka

Józefa Piłsudskiego przy ul. Piłsudskiego w Zamościu

EKOINWESTYCJE – PARTNERSTWO DLA NATURY

nagroda specjalna: elektrownia wiatrowa w miejscowości Stary Sambir oraz farma fotowoltaiczna – Baza PwK przy ul. Oficerskiej 16A w Olsztynie

Czekoladowe Sympatie z nagrodą „100% polski produkt”

Pszczółka wyróżniona

Praliny „Czekoladowe Sympatie” z lubelskiej Fabryki Cukierków „Pszczółka” zostały wyróżnione nagrodą „100% polski produkt”. Inicjatywa ma pomóc w wyborze konsumentom, którzy stawiają na gospodarczy patriotyzm. Nagrodzone firmy będą mogły używać logotypu „100% polski produkt”.

Takie oznaczenie da konsumentom pewność, że wspierają poprzez zakupy polską gospodarkę. Przy ocenie produktów zgłoszonych do konkursu uwzględniane były przede wszystkim: lokalizacja produkcji, pochodzenie materiałów i surowców, dynamika sprzedaży i rozwoju firmy, marka produktu, a także strategia promocji i sprzedaży produktu oraz jego długość życia.

– Jest to dla nas bardzo zaszczytne wyróżnienie. Nagroda „100% polski produkt” to także ważna wiadomość dla konsumentów, którzy dostają potwierdzenie, że wybierając rodzime produkty, otrzymują nie tylko sprawdzoną, wysoką jakość, ale i realnie wspierają narodową gospodarkę – mówi **Robert Rudnicki**, prezes zarządu Fabryki Cukierków „Pszczółka”, Sp. z o.o. w Lublinie.

Fabryka Cukierków „Pszczółka” jest jednym z największych w Polsce producentów cukierków. Od ponad 65 lat w Lublinie powstają karmelki, a od roku w jednej z najnowocześniejszych fabryk słodczych w Polsce produkowane są cukierki czekoladowe, praliny, toffi i galaretki.

Do dotychczasowych flagowych produktów „Pszczółki”, „Mieszanki Imieninowej”, „Coffee Amo”, „Jogusiów” czy „Miętowych Lubelskich”, dołączyły takie nowości jak: „Czekoladowe Sympatie”, „Michaśki”,

Fabryka Cukierków „Pszczółka” to jeden z najbardziej znanych producentów słodczych w Polsce, którego historia sięga 1952 roku. Czerpiąc ze sprawdzonych, tradycyjnych receptur oraz korzystając z najwyższej jakości składników, Pszczółka nieustannie wprowadza nowości produktowe, innowacyjne rozwiązania technologiczne i najwyższe standardy jakości. Należy do Grupy Kapitałowej Krajowej Spółki Cukrowej SA i w całości jest polską firmą.



Wyróżnienie dla Pszczółki podczas uroczystej gali odebrał Robert Rudnicki, prezes zarządu lubelskiej fabryki cukierków

„Trufle”, „Pychałki”, „Chochliki” oraz galaretki: „Słoneczne” i „Tęczowe”. Wszystkie te produkty cieszą się powodzeniem u klientów. „Pszczółka” należy do Grupy Kapitałowej Krajowej Spółki Cukrowej SA i w całości jest polską firmą.

Organizatorem plebiscytu promującego polskie firmy jest

tygodnik „Do Rzeczy”, a partnerem merytorycznym renomowana firma doradczą PwC. W kapitule oceniającej produkty zgłoszonych firm – (udział był bezpłatny) zasiadali przedstawiciele redakcji, instytutów badawczych, naukowcy i eksperci z Narodowej Radzie Rozwoju przy Prezydencie RP.

Srebrny Spinacz dla kampanii społecznej z Lublina

„Światłoczułi”, świąteczna kampania społeczna na rzecz dzieci niewidomych i słabowidzących – pomysł SKENDE shopping oraz IKEA Lublin została wyróżniona w prestiżowym konkursie „Złote Spinacze”, który nagradza wyjątkowe działania komunikacyjne. Projekt realizowany był przez Agencję Warszawa oraz Agencję PR RMedia.

„Złote Spinacze” nagradzają najsukcesowniejsze, najbardziej kreatywne, najlepiej przygotowane oraz wdrożone kampanie i przeprowadzone działania komunikacyjne. Konkurs organizowany jest przez Związek Firm Public Relations.

Akcja „Światłoczułi” otrzymała „Srebrny Spinacz” w kategorii „Nieruchomości, budownictwo, dom i wnętrze”. W tym roku odbyła się już XVI edycja, w ramach której jury nagrodiło projekty w 32 kategoriach i przyznało: 20 Złotych, 34 Srebrnych oraz 28 Brązowych Spinaczy. Wśród najlepszych znalazła się także kampania zrealizowana w Lub-

linie. Akcja „Światłoczułi” odbyła się w grudniu ubiegłego roku. Jej celem była bezpośrednia pomoc



materialna dla ośrodków zajmujących się edukacją oraz opieką

nad dziećmi niewidomymi i słabowidzącymi w Lublinie. Projekt miał również szeroki wymiar edukacyjny oraz symboliczny. Wielu osobom trudno sobie wyobrazić, jak wygląda życie osób niewidzących, dlatego akcja miała przybliżyć mieszkańcom Lublina świat osób niewidomych i tym samym przełamać strach, który często stanowi barierę uniemożliwiającą wzajemne poznanie się.

Podczas trwania kampanii w atrium SKENDE obok sklepu IKEA w Lublinie powstała Świąteczna Strefa Światła. Na miejscu odwiedzający mogli podpisać się pod życzeniami dla niewidomych dzieci. Nie były to jednak odrębne podpisy, ale składane za pomocą specjalnej maszyny brajlowskiej. Zostały z nich utworzone wyjątkowe książki życzeń, które trafiły do Stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Dzieci Niewidomych i Słabowidzących „Bliżej Świata” oraz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnych im. prof. Zofii Sękowskiej.

Podczas akcji przekazano również tym instytucjom pomoce dydaktyczne, ułatwiające dzieciom naukę i start w dorosłe życie, aby w przyszłości mogli być aktywni społecznie i zawodowo. Były to m.in.: maszyny brajlowskie, powiększalniki, kalkulatory, specjalne klawiatury oraz drukarki.

Akcji „Światłoczułi” towarzyszyły dodatkowe wydarzenia: warsztaty, wyjątkowy pokaz filmu „Imagine” w reżyserii **Andrzeja Jakimowskiego** wyświetlany z audiodeskrypcją, wystawa prac dzieci niewidomych.

Dodatkowo przez jeden dzień w Lublinie kursował też nietypowy autobus z zaciemnionymi szybami. Wszystko po to, aby pasażerowie mogli doświadczyć tego jak w codziennych sytuacjach czują się osoby niewidome.



Podczas trwania kampanii „Światłoczułi” w atrium SKENDE obok sklepu IKEA w Lublinie powstała Świąteczna Strefa Światła. Na miejscu odwiedzający mogli podpisać się pod życzeniami dla niewidomych dzieci. Nie były to jednak odrębne podpisy, ale za pomocą specjalnej maszyny brajlowskiej



Osiedle Europejskie na Felinie – to m.in. dzięki tej oraz innym inwestycjom TBV, wiodącego dewelopera w mieście, Lublin plasuje się wśród największych miast w Polsce w czołówce pod względem mieszkań oddanych do użytkowania

Lublin nadal w czołówce miast gdzie buduje się najwięcej mieszkań na 1000 mieszkańców

Rekord na wyciągnięcie ręki

Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w okresie styczeń-wrzesień 2018 r. oddano w Polsce do użytkowania 129,8 tys. lokali mieszkalnych. Lublin z 2091 mieszkaniami i średnią 6,2 na 1000 mieszkańców zajmuje wśród największych miast w Polsce szóste miejsce.

Przez trzy kwartały bieżącego roku najwięcej mieszkań oddano do użytkowania w Warszawie, (aż 16 835). Stolica jest największym miastem i największym rynkiem nieruchomości, ale warto zauważyć, że w przeliczeniu na 1000 mieszkańców, wcale nie buduje się tam najwięcej. Ze średnią 9,5 lokali mieszkalnych na 1000 mieszkańców wyprzedza wprawdzie Lublin, ale wyższe wskaźniki notują Wrocław (11,1) i Gdańsk (9,8), a niewiele

mniejsze Rzeszów (9,0) oraz Kraków (8,7). Spośród miast wojewódzkich na przeciwnym biegunie, daleko za Kozim Grodem, znalazły się Katowice (2,2), Łódź (2,7) oraz Zielona Góra (2,8), która w zestawieniu za ubiegły rok z wynikiem 10,6! wyprzedzała Lublin.

W 2017 roku budownictwo mieszkaniowe, w przeliczeniu na 1 tys. mieszkańców, w Lublinie, ze wskaźnikiem 8,0 zajęło 7. miejsce w kraju. W naszym mieście oddano do użytkowania 2716 mieszkań, których średnia powierzchnia wynosiła 61,1 mkw.

Sugerując się wynikami po III kwartałach 2018 r., można spodziewać się, że w tym roku mieszkań oddanych do użytkowania w Lublinie może być nawet 3 tysiące!

MIESZKANIA ODDANE DO UŻYTKOWNIA

Polska	129 833	3,4
Wrocław	7073	11,1
Gdańsk	4563	9,8
Warszawa	16 835	9,5
Rzeszów	1714	9,0
Kraków	6646	8,7
Lublin	2091	6,2
Poznań	3111	5,8
Kielce	880	4,5
Białystok	1263	4,2
Łódź	1894	2,7
Zielona Góra	395	2,8
Katowice	639	2,2

w poszczególnych kolumnach: miasto – liczba lokali oddanych do użytkowania od stycznia do końca września 2018 – liczba lokali oddanych do użytkowania na 1000 mieszkańców

REKLAMA

LOKALIZACJA

UL. STRZEMBOSZA 9, PONIKWODA

81 441 83 30 | 609 256 070 | 781 500 685

osiedle

4 PORY ROKU

www.osiedle-4poryroku.pl

25-lecie kolejnego wydziału UMCS

Święto politologów

– Dzisiejsza uroczystość to zwieńczenie obchodów 25-lecia naszego wydziału. Bez waszego wsparcia nie zaszlibyśmy tak wysoko, a jesteśmy ośrodkiem rozpoznawalnym nie tylko w Polsce, ale i na świecie – powiedziała profesor Iwona Hofman, dziekan Wydziału Politologii UMCS, wręczając w piątek medale za wieloletnią współpracę. Wyróżnienie otrzymał m.in. Krzysztof Żuk, prezydent Lublina.

Zanim rozdano pamiątkowe medale, goście obejrzeli fragmenty filmu dokumentalnego poświęconego historii wydziału. Studenci zrealizowali go pod opieką profesor Nataszy Ziółkowskiej-Kurczuk, kierownik Telewizji Akademickiej TV UMCS. Przypomniano postacię wybitnych naukowców związanych z Wydziałem Politologii, m.in. Ziemowita Jacka Pietrasia, Jana Jachymka, Marka Żmigrodzkiego czy Edwarda Olszewskiego. Warto jednak przypomnieć, że przed 1993

rokiem na uczelni działało założone w 1964 roku Studium Nauk Politycznych, potem jako Instytut Nauk Politycznych.

W piątek Stanisław Michałowski, rektor UMCS, pracujący jednocześnie na Wydziale Politologii, sporo uwagi poświęcił jego przyszłości. – Ogromnym wyzwaniem jest utrzymanie wysokiej jakości badań naukowych – stwierdził, nawiązując do wprowadzanej stopniowo Ustawy 2.0, która może sprawić, że cała uczelnia straci status uniwersytetu. Rektor wspominał również o zbliżającej się budowie nowego kampusu. Prawdopodobnie w 2020 roku mieszczący się w Pałacu Lubomirskich przy placu Litewskim Wydział Politologii przeniesie się w pobliże alei Kraśnickiej, gdzie mieszczą się już Wydział Artystyczny, a także Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej. Przetarg został już rozstrzygnięty. – W środę, 12 grudnia, podpisana została umowa na budowę nowego kampusu – zdradził prof. Michałowski. GRZEGORZ REKIEL



Medale indywidualne: Krzysztof Żuk – prezydent Lublina, Mariusz Sagan – dyrektor Wydziału Strategii i Obsługi Inwestorów UM, Krzysztof Stanowski – dyrektor Centrum Współpracy Międzynarodowej UM, Piotr Franaszek – dyrektor Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, Małgorzata Piasecka – redaktor naczelna Radia Lublin, Zbigniew Sobczuk – kurator sztuki oraz Prezes Lubelskiego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, Katarzyna Kępa – dyrektor Miejskiego Urzędu Pracy

Instytucje wyróżnione medalami: Teatr NN, Centrum Kultury, Homo Faber, Misericordia, Centrum Europy Wschodniej, „Gazeta Wyborcza”, „Kurier Lubelski”, Radio Centrum, „Dziennik Wschodni”, TVP Lublin

„Polska Wschodnia na start!” – spotkanie biznesowe dla studentów

Doradzali, jak osiągnąć sukces

12 grudnia w Centrum ECOTECH-COMPLEX UMCS przy ul. Głębokiej odbyło się spotkanie biznesowe dla studentów z cyklu „Polska Wschodnia na start!”. Inicjatorem projektu jest Polska Akademia Rozwoju Przedsiębiorczości. W ten sposób uczestnicy, którzy mają pomysł na biznes, mogą dowiedzieć się, od czego zacząć i jak zdobyć środki na jego sfinansowanie.

Spotkanie było adresowane do wszystkich szukających doradców i mentorów, którzy pomogą zaplanować biznes młodym przedsiębiorcom. Tego rodzaju kampanie są skierowane do środowisk akademickich w 7 miastach, w których powstaje najwięcej startupów. Pomysłodawcy akcji przeznaczili na projekt ok. 130 mln. zł. W akcji biorą udział takie miasta, jak Olsztyn, Białystok, Kielce, Rzeszów i Lublin, w którym rozmawiano o pomysłach na biznes w branży motoryzacyjnej, transporcie, w sektorze zdrowia i medycyny.

Na konferencji informowano m.in. o tym, na jakie wsparcie mogą liczyć twórcy startupów, jak zacząć i nie popełnić błędów, jak znaleźć pierwszych klientów, jak wybrać odpowiednią platformę dla swojego pomysłu i jak aplikować. W spotkaniu brali udział przedstawiciele uczelni, specjaliści, reprezentanci firm.

JOANNA NIECKO

Zespół Szkół Odzieżowo-Włókienniczych w Lublinie w pełni zasłużył na medale i dyplomy uznania

Stulecie „Odzieżówki”

Zespół Szkół Odzieżowo-Włókienniczych obchodził jubileusz stulecia istnienia pod hasłem „Od Lipowej do Lwowskiej 100 lat „Odzieżówki”. Szkoła od roku mieści się w nowej siedzibie przy ulicy Lwowskiej na Kalinowszczyźnie. Jest rówieśniczką stuletniej Rzeczypospolitej.

W ciągu swojej stuletniej historii szkoła kilkakrotnie zmieniała lokalizację i nazwę. Powstała jako Państwowa Żeńska Szkoła Zawodowa w Lublinie w 1918 roku. Po kilku latach funkcjonowania przy Lipowej 3 otrzymała 1931 roku własny, okazały gmach przy ulicy Spokojnej, gdzie mieściła się. Skąd też, po ponad osiemdziesięciu latach, na początku czerwca 2018 r. przeniosła się do wygaszonego Gimnazjum nr 2. Jej stara siedziba została rok temu sprzedana spółce Boro za kwotę 15,65 milionów złotych, która planowała przerobić go na lokale mieszkalne i usługowe. Sam gmach byłej „odzieżówki” objęty jest ochroną konserwatorską zabytków, dlatego jego bryła nie może być zmieniona. Na rozległej działce, terenie dawnych boisk i sali gimnastycznej, inwestor chciał postawić blok mieszkalny... Póki co spółka Boro nie podjęła żadnych prac na tym terenie.

Ważnym wydarzeniem w dziejach ZSOW był rok 1968, kiedy placówka otrzymała sztandar ufundowany przez patronackie zakłady odzieżowe „Gracja” w Lublinie. Imię i patrona szkoła otrzymała w 1994 roku, został nim Władysław Stanisław Reymont. Pod nazwą Zespół Szkół Odzieżowo-Włókienniczych placówka funkcjonuje od 1977 roku,



Z okazji jubileuszu szkoła otrzymała nowy sztandar

wcześniej była m.in. koedukacyjnym Gimnazjum Krawieckim.

Jubileuszowe uroczystości

Uroczystości stulecia szkoły, w których uczestniczyli przedstawiciele władz miasta, województwa, miejscy radni, władze oświatowe oraz byli dyrektorzy i absolwenci szkoły, odbyły się w środę, 12 grudnia, w nowej siedzibie szkoły przy Lwowskiej. Uświetniło je im przygotowane przez uczniów przedstawienie „Człowiek nie może żyć tylko dla siebie...” na podstawie „Ziemi Obiecanej” patrona placówki – Wł. St. Reymonta i pokaz mody w wykonaniu młodych projektantów. W szkole można było zobaczyć także wystawę poświęconą jej historii. Ważnym momentem uroczystości było przekazanie nowego sztandaru szkoły, który placówka zmieniła po przeszło 50 latach.

– Podobnie jak poprzedni sztandar, tak i ten będzie uczestniczył w najważniejszych wydarzeniach w życiu szkoły. Sztandar szkoły jest symbolem małej ojczyzny, jaką jest szkoła i jej najbliższe środowisko – podkreślała Halina Rybczyńska, dyrektor Zespołu Szkół Odzieżowo-Włókienniczych.

– Dzięki tym wszystkim pokoleniom, które tutaj zdobywały naukę. Szkoła jest rówieśniczką niepodległej, jak i wiele podobnych placówek w Lublinie. To znak, że wraz z początkiem niepodległości mocno stawiano na edukację – podkreślał Krzysztof Żuk, prezydent Lublina. Prezydent uhonorował szkołę medalem 700-lecia Lublina. Taki sam medal otrzymała Danuta Florek była dyrektor szkoły w latach 2000-2010. Medalami prezydenta Lublina wyróżniono: Halinę Rybczyńską (obecna panią

IT Academic Day 2018

Politechnika zachęca do programowania

11 grudnia na Wydziale Elektrotechniki i Informatyki Politechniki Lubelskiej w ramach akcji „IT Academic Day” spotkali się wszyscy zainteresowani światem technologii. Miłośnicy tej branży mogli wziąć udział w konkursach, prelekcjach i zaplanować swoje ścieżki rozwoju. W wydarzeniu wzięło udział ok. 160 osób.

– Jest to konferencja przeznaczona dla studentów. Odbywają się targi pracy, podczas których można porozmawiać z reprezentantami firm oraz zostawić swoje dane kontaktowe. Zaplanowaliśmy również wykłady przeprowadzane przez instytucje z lubelskiego rynku IT. Studenci mogą też brać udział w konkursach – mówi Grzegorz Maksim, organizator akcji i prezes Grupy Net Politechnika Lubelska.

Akcja odbywała się w formie targów pracy. Wzięły w nich udział

takie firmy, jak np. Britenet, Asseco, eLeader&Finanteg, Sollers Consulting, XPLUS i Codate. Dzięki obecności przedstawicieli tych przedsiębiorstw każdy uczestnik mógł dowiedzieć się, jak wygląda ich codzienna praca, jakie są oczekiwania wobec kandydatów i zostawić im swoje CV.

„IT Academic Day” to również szkolenia z kształtowania umiejętności miękkich, budowania wizerunku oraz rozwoju kariery w tym sektorze. Studenci mogli dowiedzieć się, jakie umiejętności przydadzą się im jako programistom, np. jak korzystać z baz danych, o dobrych praktykach i trendach w programowaniu, jak pisać kody, jak wyróżnić się na rynku pracy. Co więcej, rozmawiano o programowaniu z wykorzystaniem nowoczesnych urządzeń oraz języków dostarczanych przez firmę Microsoft.

Organizatorzy zachęcali także do



IT Academic Day na Politechnice Lubelskiej

udziału w konkursach – najważniejszym był konkurs programistyczny, którego uczestnicy byli zobowiązani do napisania aplikacji do zarządzania

zadaniami organizatorów podczas konferencji. A było o co walczyć, gdyż wśród nagród znalazły się m.in. konsola Xbox i dysk przenośny. JN

Nowy doktor honoris causa UMCS

Wyróżnienie dla wybitnego psychologa

W środę, 12 grudnia w Auli Instytutu Pedagogiki UMCS odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa UMCS prof. Jerzemu Marianowi Brzezińskiemu – psychologowi, profesorowi Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Profesor Brzeziński jest psychologiem. Specjalizuje się w metodologii i diagnostyce psychologicznej oraz etyce badań naukowych. Jest członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk. Przez wiele lat pełnił w Uniwersytecie Adama Mickiewicza funkcję dziekana Wydziału Nauk Społecznych, dyrektora Instytutu Psychologii oraz kierownika Zakładu Podstaw Badań Psychologicznych.



Prof. Jerzy Marian Brzeziński

Przewodniczy także licznym komitetom i komisjom naukowym. Profesor jest członkiem Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych, przewodniczącym Rady Kuratorów Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych PAN oraz ekspertem Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Opublikował wiele prac naukowych, w tym m. in. „Metodologię badań psychologicznych” i „Badania eksperymentalne w psychologii i pedagogice”.

Profesor Jerzy Marian Brzeziński od wielu lat współpracuje z Wydziałem Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Uczestniczy w seminariach naukowych i wykładach, wspiera pracowników Instytutu Psychologii oraz jest recenzentem wielu książek ich autorstwa. MG

Unijne stypendia dla najlepszych uczniów w województwie

Marszałek nagrodził uzdolnionych

744 uczniów z 205 szkół województwa lubelskiego otrzymało stypendia marszałka w ramach programów: „Lubelskie wspiera uzdolnionych 2018-2019” oraz „Lubelska kuźnia talentów 2016-2019”. Urząd na nagrody przeznaczył blisko 3 miliony złotych.

– Cieszę się, że mamy w województwie tak dużą grupę uzdolnionej młodzieży. Dzięki tym młodym ludziom

patrzę w przyszłość z dużym optymizmem – podkreślał podczas wtorkowej uroczystości wręczania stypendiów, która odbyła się w Sali Operowej Centrum Spotkania Kultur, **Jarosław Stawiarski**, marszałek Województwa Lubelskiego.

Otrzymałe stypendium uczniowie mogą przeznaczyć na cele związane z ich potrzebami edukacyjnymi tj.: udział w kursach i zajęciach pozaszkolnych, obozach naukowych, wymianach językowych, zakup literatury fachowej,

książek, podręczników, czasopism o charakterze edukacyjnym, wyposażenie własnej pracowni, warsztatu w narzędzia, materiały, ubiór ochronny w ramach nauczanego zawodu. Mogą także wykorzystać stypendium na zakup programów do nauki języków obcych i innych przedmiotów, sprzęt komputerowy, wyposażenie miejsca nauki w domu (np. lampka, biurko, krzesło obrotowe). Dodatkowo stypendium może być wykorzystane na zapewnienie prawidłowego rozwoju uczniów i usprawnienia

dla osób z niepełnosprawnościami, np. na zakup okularów korekcyjnych, aparatów słuchowych czy opłacenie zajęć logopedycznych.

W ramach programu stypendialnego „Lubelskie wspiera uzdolnionych 2018-2019” przyznanych zostało przez Zarząd Województwa Lubelskiego 511 stypendiów: 204 stypendia dla uczniów VII i VIII klasy szkoły podstawowej, 204 dla uczniów I, II i III klasy LO i 103 stypendia dla uczniów gimnazjum lub klas gimnazjalnych na okres od 1 września

do 30 czerwca przyszłego roku, czyli przez 10 miesięcy, w kwocie 390 zł miesięcznie.

W programie „Lubelska kuźnia talentów 2016-2019” przyznano 233 stypendia uczniom z następujących typów szkół: technika – 184 stypendia, branżowe szkoły I stopnia i zasadnicze szkoły zawodowe – 18 stypendiów oraz szkoły policealne – 31 stypendiów. Uczniowie od września do czerwca przyszłego roku, przez 10 miesięcy będą otrzymywali po 400 zł miesięcznie.



Stypendyści z SP nr 7 w Świdniku



Jedną z najliczniejszych grup stypendystów może pochwalić się III LO w Lublinie

LISTA LUBELSKICH I ŚWIDNICKICH STYPENDYSTÓW MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

Lublin

Gimnazjum i LO im. Jana III Sobieskiego: Jan Bieliński, Magdalena Bojarska, Damian Borysiuk, Julia Dyś, Robert Grigoryan, Marcel Kowalczyk, Olga Malik, Aleksandra Małecka, Jakub Marcowski, Anna Niezgoda, Krzysztof Stasiak, Paweł Szerafin, Gabriela Świderska, Mikołaj Waliński, Jakub Wermiński, Marta Wójtowicz
Gimnazjum im. św. Stanisława Kostki: Magdalena Bembenek, Zofia Ciesielska, Julia Karolak, Aleksandra Makarewicz
I LO im. Stanisława Staszica: Maciej Maj, Jakub Marzec, Wiktoria Aftya, Aleksandra Antoniuk, Natalia Biedroń, Karol Błaszczak, Zuzanna Bodys, Szymon Cybulski, Filip Dynos, Aleksandra Dziedzic, Jakub Gadomski, Aleksandra Gajda, Martyna Gazda, Mateusz Gil, Antonina Gruszczyńska, Magda Gryśza, Weronika Jakimowicz, Michał Jarząbek, Oksandr Kowalenko, Karolina Kozakiewicz, Patrycja Krzyna, Jan Kwiatkowski, Paweł Łacek, Radosław Maksymiuk, Mateusz Malinowski, Wiktoria Matacz, Maria Mazurek, Katarzyna Mielniczuk, Julia Niezgoda, Julia Ogonowska, Anna Olech, Aleksandra Olejarz, Maja Owe-Larsson, Izabela Popławska, Zofia Przybyła, Bartłomiej Rzepecki, Marek Skiba, Jakub Skomorowski, Alicja Smoleńska, Maciej Sobczyk, Mikołaj Spytek, Anna Staśik, Hanna Sykuła, Radosław Szewczyk, Rafał Szulc, Jakub Szulej, Grzegorz Szumigaj, Klaudia Szydłowska, Wojciech Ściuk, Maja Tkaczyk, Dominik Tyrka, Anna Maria Walkiewicz, Katarzyna Wolanin, Patrycja Wójcik
II LO im. Hetmana Jana Zamoyskiego: Patrycja Barańska, Zofia Kozłowska, Zuzanna Piech, Zuzanna Płaza, Jakub Urbański, Krzysztof Wośko, Tomasz Wróbel
III LO im. Unii Lubelskiej: Agnieszka Sobota, Kamil Bednarz, Mateusz Gołąbek, Miriam Japola, Adrian Kasprzak, Amelia Kozak, Karolina Kozak, Dominika Lebioda, Tymoteusz Lech, Alicja Maksymiuk, Aleksandra Migryt, Aleksandra Mitura, Aleksandra Mularczyk, Dominika Pa-

włowska, Katarzyna Płudowska, Wiktoria Rybaczek, Beata Sagan, Alicja Skałeczka, Aleksandra Stołowska, Karolina Styk, Emilia Szydłowska, Adrianna Wieleba, Karolina Wnuk, Jan Zuk
IX LO im. Mikołaja Kopernika: Amin Fahmi, Miłosz Komada, Aneta Wójcik, Gabriela Wójcik
Katolicka SP im. św. Jadwigi Królowej: Aleksander Kałakucki, Andrzej Kałakucki.
Lubelskie Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego: Maciej Sadowski
Lubelskie Medyczne Studium Policealne: Anna Chmura
Międzynarodowa SP „Paderewski”: Julia Kowalczuk, Maja Piskorska, Hanna Szczygalska, Hanna Wasilewska
Niepubliczna SP „SKRZYDŁA”: Szymon Stasiak
Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. Karola Lipińskiego: Aleksandra Bogacz, Katarzyna Monika Dorosiewicz
Pallotyńskie Gimnazjum im. Stefana Batorego: Gabriela Hunek, Olga Jagła-Izdebska, Jakub Królikowski, Amelia Kuczyńska, Michał Pawlak, Julia Płaza-Kościarczyk, Zofia Szczepanek
Państwowe Szkoły Budownictwa i Geodezji im. Hieronima Łopacińskiego: Jakub Gryzio, Mateusz Krzowski, Piotr Matysiak, Marek Szlachta,
Prywatna SP im. Królowej Jadwigi: Hubert Cielica, Aleksandra Czerwińska, Dominika Czuk, Zofia Fabrowska, Dominik Gąska, Maciej Kobiółka, Jakub Maszkowski, Joanna Maziarczyk, Korneliusz Obarski, Błażej Osmalek, Filip Tatarczak
Prywatne Gimnazjum im. Ignacego Jana Paderewskiego: Hanna Czaban
Prywatne LO im. Ignacego Jana Paderewskiego: Dominika Dudek, Jakub Jóźwiak, Dominika Kulig, Karolina Pastwa, Adrianna Porębska, Patrycja Tarkowska
Prywatne LO im. Królowej Jadwigi: Jagoda Bracha, Emilia Dębicka, Jan Fabrowski, Ada

Galant, Monika Kamińska, Marek Lisowski, Milena Łukasiewicz, Magdalena Misztal, Maria Nowakowska, Alicja Pietrzak, Bartosz Skowyrza, Jakub Sprawka, Joanna Taczała, Agnieszka Tchórzewska, Emil Marek Wójcik
Społeczna SP im. Sebastiana Fabiana Klonowica: Mateusz Jeż-Jagielski, Mikołaj Kuziuk
SP im. Bolesława Chrobrego: Agata Bechta, Zofia Lutek, Wojciech Łucjan, Weronika Markocka, Milena Mazurek, Franciszek Siwicki, Michał Jan Szumiło, Oliwia Wasąg, Nadia Wójcik
SP im. św. Wincentego Pallottiego: Julia Garbacz, Hubert Jagła-Izdebski, Kacper Łazarz, Anna Paluch, Piotr Rycyk
SP nr 16 im. Fryderyka Chopina: Katarzyna Kożuch, Justyna Sitarz, Barbara Stojek
SP nr 18 im. Macieja Rataja: Jan Kołodziej, Krzysztof Osiński, Katarzyna Sitarz, Katarzyna Wargocka
SP nr 19 im. Józefa Czechowicza: Szymon Gorgol, Wiktoria Kłopot, Karolina Wołodko
SP nr 21 im. Królowej Jadwigi: Wiktor Brodziak, Julia Deleszek, Kacper Kot
SP nr 28 z Oddziałami Integracyjnymi im. Synów Pułku Ziemi Lubelskiej: Gabriela Korneluk, Mikołaj Kuna, Maria Szwed, Dominik Zajac, Wiktor Zawół
SP nr 29 im. Adama Mickiewicza: Aleksandra Futera, Maria Teresa Marton, Anna Rozwadowska, Marta Smolira
SP nr 3 im. Juliusza Słowackiego: Miłosz Ejzak, Adam Łagowski, Maksymilian Wieczorski
SP nr 31 im. Lotników Polskich: Wiktoria Gwarda
SP nr 34 im. Kornela Makuszyńskiego: Agata Cwiłka, Wiktoria Modzelewska, SP nr 38 im. Henryka Sienkiewicza: Aleksandra Bielecka, Julia Dziatkiewicz, Jakub Kołtun, Gabriela Pyda, Maja Wysokińska
SP nr 42 im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego: Alicja Pomorska
SP nr 45: Jakub Maciej Kowalczyk, Szymon Winnicki, Agnieszka Zadora
SP nr 50 im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego: Aleksandra Mitura

SP nr 52 im. Marii Konopnickiej: Wiktoria Gancarz, Karol Opaliński
SP nr 57 im. Jana Kochanowskiego: Aleksandra Likos, Wiktoria Rycerz, Maciej Szewczuk
SP nr 6 im. Romualda Traugutta: Piotr Ochal
SP nr 7 im. ks. Jana Twardowskiego: Bartosz Sławiński
SP Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej: Wiktoria Łuć, Maria Wilczewska
Szkoła Policealna Medyczne Studium Zawodowe im. Stanisława Liebarta: Natalia Grabowska, Justyna Grzesiak, Martyna Anna Iwaniak, Jolanta Jaśkowska, Karolina Kędra, Oliwia Pietrzak, Katarzyna Prokopek, Małgorzata Pryciuk, Karolina Ryba, Mateusz Tuzimski, Katarzyna Wojciechowska, Aleksandra Wojewoda
Szkoła Policealna Pracowników Służb Społecznych im. Andrzeja Bączkowskiego: Angelika Aniołkowska, Monika Cholszewska, Iga Czekierda, Krystian Furgał, Katarzyna Ośko, Dominika Powalka, Aleksandra Siejka, Magdalena Zawadzka
Technikum Elektroniczne im. Obrońców Lublina 1939: Michał Grabowiec, Wojciech Jarzyna, Wiktor Jóźwiak, Jakub Kanadys, Szymon Kasperek, Bartłomiej Krawczyk, Karolina Kuś, Mateusz Oćwieja, Kamil Pietrak, Paweł Polski, Kamil Pyda, Michał Adam Skorek, Konrad Sobczak, Dominik Sołtys, Dariusz Szymula, Kacper Tytko, Krzysztof Wdowczyk, Sebastian Wiktor, Hubert Wiśniewski, Michał Włosek
Technikum Zakładu Doskonalenia Zawodowego: Marcelina Namięta, Daria Wosiak
XXI LO im. św. Stanisława Kostki: Julia Dziduch, Maria Jelonek, Lukas Kasica, Piotr Koproni, Dorota Łukasik, Zuzanna Małyszka, Bartosz Opaliński, Emilia Srebrna, Jakub Stachyra, Natalia Strawa, Anna Szymańska, Juliusz Widelski
XXIX LO im. cc mjr Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”: Monika Moryl, Karolina Zdziarska
XXX LO im. ks. Jana Twardowskiego: Bartłomiej Łuszczuk, Michał Machnikowski

ZS Chemicznych i Przemysłu Spożywczego: Malwina Furgał, Weronika Rekiel
ZSEkonomicznych im. Augusta i Juliusza Vetterów: Klaudia Baran, Katarzyna Borkowska, Ewelina Cichosz, Monika Kowalska, Krzysztof Wójtowicz
ZS nr 1 im. Władysława Grabskiego: Julia Pikul, Karolina Wójtowicz,
ZS nr 5 im. Jana Pawła II: Emilia Sałaga, Magdalena Skomorowska, Paulina Żarnowska
ZSO nr 4 im. Orłąt Lwowskich: Kamila Karczewska, Kacper Kuśmierowski, Julia Matla, Kamila Misterek, Gabriela Pańniczek, Aleksandra Skórska, Dominik Szafranek, Dagmara Szumska, Julia Wójcik
ZS Rzemiosła i Przedsiębiorczości im. Jana Kilińskiego: Julia Domiańczyk, Julia Gnyp, Oliwia Gonder, Małgorzata Grabowska, Weronika Jasińska, Agnieszka Kłysiak, Natalia Kwapisz, Miłosz Nowak, Mateusz Sobieśiak, Kamil Tkaczyk, Weronika Wrona, Julia Zybała
ZSSamochodowych im. Stanisława Syroczyńskiego: Mateusz Borkowski, Piotr Jurecki, Łukasz Klimek, Mateusz Ślepaczuk
Powiat świdnicki
SP im. Mikołaja Kopernika w Piskach: Piotr Szulakowski
ZSO w Rybczewicach Drugich: Malwina Sarzyńska
Świdnik
I LO im. Władysława Broniewskiego: Szymon Kita, Kacper Śliwa
SP nr 3 im. Tadeusza Kościuszki: Julia Duda, Jakub Mazur, Natalia Terlecka
SP nr 4 im. gen. Władysława Sikorskiego i II LO im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego: Jakub Machnikowski
SP nr 5 im. Janusza Kusocińskiego: Barbara Fotyga, Piotr Maksymiuk, Nikolas Michajłow, Natalia Piątkiewicz
SP nr 7 im. Żołnierzy Armii Krajowej: Elżbieta Bochniak, Paweł Borowiecki, Iga Łobińska, Stanisław Nużka, Amelia Szubartowska
ZS nr 1 im. Cypriana Kamila Norwida: Ewelina Agnieszka Olech, Justyna Anna Olech.

Maraton Pisania Listów w Paderewskim

Nieobojętni chwycili za pióra

Szkolne Stowarzyszenie Amnesty International, które działa w Liceum Paderewski po raz kolejny współorganizowało w Lublinie akcję „Maraton Pisania Listów”.

Maraton Pisania Listów odbył się 8 grudnia w budynku szkoły przy ulicy Symfonicznej. W tym roku młodzi ludzie pisali listy w sprawie obrońców praw człowieka z 10 państw: z Polski, Brazylii, Indii, Iranu, Kenii, Kirgistanu, Maroka,

RPA, Ukrainy i Wenezueli – kobiet, które odważnie przeciwstawiają się łamaniu praw człowieka. Szkoła w podobnych akcjach uczestniczy już od kilkunastu lat. Rok temu jej uczniowie napisali ponad 800 listów. Jak podaje Amnesty International napisane listy wysyłane są do prezydentów, organów rządzących i instytucji, które mają wpływ na losy tych ludzi. W efekcie co roku kilkoro bohaterów Maratonu uzyskuje realną poprawę swojej sytuacji życiowej. (EM.K.)



WIECEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

WITAJCIE!

Co TYDZIEŃ UPAMIĘTNIAMY NARODZINY LUBLINIAN I ŚWIDNICZAN



7 grudnia o godzinie 10.40 urodził się syn Ignacy



Agacie i Pawłowi 12 grudnia o godzinie 10.20 urodziła się córka Alinka



Agacie i Piotrowi 5 grudnia o godzinie 12.42 urodził się syn Maksymilian



Agnieszce i Przemysławowi 13 grudnia o godzinie 9.40 urodziła się córka Julia



Anecie i Sławkowi 13 grudnia o godzinie 8.15 urodziła się córka



Annie i Piotrowi 9 grudnia o godzinie 1.18 urodziła się córka Joanna



Karolinie i Rafałowi 12 grudnia o godzinie 11.20 urodził się syn



Katarzynie i Michałowi 10 grudnia o godzinie 2.00 urodziła się córka Karolina



Klaudii i Przemysławowi 12 grudnia o godzinie 12.00 urodził się syn Kewin



Laurze i Emilowi 8 grudnia o godzinie 17.10 urodziła się córka Łucja



Marlenie i Mateuszowi 12 grudnia o godzinie 11.25 urodziła się córka



Oldze i Mariuszowi 8 grudnia o godzinie 16.00 urodziła się córka Maja



Paulinie i Robertowi 11 grudnia o godzinie 11.18 urodziła się córka Maja



Teresie i Marcinowi 11 grudnia o godzinie 9.55 urodził się syn Aleksander

Wielki sukces wyjątkowej licytacji w ramach akcji „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą”

Dar Serc za Dar Serca

Ponad dwie tony produktów: konserw mięsnych i rybnych, makaronów, słodczy, oleju czy też herbaty wylicytowano podczas wyjątkowej aukcji „Dar Serc za Dar Serca”, towarzyszącej akcji „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą”!

W środowej licytacji, która odbyła się w Sali Błękitnej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, udział wzięli między innymi samorządowcy, artyści i przedstawiciele organizacji oraz lubelskich firm. Licytowano na kilogramy lub opakowania artykułów

zachęcały do zakupu darów, ale także same aktywnie uczestniczyły w licytacjach.

– Gdybyśmy porównali czas dzisiejszy, do tego sprzed 25 lat, kiedy akcja się zaczynała, to zapewne jest różnica. Ale ludzie potrzebujących jest wciąż ogromnie wielu. Te potrzeby są też różne, może nieco inne, a czas przedzimowy, świąteczny sprzyja temu, żebyśmy jeszcze bardziej znajdowali w sobie człowieka – mówił podczas aukcji wojewoda lubelski Przemysław Czarnek, gospodarz wydarzenia.

Zbiórka darów rzeczowych: odzieży, obuwia, zabawek, książek, słodczy, żywnościowych, które trafią do potrzebujących.



Redaktor Ewie Dados w licytacji pomagali m.in. wicemarszałek Zbigniew Wojciechowski (w środku) i były perkusista Budki Suflera Tomasz Zeliszewski

Wśród tych, którzy pomagali w licytacji, byli muzycy Budki Suflera Tomasz Zeliszewski i Mietek Jurecki oraz lubelski bard Jan Kondrak. VIP-y nie tylko

ności długoterminowej w ramach tegorocznej akcji „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą”, które przekazane zostaną potrzebującym, prowadzona będzie jeszcze do najbliższej niedzieli, 23 grudnia. Adresy punktów, gdzie można przekazać dary, znajdują się na stronie internetowej akcji: www.pdpz.pl

- Licytacja w liczbach**
- 250 litrów oleju
 - 700 puszek rybnych
 - 800 konserw mięsnych
 - 1000 kg makaronu, galaretek, batonów
 - 1500 tabliczek czekolady

ŚWIDNIK: Piknik edukacyjny „Zrób pierwszy krok do zdrowia”

Żywić się warto zdrowo i z głową

W sobotę 8 grudnia w Miejskim Ośrodku Kultury w Świdniku odbył się piknik edukacyjny pod hasłem „Zrób pierwszy krok do zdrowia”. Inicjatorem akcji jest Narodowe Centrum Edukacji Żywnościowej. Przez cały dzień świdniczanie mogli dowiedzieć się, jak zdrowo żyć i od czego zacząć.

Każdy, kto tego dnia odwiedził MOK, mógł skorzystać z bezpłatnych porad dietetyków oraz trenerów fitness odnośnie zdrowego stylu życia. Uczestnicy mieli okazję m.in. zbadać zawartość swojej tkanki tłuszczowej oraz mięśniowej, poznać swój wiek metaboliczny, wziąć udział w konkursie, dowiedzieć się, jak ćwiczyć w domowym zaciszu bez drogiego sprzętu oraz obejrzeć pokaz treningu fitness. Co więcej, każdy mógł skosztować dietetycznych dań np. koktajli warzywnych. Natomiast na najmłodszych czekały gry i zabawy edukacyjne o tematyce żywieniowej, prowadzone przez animatorów.

– W wyniku badań Instytutu Żywności i Żywienia w województwie lubelskim dostaliśmy informację, że jest spory odsetek dzieci z nadmierną masą ciała. Według naszych badań jest to ok. 24% dzieci, dlatego



nasze Centrum zdecydowało, że będziemy prowadzić akcję profilaktyczno-edukacyjną. Zachęcamy do zmiany nawyków żywieniowych całe rodziny, dlatego mamy strefę dla dzieci, strefę porad dietetycznych, strefę, gdzie można spróbować koktajli. Dzięki temu można zacząć zmieniać nawyki żywieniowe polskich rodzin, aby były zdrowsze. Nieodłącznym elementem zmiany nawyków i zmniejszenia masy ciała jest aktywność fizyczna i o tym chcemy również informować

– mówiła Barbara Wojda, organizatorka akcji oraz dietetyk Narodowego Centrum Edukacji Żywnościowej.

Organizatorzy zachęcają także do odwiedzenia strony internetowej Narodowego Centrum Edukacji Żywnościowej (www.ncez.pl), gdzie można znaleźć dużo materiałów i porad ekspertów, przepisów kulinarnych i merytorycznych artykułów opartych o wiedzę naukową.

JOANNA NIECKO

Wielka Świąteczna Licytacja Bombek Asystentów

Wykładowcy tworzyli, studenci licytowali

Członkowie lubelskiego oddziału Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Medycyny zaprosili do licytowania bombek zrobionych przez swoich wykładowców. 12 grudnia w Collegium Anatomicum Uniwersytetu Medycznego odbyła się niecodzienna akcja charytatywna, mająca na celu pomoc małym pacjentom.

Wielka Świąteczna Licytacja Bombek Asystentów odbyła się już po raz trzeci. Inicjatorzy wybrali ulubionych asystentów, doktorów i profesorów, którzy własnoręcznie udekorowali choinkowe ozdoby i przeznaczili je na aukcję. W akcję zaangażowało się kilkunastu pracowników naukowych, którzy stworzyli łącznie 15 wyjątkowych bombek. Dzięki zaangażowaniu organizatorów udało się zebrać 2555 zł. Wszystkie zgromadzone w

ten sposób środki zostaną przeznaczone na zakup prezentów dla podopiecznych Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w ramach inicjatywy „Miś pod szpitalną choinkę”. Cena wywoławcza każdej ozdoby wynosiła 15 zł. Licytować można było indywidualnie, ale też i grupowo. Najwyższą cenę za bombkę, bo, aż 402 zł, zapłaciła jedna z grup.

– Dzisiejsza akcja jest częścią inicjatywy „Miś pod szpitalną choinkę”, którą prowadzimy od wielu lat w naszym lubelskim oddziale IFMSA Poland. Na początku celem było zbieranie pluszaków dla dzieci, oczywiście nadal je zbieramy, ale również zbieramy pieniądze. Podczas zeszłorocznej edycji udało nam się zebrać sporą sumę i kupić telewizor na nefrologię oraz zabawki dla pacjentów. W tym roku chcielibyśmy zaopatrzyć dzieci z

oddziału pulmonologii i reumatologii. Zebrane fundusze wydamy na to, co jest tam akurat potrzebne, być może też na telewizor – wyjaśniała Kamila Masłowska, koordynatorka licytacji.

Stowarzyszenie każdego roku w grudniu organizuje kiermasze ciast, licytację i zbiórki. Natomiast na 19 grudnia zaplanowano „Wielki, świąteczny korowód”, który jest finałem akcji „Miś pod szpitalną choinkę”, podczas którego studenci przebrani za bajkowe postaci będą rozdawać dary pacjentom. Jak zaznaczają organizatorzy, dotychczas zebrano niemałą liczbę zabawek. W ten sposób żacy chcą pomóc maluchom spędzającym święta w szpitalach, aby choć na chwilę oderwały się od myśli o chorobie, czy tęsknoty za domem, a na ich twarzach zagościł uśmiech.

JOANNA NIECKO

Nawet niewierzący ulegają urokowi świąt Bożego Narodzenia

Święty czas

Przedświąteczne zabieganie wkrótce się skończy. Na szczęście świąteczne rekolekcje, kolejno zapalane na wieńcu adwentowym świece, opłatek, pasterka pokazują, że święta to nie tylko komercja i suto zastawiony stół.

Przez kilkaset lat po narodzeniu Jezusa poprzedzone adwentem święto Bożego Narodzenia nie było obchodzone. Chrześcijanie świętowali fakt, że Jezus zmarł i powstał z martwych. Pierwsze zapiski o Bożym Narodzeniu, pochodzą dopiero z 354 roku. W IV w. z polecenia cesarzowej Heleny wzniesiono w Betlejem, w miejscu, gdzie narodził się Jezus, bazylikę Narodzenia Pańskiego. Z czasem powstał zwyczaj budowania stajenki, by upamiętnić fakt, że Jezus narodził się w stajence. Powstała też msza zwana pasterką, by z kolei upamiętnić nocną wizytę pasterzy. W VI w. do liturgii bożonarodzeniowej została wprowadzona wigilia. W dniu tym tradycją w Polsce jest powstrzymanie się od potraw mięsnych. Protestanci nie zachowali specjalnych przepisów odnośnie jedzenia mięsa. Chrześcijan prawosławnych obowiąz-

zuje w tym dniu ścisły post. Choć dziś nie znamy już wielu zwyczajów związanych z wigilią, to jedno pozostaje bez zmian. Jest to dzień szczególny, o niepowtarzalnej atmosferze, dzień życzliwości i dobroci, dzień wybaczenia uraz i gniewu.

Tradycja obchodzenia świąt Bożego Narodzenia jest bardzo mocno związana z poczuciem wspólnoty i rodzinnym charakterem tego okresu. Także osoby niewierzące czy niepraktykujące przyznają, że to wyjątkowy czas. Niewątpliwie te święta niosą ze sobą specyficzną atmosferę i dar wzajemnego zrozumienia czasem wybaczenia i poczucia bliskości, a tego potrzebuje każdy niezależnie od światopoglądu.

Warto jednak pamiętać o korzeniach tych świąt, radosnych, jak w średniowieczu, ale też, według tradycji ukształtowanej w XVII w., jaką znamy do dziś, pełnych zadumy, nad życiem, śmiercią i zbawieniem.

Bożonarodzeniowe symbole

Ze świętami są oczywiście związane różne piękne zwyczaje, ciepłe i radosne, jak chociażby funkcjonujący od XVIII



Od XIX wieku najbardziej rozpoznawalnym symbolem świąt Bożego Narodzenia stała się choinka. Tę na zdjęciu ubrali, jak co roku, mieszkańcy LSM

w. zwyczaj łamania się opłatkiem czy znane już w czasach rzymskich kołowanie. Łamanie się opłatkiem oznacza wzajemne poświęcenie się jednych dla drugich i uczy, że nawet ostatni kawałek chleba należy podzielić z bliźnim. Jest wyrazem miłości, przyjaźni, pojednania

i pokoju. Powszechnie zachował się zwyczaj wkładania siana pod obrus na stole, przy którym będzie spożywana uroczysta wieczerza wigilijna. Przypomina on ubóstwo groty betlejemskiej i Maryi, która złożyła Dziecię na sianie w żłobie. Dodatkowo nakrycie stawiamy dla podróżnego, przypadkowego gościa. Pozostawiając wolne miejsce przy stole, wyrażamy serdeczną pamięć o naszych bliskich, także zmarłych, którzy nie mogą spędzić świąt razem z nami. Choinkę, która przywodzi na myśl „drzewo życia” z raju, według tradycji powinno się ubierać w dniu, w którym wspominamy naszych pierwszych rodziców – Adama i Ewę. Przypomina ona naukę o upadku i odkupieniu rodzaju ludzkiego. Drzewko bożonarodzeniowe z zielonymi gałązkami jest symbolem życia wiecznego, które wysłuchał nam Jezus Chrystus. Światła umieszczone na choince przypominają światło, jakie rozbiły nad grota betlejemską w dniu narodzenia Chrystusa, „Światłości prawdziwej”. Ozdoby choinkowe symbolizują łaski Chrystusowe zsyłane na ludzi.

ELŻBIETA KASPRZYCKA

Św. Jan od Krzyża o rozpacz, pustce i zniechęceniu

Przez zwyciężyć noc ciemną

14 grudnia Kościół obchodził uroczystość św. Jana od Krzyża, doktora Kościoła, założyciela karmelitów bosych. Od 12 grudnia w kościele karmelitów przy ul. Świętoduskiej w Lublinie dwa razy dziennie można było wysłuchać kazań głoszonych o specjalistcie od „nocy ciemnej”.

Na drodze do Boga prędzej czy później, zdarza się przeżycie duchowych ciemności. Ten nieunikniony etap, doświadczenie pustki, osamotnienia, zniechęcenia, czasem stanu bliskiego rozpacz wprawdzie się pojawia, ale słowo „noc” występuje u św. Jana obok słowa „oczyszczenie”

Noc oczyszcza.

Ktoś w ciężkiej sytuacji woła nieraz „Bóg mnie opuścił”. Św. Jan mówi wtedy „Bóg mnie oczyszcza”. Nauka św. Jana od Krzyża była szczególnie bliska między innymi św. Janowi Pawłowi II. To z jego powodu Karol Wojtyła nauczył się hiszpańskiego i napisał rozprawę doktorską z teologii na temat „Zagadnienia wiary w dziełach świętego Jana od Krzyża”. W pracy tej analizował i uwydatnił centralne stwierdzenie hiszpańskiego świętego, iż

wiara jest jedynym, najbliższym i współmiernym środkiem do zjednoczenia z Bogiem. Jan Paweł II niejednokrotnie podkreślał, że święty z Fontiveros od pierwszych lat formacji kapłańskiej był dla niego solidnym przewodnikiem na ścieżkach wiary.

Jan de Yepes urodził się w 1542 roku w Fontiveros w pobliżu Avila w Hiszpanii, w rodzinie wydziedziczonego Gonzaleza i Katarzyny Alvarez. W wieku 7 lat stracił ojca, co jeszcze bardziej obniżyło i tak bardzo skromny materialny status rodziny. Od dziecka miał się więc różnych zajęć. Był tkaczem, czeladnikiem krawieckim, snyczerem, malarzem, pielęgniarzem. Ukończył jednak szkołę, a nawet studiował teologię i filozofię na uniwersytecie w Salamance, porównywanym wówczas do Sorbony, Oksfordu czy Bolonii. W 1567 roku został wyświęcony na kapłana i wówczas spotkał na swej drodze karmelitankę Teresę z Avila, reformującą zakon po zmianach z 1432 roku. Spotkanie w Medina del Campo wywarło tak olbrzymi wpływ na Jana, że 28 listopada 1568 roku założył on pierwszy męski zakon karmelitów bosych.

Uwięziony przez faryzeusz

Swoje działania na rzecz reformy zakonu przypisał uwięzieniem w klasztorze w Toledo. Od 2 grudnia 1577 roku przez 9 miesięcy przebywał w celi w, której, mimo drobnego wzrostu, ledwie się mieścił. Nie dostał ubrania na zmianę, raz w tygodniu był biczowany przed całą kongregacją, do jedzenia otrzymywał tylko chleb, wodę i małą ilość słonych ryb. Czytał na stojąco na ławce przy blasku świecy padającym z sąsiedniego pomieszczenia. Wtedy powstała „Noc ciemna”. Jan doznał oczyszczającej obecności Boga i Chrystusa. 15 sierpnia 1578 roku udało mu się uciec z uwięzienia. W latach 1578-1586 rozwinęła się twórczość poetycka Jana. Powstały traktaty doktrynalne – „Droga na Górę Karmel”, wspomniana „Noc ciemna”, „Pieśń duchowa”, „Żywy płomień miłości”, a także mniejsze, lecz bogate w treść „Słowa światła i miłości”, „Rady i wskazówki”, szereg listów. Centralne przesłanie wpływające z tych utworów, to wiara żywa jako przewodniczka chrześcijanina, jedyne światło w ciemnej nocy próby.

Wzgardzony przez współbraci

W młodości Jan nauczył się żyć jako pielęgniarz i murarz, pracował w ogrodzie i ozdabiał kościół. Potem, spełniając obowiązki przełożonego i wychowawcy, był zawsze czujny na potrzeby duchowe i

materialne swoich podopiecznych. Pieszo przemierzał duże odległości, aby służyć w sprawach ducha swoim siostrą, karmelitankom bosym, będąc głęboko przekonany o szczególnej wartości dla Kościoła ich życia kontemplacyjnego. To wszystko wynikało z głębokiego przeświadczenia, iż Bóg i tylko On jest Tym, który nadaje sens życiu człowieka, „ponieważ, gdzie nie poznaje się Boga, nie poznaje się niczego”, a życie trzeba przeżyć w wierze, nadziei i miłości. Wiara, jak to ukazuje swoim życiem św. Jan od Krzyża, prowadzi do adoracji i uwielbienia, nadaje sens całej egzystencji człowieka. W lipcu 1580 roku papież Grzegorz XIII podpisał dekret o podziale karmelitów na bosych i trzewickowych. Jan od Krzyża zmarł 14 grudnia 1591 roku w wieku zaledwie 49 lat, upokorzony i pozbawiony urzędów przez swoich współbraci, jednak w opinii świętości. Jego habit został porożniony na strzępy przez tłum, który żądny był relikwii.

Św. Jan od Krzyża został beatyfikowany przez papieża Klemensa X w 1675 roku, natomiast kanonizował go papież Benedykt XIII w roku 1726. Dwieście lat później został uznany doktorem Kościoła przez Piusa XI. W ikonografii przedstawiany jest w karmelitańskim habicie. Jego atrybuty, to otwarta księga, krucyfiks, lilia i orzeł.

ELŻBIETA KASPRZYCKA

Skrzypek, kompozytor, patriota

Ponowne odkrywanie Karola Lipińskiego

Artyści jako pierwsi, a nie politycy, zabiegali, by o Polsce i Polakach nie zapomniano gdy Polska utraciła niepodległość. Ten fakt bardzo dobitnie podkreśliła Teresa Księżka-Falger podczas uroczystego wernisażu, zorganizowanego 11 grudnia z okazji 157. rocznicy śmierci Karola Lipińskiego w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie.

Karol Lipiński był znakomitym skrzypkiem oraz kompozytorem, którego talent w XIX-wiecznej Europie był doceniony. Głębię jego utworów, pisanych na skrzypce, można porównywać z głębią utworów innego znakomitego polskiego kompozytora, Fryderyka Chopina. Przypomniano o tym podczas uroczystości w WBP. Urodzony w 1790 r. w majątku Potockich w Radzynie Podlaskim Karol Lipiński od początku wykazywał ogromne zdolności muzyczne, które rozwijał pod okiem ojca, Feliksa Lipińskiego.

W 1818 r. w Piacenzy we Włoszech doszło do pierwszego spotkania z niezaprzeczalnym geniuszem gry na skrzypcach, Niccolò Paganinim. Lipiński był również wirtuozem

gry na tym instrumencie. Jego talent i umiejętności docenił sam Paganini. Słynny Niccolò był niezwykle egocentrykiem, a mimo to, zapytany, kogo uważa za najlepszego skrzypka swych czasów, odpowiedział: – Nie wiem, kto jest pierwszym skrzypkiem, ale drugim jest Polak – przytoczyła anegdotę Teresa Księżka-Falger.

W uroczystości zorganizowanej przez pracowników WBP im. H. Łopacińskiego, w tym ze szczególnym zaangażowaniem **Tadeusza Sławeckiego**, dyrektora placówki, udział wzięli przedstawiciele Radzyńskiego Towarzystwa Muzycznego im. Karola Lipińskiego. Uroczystości wypełniły słowa wzajemnych podziękowań i wręczanie okolicznościowych medali, które otrzymali T. Sławecki i T. Księżka-Falger.

Szczególnie ujmujący był fakt, że wszystkich zgromadzonych łączył nieklamany entuzjazm dla twórczości polskiego kompozytora, który w XIX wieku odgrywał ogromną rolę w Europie, jako skrzypek, kompozytor, ale też znakomity pedagog i – co podkreślano wielokrotnie – patriota.

Dziś urodę kompozycji Karola Lipińskiego odkrywa się na powrót. Kilkudziesięciu



lublinian oraz gości z Radzyna Podlaskiego zgromadzonych na uroczystości mogło się w niej rozsmakować dzięki koncertowi, jaki towarzyszył uroczystości, dali go młodzi, ale już utytułowani laureaci wielu konkursów muzycznych. **Zuzanna Budzyńska** – skrzypce i **Szymon Ogórek** – fortepian wykonali w poruszającym stylu kilka kompozycji K. Lipińskiego, w tym: Polonez A-dur op. 9 nr 1, Polonez e-moll op. 9 nr 2, Polonez D-dur op. 9 nr 3. Zagrali także utwory Henryka Wieniawskiego, w tym Kujawiaka a-moll

oraz Legendę op. 17. Odnajdujemy, że oboje muzycy pochodzą z Radzyna Podlaskiego, a aktualnie studiują w Wiedniu.

Wiedzę na temat K. Lipińskiego przybliży wystawa w gmachu WBP im. H. Łopacińskiego przy ul. Narutowicza 4. Obejrząc na niej można popiersie XIX-wiecznego artysty, partytury jego utworów, dokumenty, a także wizerunki – fotografie i obrazy – pałacu w Radzynie Podlaskim, gdzie wybitny artysta przyszedł na świat.

MONIKA SKARŻYŃSKA

16 GRUDNIA. TRZECIA NIEDZIELA ADWENTU

Gdy Jan nauczał nad Jordanem, pytały go tłumy: «Cóż mamy czynić?» On im odpowiadał: «Kto ma dwie suknie, niech się podzieli z tym, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni». Przyszli także celnicy, żeby przyjąć chrzest, i rzekli do niego: «Nauczycielu, co mamy czynić?» On im powiedział: «Nie pobierajcie nic więcej ponad to, co wam wyznaczono». Pytali go też i żołnierze: «a my co mamy czynić?» On im odpowiedział: «Na nikim pieniędzy nie wymuszajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestawajcie na waszym żołdzie». Gdy więc lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w swych sercach co do Jana, czy nie jest Mesjaszem, on tak przemówił do wszystkich: «Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On będzie was chrzcił Duchem Świętym i ogniem. Ma on wiejadło w ręku dla oczyszczenia swego omlotu: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym». Wiele też innych napomnień dawał ludowi i głosił dobrą nowinę. (Łk 3, 10-18)

Radość z bliskości Pana

W trzecią niedzielę Adwentu Kościół wzywa nas słowami św. Pawła do radości: „Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się”. Czym jest radość i jak należy ją rozumieć, by nie pomylić jej z płytką wesołością, zabawą czy dobrym humorem? Św. Franciszek z Asyżu uczył, że prawdziwa radość jako dar Ducha Świętego pochodzi z czystości serca. Zdobywa się ją przez pobożną modlitwę. Jej owocami są: gorliwość i troskliwość, nastawienie oraz gotowość duszy i ciała do pełnienia z radosnym duchem wszelkiego dobra. Mamy bowiem w każdym swoim życiowym położeniu dostrzegać obecność Boga i być wdzięcznymi.

Kiedy patrzymy na naszą codzienność, to przynosi nam ona konkretne przykłady osób, które odkryły w życiu radość i potrafiły dzielić się nią z innymi. Jedną z nich jest Sługa Boża Marta Robin (1902 – 1981), francuska mistyczka i stygmatyczka, duchowa matka wspólnot świeckich pod nazwą „Ogniska Miłości”. Zadaniem tych grup jest organizowanie pięciodniowych rekolekcji oraz dni skupienia. Na całym świecie jest ponad 70 takich wspólnot, w tym dwie w Polsce. Tę sparaliżowaną kobietę, przez ponad pół wieku leżącą w łóżku, odwiedziło przeszło 100 tysięcy osób. Dla każdego spotkanie z Martą w jej pogrążonym w półmroku pokoju było nową nadzieją, inspiracją do lepszego życia. Każdy, kto opuszczał jej pokój, wychodził już inny. Ta cierpiąca kobieta wyznała: „Jedna rzecz pozostaje zawsze, i jest ona dostępną dla każdego: radość innych.... dać im trochę więcej spokoju, otuchy, nadziei, wywołać uśmiech, to wszystko jest słodką pracą i nie trzeba do tego koniecznie stać na nogach ani mieć dobrego zdrowia. Wręcz przeciwnie. Nikt inny nie zrozumie tego lepiej jak ten, kto wiele przecierpiał”. Dla wielu z nas życie Marty Robin może wydawać się czymś odległym, a jej cierpienia czymś nierealnym. Patrząc jednak w duchu wiary, możemy dostrzec radość, która była związana z nieustanną wspólnotą tej kobiety z Bogiem. Świadczy o tym choćby fakt, że przez pół wieku karmiła się tylko Komunią Świętą.

Co mamy czynić? To pytanie, które stawiali Janowi nad Jordanem celnicy i żołnierze, pozostaje aktualne również dla nas, „ludzi adwentowych”. I warto szukać na nie odpowiedzi w czasie tegorocznego Adwentu, kiedy odczuwamy, że zbliżamy się do spotkania z Panem. Pięknie wyglądają w Adwencie oświetlone ulice. Światło prowadzi wielu ludzi na poranne msze roratnie. Ale jakże wiele światła rozbiły w sercach ludzi, którzy dokonują dzieła pojednania z Bogiem i wspólnotą Kościoła; kiedy kłękają u krętek konfesjonali i odnawiają wewnętrzną radość. „z powodu tego, że zostaliśmy odnalezieni przez Jezusa, który jako Dobry Pasterz przyszedł, żeby nas szukać, bo się zagubiliśmy” (papież Franciszek).

W tym czasie adwentowego oczekiwania na spotkanie z Panem częściej obdarowujemy się uśmiechem, który szczególnie w trudnych chwilach dodaje otuchy. I podejmijmy wezwanie św. Pawła: „O nic się już zbyt nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganu z dziękczynieniem”.

KS. LESZEK SMOLIŃSKI,
WWW.LITURGIA.WIARA.PL



- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z języka francuskiego z możliwym dojazdem do ucznia. Tel. 517 843 909

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171
Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Sprzedam drzwi tylne, prawe do Forda Fokusa z małym wgnieceniem bez tapicerki, kolor grafit, cena 95 zł. Tel. 513 348 687
Akumulator Centra 44AH360A typ CC440 nowy (na gwarancji) cena 100 zł. Tel. 605 585 313

Felgi stalowe 6jx15 HZ EE47 (5x112) – 4 szt. (m.in. vw golf V, jetta, skoda oktavia) w dobrym stanie, cena 240 zł za komplet. Tel. 605 585 313

Sprzedam paski klinowe, art. metalowe, łożysk różne, elektrody 3.25, cena do uzgodnienia. Tel. 81 743 57 23

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe śr. 30 cm, w oprawie z bambusa śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak stalowy, długość 50 cm, 4 uchwyty, wyrób kowalstwa artystycznego. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam opryskiwacz płecakowy 5l z blachy nierdzewnej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kanister 20l. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam łóżko żelazne prod. USA. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam grzejnik olejowo-elektryczny prod. włoskiej na kółkach. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam radiomagnetofon 3200 automatic z Kasprzaka oraz radio Okiean. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania, garderoba długość 200 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam klatkę dla ptaków nową, bardzo ładną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam rzutnik do slajdów, bajek, itp. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam zderzak tylny do samochodu Peugeot 206. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ekran rozwijalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwa fotele, nieużywane, w kolorze beżowym z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300-400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam książki, kalendarze lubelskie, przewodniki po Lublinie i Lubelszczyźnie. Tel. 514 118 643

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinoe do drewna STIHL. Cena 1000zł. tel. 604 858 729

Sprzedam zegary wiszące do małego remontu-naprawy. Tel. 725 725 701

REKLAMA

TKŚ ŚWIDNIK OFERUJE:



WYŚLIJ MATERIAŁ

TKS24

tkks24@tkks.pl

TWÓRZ INFORMACJE

RAZEM Z NAMI !

NAGRAJ

ZDARZENIE

I PODZIEL SIĘ INFORMACJĄ

Sprzedam 100 m blachy ocynkowanej z rozbiórki. Tel. 602 839 559

Sprzedam pierzynę z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego 1100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, lwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwiatnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł, ,tel. 604 858 729

Sprzedam gilzy p/pancerne. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam oprzęt na konia kantarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam farbę specjalną do blachy pokryciowej dachu, kolor brąz, 12 litrów, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam/wynajmę przyczep kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 katakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania. Cena 90 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam bałe topolowe różnej grubości i długości. Cena 220 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam rower zabytkowy Vigry 3. Stan dobry. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam rower niemiecką damkę. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łożyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekąną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł.

Sprzedam drzwi drewniane zabytkowe. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd.
Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stoiki z zakrętkami różnej wielkości, większą ilość. Cena 50gr/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II. Cena 150 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam kołdrę zdrowotną z lamy, na bóle kręgosłupa i kończyn. Cena 300 zł

Sprzedam 5 kg butle gazową, turystyczną z palnikiem, nową. Tel. 721 378 184

Sprzedam pompę górniczną z zabezpieczonym wyłącznikiem. Tel. 666 779 353

Sprzedam kuchenkę turystyczną, 2 palnikową i butle gazową 2 kg. Tel. 666 479 353

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga” nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Opony zimowe o wymiarach 185 x 60 x 15 jak nowe. Tel. 604 206 241

Budę ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszeniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Nowe sprzęgło do Toyoty Yaris lub Auris, silnik 1,329. Tel. 604 206 241

Rower trójkołowy z koszem, nowy, idealny na działkę, na zakupy, pilnie sprzedam. Tel. 887 039 439, 81 532 8438

Roland E-68 + kolumna alternatywna 80W, (nowe dyskiety + futerał + stojak – gratis), cena 1 500 zł, Tel. 782 480 702

Sprzedam konsolę DJ Pioneer (CD)-200 i Mikser DJM-400, stan bdb, 100 proc. sprawna, cena 1500 zł, tel. 501 516 593

Panele fotowoltaiczne dla firm i domu, projektowanie, montaż, dobór instalacji. tel. 510 548 784

Sprzedam nowy zestaw rattanowy sofa, stół i dwa fotele z poduszkami. Tel. 781 028 245

Kozuszek dziecięcy (wiek 3-5 lat), z kapturem, z naturalnych skór, c. 60 zł. Tel. 516 339 017

Serial „Stawka większa niż życie”, komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Szafka meblowa (orzech), do maszyny do szycia Singer, cena 50 zł. Tel. 608 42 44 88

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Lustro okrągłe, śr. 30 cm w oprawie z bambusa, śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Parapety drewniane 33 x 150 cm, gr. 3,5 cm, 20 x 155 cm, gr. 3,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Butla gazowa turystyczna oraz palnik. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukłką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

Klatka dla ptaków, nowa, bardzo ładna. Tel. 81 743 61 58

INNE

Przyjmę większą ilość stoików zakręcanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę łodówkę na chodzie w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Gluskiej, Lotniczaj. W Abramowicach Prywatnych, tel. 604 858 729

Udoszczępnę miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4×11 m-44m2. Bezpłatnie, tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl. Tel. 785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wysypisku przy ul. Krepieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może być zadłużone, do remontu, z nieuregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem, ,tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

Kupię naczepę z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Żaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekorację CPN (czołg, śmigłowiec, amfibia itp.) , tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie dużą ilość płyt USB, mogą być używane, tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, łączna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię płotki budowlane wym. 3,20 m x 1,70 m. Mogą być do remontu, tel. 604 858 729

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżkiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Żaniówki, powiat parczewski, woj. Lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

Kupię dużą ilość węgla z transportem do Parczewa, woj. lubelskie - może być kolejną, tel. 604 858 729

USŁUGI

Elektryka, glazura, hydraulika, panele, zabudowy karton-gips, malowanie, tapetowanie, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik te. 505 164 832

Usługi matrymonialne dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 19 05

Gładź, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

WYKOŃCZENIA WNETRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPONSKIE, GŁADZ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Remonty glazura, sufity podwieszane, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezpłatny montaż. Tel. 536 968 921

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Panele fotowoltaiczne dla firm, gospodarstw, zakładów, projekt, montaż, dotacje, dobór instalacji gratis. Tel. 510 548 784

Malarz odnowi Państwu mieszkanie, dom, wnętrza oraz zewnętrzną elewację. Tapetowanie rafażaz, sufity, odgrzybianie. Kulturalny i solidny. Tel. 506 750 659

Wszystko w Domu: hydraulika, elektryka, glazura, gładź, malowanie, panele, zabudowy, remonty. Tel. 732 698 739

Tapetowanie, malowanie, hydraulika, gładź, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

FOTOBUDKA

DO WYNAJĘCIA

NA WESELA I INNE OKAZJE

603 609 602

Wykonam projekty budowlane, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Usługi projektowania komputerowego na zlecenie, nauka, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Malowanie, tapetowanie, gładź, panele podłogowe, hydraulika. Tel. 662 063 662

Glazura, remonty kompleksowo. Wieloletnie doświadczenie. Tel. 882 823 602

Meble pod wymiar, kuchnie, zabudowy wnęk, pokojowe, sypialne, garderoby, typowe i nietypowe, dopasowane do potrzeb klienta, solidnie i terminowo. Tel. 507 147 579

Solidnie tapetowanie, malowanie, gładź, hydraulika, glazura, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Glazura, terakota, panele i remonty kompleksowe, duże doświadczenie. Tel. 660 272 588

Wywóz złomu samochodów osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam mieszkanie o pow. 74 mkw w Lublinie, os. Czuby, 3 pok., kuchnia, łazienka, balkon, piwnica, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel. 600 050 647.

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym. Tel. 508 041 361

Sprzedam 2 mieszkania 94m2 i 78,5 m2 w kamienicy w pionie w Lublinie przy deptaku. Tel. 691 636 371

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra. Tel. 508 041 361

Sprzedam pawilon handlowy w dobrym punkcie Świdnika. Tel. 510 906 622

Sprzedam kamienicę w Lublinie przy deptaku (



Speed Car nadal sponsorem tytularnym żużlowców Motoru

Firma Speed Car kolejny sezon będzie sponsorem tytularnym zespołu lubelskich żużlowców!

– Wierzymy, że nazwa drużyny przyniosła szczęście w drugiej i pierwszej lidze żużlowej, a teraz, po wywalczeniu przez naszych chłopców awansu do PGE Ekstraligi, będzie podobnie. Trzymamy kciuki za dalsze sukcesy Speed Car Motoru Lublin. Pozdrawiamy wszystkich kibiców i już 7 kwietnia widzimy się na stadionie przy

Z5 na pierwszym meczu Koziółków! – tak sponsor tytularny beniaminka żużlowej ekstraligi poinformował na swoim kanale na Facebooku.

Speed Car to ogólnopolska firma, która zajmuje się kontrolą techniczną pojazdów. Sponsorem tytularnym drużyny Motoru będzie już trzeci sezon z rzędu, ale pierwszy oraz w najlepszej żużlowej lidze świata, do której lubelski zespół awansował po 23 latach nieobecności.

Znamy już terminarz rozgrywek żużlowej PGE Ekstraligi

Kibice „Koziółków” protestują przeciwko meczom w niedziele

Żużlowcy Speed Car Motoru poznali terminarz PGE Ekstraligi. Pierwszym rywalem naszego zespołu, powracającego po 23 latach do najwyższej klasy rozgrywkowej, będzie GKM Grudziądz. Spotkanie odbędzie się na stadionie przy Al. Zygmunta w Lublinie w niedzielę, 7 kwietnia.

I będzie to jeden z dwóch meczów na 14! w rundzie zasadniczej, które nasza drużyna pojedzie w niedzielę. Pozostałe z udziałem „Koziółków” odbędą się w piątki i będą transmitowane przez Eleven Sports. To nie spodobało się Stowarzyszeniu Kibiców Lubelskiego Żużla „Speedway Euphoria”, którzy postanowili w piątek wysłać list otwarty do władz PGE Ekstraligi. Oto jego treść:

„Po 23 latach spełniły się nasze marzenia i wracamy do najwyższej klasy rozgrywkowej. Już od ponad dwóch miesięcy, wciąż nie dowierzając, żyjemy wizją goszczenia w Lublinie najlepszych zawodników świata, licznych grup kibiców, gości oraz okazją do wspierania Motoru na stadionach w całej Polsce. Z niecierpliwością oczekiwaliśmy na publikację terminarza rozgrywek. To, co zobaczyliśmy w jego pierwszej wersji, bardzo nas zbulwersowało. Na 14 kolejek ligowych tylko dwa spotkania przyjdzie nam rozegrać w niedzielę! Wszystkie nasze mecze wyjazdowe zaplanowano na piątek.

Rozumiemy, że telewizja, jako główny sponsor Ekstraligi, ma swoje wymagania i znaczący głos w procesie tworzenia harmonogramu rozgrywek. Czy jednak NC+ poprzez swój wkład wykupiło również prawo do dyskryminowania i nierównego traktowania drużyn? Mamy nadzieję, że tak nie jest.

Wielu kibiców Motoru Lublin dojeżdża na mecze domowe z okolicznych miejscowości, lub z nieco bardziej odległej Warszawy. Dla wielu osób piątkowe wieczory są również często czasem spędzanym w pracy. Wyznaczenie większości meczów w Lublinie właśnie na ten dzień, od najbardziej wytrwałych wymagało będzie reorganizacji grafiku w pracy lub korzystania z urlopów. Niestety, spore grono będzie zmuszone zrezygnować z regularnego odwiedzania stadionu.

Odrębnym tematem są mecze wyjazdowe. W poprzednich latach wielokrotnie udowadnialiśmy, że odległość nie stanowi dla nas problemu. Najlepszym przykładem jest wypełnienie sektora gości w oddalonym o ponad 400 kilometrów Rybniku. Wyjazdy są dla nas świętością i chcemy mieć możliwość

Rozkład jazdy Speed Car Motoru w sezonie 2019

7 kwietnia (niedziela): MRGARDEN GKM Grudziądz (dom)

12 kwietnia (piątek): Cash Broker Stal Gorzów Wlkp. (wyjazd)

26 kwietnia (piątek): forBET Włókniarz Częstochowa (w)

3 maja (piątek): Fogo Unia Leszno (d)

10 maja (piątek): Falubaz Zielona Góra (w)

24 maja (piątek): Get Well Toruń (d)

31 maja (piątek): Betard Sparta Wrocław (w)

7 czerwca (piątek): Betard Sparta (d)

21 czerwca (piątek): Get Well (w)

28 czerwca (piątek): Falubaz (d)

26 lipca (piątek): Fogo Unia (w)

2 sierpnia (piątek): forBET Włókniarz (d)

11 sierpnia (niedziela): Cash Broker Stal (d)

23 sierpnia (piątek): MRGARDEN GKM (w)

wspierać Naszą Drużynę w całej Polsce! Ta możliwość została nam brutalnie odebrana poprzez skandaliczne zaplanowanie terminarza. Wszystkie 7 spotkań mamy do odjechania w piątki! Dotarcie do najbliższej nam na mapie żużlowej Ekstraligi Częstochowy, to konieczność wyjazdu z Lublina 5 godzin przed rozpoczęciem meczu. Z wiadomych względów dla większości z nas będzie to przeszkoda nie do pokonania.

Czy aby na pewno pusty sektor gości, nawet w meczu transmitowanym przez telewizję, podnosi prestiż rozgrywek? Czy mniejsza frekwencja na stadionach będzie w dłuższej perspektywie. korzystna? Rozumiemy konieczność rozszerzenia rozgrywek na inny dzień niż niedziela. Czy jednak muszą być to aż dwa mecze? Od dziesiątek lat żużel kojarzony jest z niedzielą. Nie dajmy zniszczyć tej tradycji.

Mamy nadzieję, że przedstawiona wersja terminarza okaże się jedynie jego wstępna, nieudana propozycja. Liczymy na rozsądną analizę sytuacji, weryfikację terminarza i sprawiedliwego rozkładu spotkań.

W pełni popieramy apel kibiców GKM (https://www.facebook.com/GKMGrudziadz/posts/2384610608238760) i liczymy na poparcie całego środowiska żużlowego”.

#żużlowaniedziela

Poznaliśmy harmonogram meczów i logotyp Mistrzostw Świata FIFA U-20 Polska 2019

Aż dziewięć spotkań na Arenie Lublin!

W piątek FIFA zaprezentowała oficjalne logo Mistrzostw Świata FIFA U-20 Polska 2019, jak również szczegółowy harmonogram meczów. W Lublinie zobaczymy aż 9 spotkań, w tym potyczki grupowych rywali Polaków, dwa starcia 1/16 finału i półfinał. Więcej gier, po 10, zobaczą jedynie kibice w Łodzi, (gdzie grać będą biało-czerwoni i gdzie odbędzie się mecz otwarcia mistrzostw oraz finał), a także w Gdyni.

Przyszłoroczny turniej będzie z pewnością jednym z najważniejszych piłkarskich wydarzeń w Polsce na przestrzeni ostatnich lat. – Czeką nas wspaniałe i niezwykle prestiżowe turnieje. Nie mogliśmy lepiej wymarzyć sobie świętowania przypadającej na 2019 rok setnej rocznicy powstania Polskiego Związku Piłki Nożnej, jak właśnie poprzez organizację Mistrzostw Świata FIFA U-20. To przecież jedno z największych piłkarskich wydarzeń na świecie. Poprzednie edycje turnieju wykreowały wielu wybitnych piłkarzy, a świat po raz pierwszy usłyszał o takich nazwiskach jak Messi, Maradona, Iniesta, Griezmann, Salah czy Pique. Nie inaczej będzie i tym razem. Do Polski przyjadą najlepsi piłkarze młodego pokolenia, przyszłe gwiazdy światowego formatu. Liczymy także na dobry występ naszej reprezentacji. Jestem przekonany, że trener Jacek Magiera optymalnie przygotuje drużynę do turnieju. Osobiście zażyczę polskim piłkarzom tego, że będą mogli wystąpić w mistrzostwach świata organizowanych w ich własnym kraju. Sam chciałbym być na ich miejscu. To będzie wielkie przeżycie – przyznaje **Zbigniew Boniek**, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej.

52 spotkania na sześciu stadionach

Turniej wystartuje w czwartek 23 maja, kiedy to na stadionach w Łodzi (tam też odbędzie się oficjalny mecz otwarcia), Bydgoszczy, Gdyni i Lublinie zostaną rozegrane pierwsze spotkania.

Dzień później do gry włączą się dwa śląskie miasta: Tychy oraz Bielsko-Biała i tym samym Mistrzostwa Świata FIFA U-20 rozkręcą się na dobre.

Faza grupowa potrwa do 31 maja (w Lublinie grać będą zespoły z polskiej grupy A oraz gr. C – w sumie 6 spotkań) i po dwóch dniach odpoczynku 16 najlepszych zespołów przystąpi do fazy pucharowej i walki o ćwierćfinał.

Dwa mecze na tym etapie rywalizacji – 3 i 4 czerwca, odbędą się na Arenie Lublin. Przy ul. Stadionowej rozegrany zostanie także jeden z dwóch półfinałów, zaplanowany na 11 czerwca.

Turniej zakończy się 15 czerwca meczem finałowym w Łodzi. Z kolei dzień wcześniej w Gdyni odbędzie się spotkanie o brązowy medal.

MAG



U-20 WORLD CUP
POLAND 2019

Krokus motywem przewodnim logotypu

Wraz z harmonogramem turnieju FIFA zaprezentowała również oficjalny logotyp Mistrzostw Świata FIFA U-20, który bardzo mocno nawiązuje do polskich motywów, zaś jego motywem przewodnim jest rozkwitający krokus. – To symbolika, która obrazuje sposób kształtowania się kariery młodego piłkarza. Podobnie jak krokus jest zwiastunem nadejścia wiosny, a więc pory roku, w trakcie której fauna i flora budzi się do życia, tak MŚ FIFA U-20 są turniejem, w którym kariera młodych piłkarzy rozkwita i nabiera rozpędu. Stąd też piłka w środku otwartego kwiatu krokusa – wyjaśnia **Dariusz Guzik**, koordynator ds. marketingu i promocji, a zarazem rzecznik prasowy turnieju. Oprócz wspomnianego krokusa w logotypie mistrzostw można znaleźć nawiązanie m.in. do polskich barw narodowych czy też górskiego pasma Karpat.

Tak motorowcy będą przygotowawali się do rundy rewanżowej III ligi

Do zajęć wrócą 7 stycznia

Znamy już plan przygotowań zespołu lubelskiego Motoru do rundy rewanżowej III ligi. Podopieczni trenera Roberta Góralczyka ze świątecznych urlopów powrócą do zajęć 7 stycznia. W okresie przygotowawczym drużyna, która na półmetku rozgrywek ze stratą pięciu punktów do lidera, Hutnika Kraków, zajmuje piąte miejsce, rozegra aż 11 sparingów.

W pierwszej grze kontrolnej, 16 stycznia, motorowcy zmierzą się w Lublinie ze Stalą Kraśnik. W ostatnim sparingu, 23 lutego, lublinianie zagrają z Wisłą Sandomierz. Tydzień przed kolejną inaugurującą wiosenne zmagania piłkarzy Motoru czekać będzie jeszcze mecz finałowy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym, w którym zagrają 3 marca w Puławach z Wisłą. Jeżeli spotkanie nie odbędzie się z powodu złego stanu murawy, drużyna rozegra w tym terminie dodatkowy sparing.

Rozgrywki ligowe Motor wznowi w weekend 9-10 marca, a pierwszym rywalem żółto-biało-niebieskich będą Orleńscy Radzyń.

Lublin przez pięć dni będzie pływaką stolicą Polski

Od wtorku do soboty w Lublinie rozgrywane będą Zimowe Mistrzostwa Polski Seniorów, Młodzieżowców i Juniorów 17-18 lat w pływaniu na krótkim basenie. W imprezie wystartuje blisko 700 zawodników i zawodniczek, w tym wielu medalistów mistrzostw świata i Europy w różnych kategoriach wiekowych!

– Postaramy się pokazać na zawodach z jak najlepszej strony. Na pewno damy z siebie wszystko. Oczywiście serdecznie zapraszamy kibiców. Wasza



W piątek na Aqua Lublin, gdzie od jutra przez pięć dni rywalizować będzie blisko 700 pływaków i pływaczek, odbyła się konferencja z udziałem zastępcy prezydenta Lublina Mariusza Banacha, prezesa AZS UMCS Dariusza Gawła i zawodników lubelskiego klubu.

obecność nam bardzo pomaga. Każdy lubi, gdy wygrywa klub z jego miasta. My jesteśmy silną ekipą, która popłynie na 100% swoich możliwości. Myślę, że to przyniesie efekty. Myślimy pozytywnie – mówi **Kacper Klich** z AZS UMCS Lublin, klubu który w zawodach reprezentować będzie liczna grupa zawodniczek i zawodników.

Eliminacje rozpoczynać się będą o godz. 9:00 – finały zaplanowano na godz. 17:00 (ostatniego dnia zawodów, w sobotę o godz. 16:30).

MAG



PATRONAT NOWEGO TYGODNIA 13 grudnia na Orliku przy SP nr 52 rozegrano wyjątkowy mecz

Nigdy więcej stanu wojennego

Po raz drugi w historii TKKF Omega i piłkarze uczestniczący w rozgrywkach organizowanych przez lubelskie Ognisko oddali na boisku hołd ofiarom i osobom represjonowanym podczas stanu wojennego. 13 grudnia na Orliku przy Szkole Podstawowej Nr 52 na Felinie odbyło się piłkarskie spotkanie „Nigdy więcej stanu wojennego! Nigdy więcej komunizmu!”, w którym zagrały zespoły o wymownych nazwach – Wolność i Niepodległa.

– Cieszę się, że po raz kolejny nie zabrakło chętnych by oddać hołd i pamięć tym bohaterom, którzy już na trwałe pozostali w naszych sercach – mówi Zbigniew Furman, prezes Ogniska TKKF Omega. – Tym spotkaniem przypominamy, o tych którzy stanęli twarzą w twarz z tamtejszą czarną rzeczywistością, z komunistycznym systemem władzy. Nie bali się stanąć do walki, kiedy na ulicach stały: czołgi, milicja i wojsko. Ten mecz przypominał tamte chwile mroczne i ciemne dni i nocy stanu

WOLNOŚĆ (CHŁOPCY Z BRONOWIC) – NIEPODLEGŁA (OMEGA) 9:9 w karnych 1:4
Wolność: Mateusz Fornalski, Damian Wawerski, Marek Wilhelm, Paweł Gryta, Oskar Hyćko i Jacek Nowik.
Niepodległa: Adrian Głowacki, Bartosz Grabowiec, Dawid Adamczyk, Jakub Kujawa, Zbigniew Furman.
Bramki: Hyćko 4, Fornalski 3, Wilhelm 2 – Adamczyk 5, Grabowiec 3, Głowacki.

wojennego. Przypominał o tych wszystkich, którzy odeszli walcząc w wielkiej sprawie jaką była wolna Polska. Ten mecz jest drogowskazem na przyszłość – dodaje Z. Furman.

Organizatorzy meczu dziękują za wsparcie dyrektor SP nr 52 **Małgorzacie Stacharskiej, Markowi Wątorskiemu** z NSZZ Solidarność Zarząd Regionu oraz Wydziałowi Sportu Urzędu Miasta.

BAS

Projekt świdniczanina Jacka Kosierba „50 tysięcy zdjęć na 50-lecie”

Fotka nr 21 000 na 100-lecie niepodległości

Jacek Kosierb z dnia na dzień powiększa swoją osobliwą kolekcję. Na naszych łamach stale śledzimy jego kolejne dokonania. Przypomnijmy, że świdniczanin od 1982 roku gromadzi zdjęcia drużyn piłkarskich z całego świata. Zbiór jest specyficzny bowiem trafia do niego tylko jedna fotka konkretnej drużyny. Ostatnio przekroczył kolejną okrągłą liczbę fotek w kolekcji. W zbiorach pasjonata futbolu ze Świdnika pojawiła się fotka nr 21000. Fotka z Orzełkiem na 100-lecia niepodległości Polski!

– Podczas tegorocznych Mistrzostw Świata serca chyba wszystkich kibiców podbiła amp futbolowa reprezentacja Polski. Nasi wojownicy w Meksyku walczyli jak lwy. Z wypiekami na twarzy razem z moim 6-letnim synkiem Bogusiem oglądaliśmy ich kolejne mecze podczas światowego championatu. Razem z nimi dzielił się radość zwycięstw i gorycz łez po ćwierćfinałowej porażce z Anglią w rzutach karnych. Nie mogło być inaczej i w roku 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości numerem 21000 w mojej kolekcji zostały Orły trenera **Marka Dragosza** – przyznał wyraźnie wzruszony **Jacek Kosierb**.

Amp futbol to rodzaj piłki nożnej rozgrywanej przez drużyny, w których biorą udział zawodnicy po jednostronnej stronie lub amputacji kończyny dolnej – w przypadku graczy z pola, lub kończyny górnej u bramkarzy. Obecnie uprawiana jest w ponad 40 krajach. Początki amp futbolu na świecie, a w zasadzie amp soccera sięgają 1980 roku. Początkowo rozgrywano małe turnieje z udziałem trzech drużyn – USA, Salwadoru oraz Kanady. Grano 11 na 11, na pełnowymiarowych boiskach. W 1984 roku w Seattle rozegrano pierwszy turniej z udziałem drużyn z całej Ameryki Północnej oraz Środkowej. Pierwsze nieoficjalne Mistrzostwa Świata rozegrano w 1987 roku. Do 1990 roku turnieje odbywały się w USA, natomiast w 1991 roku impreza gościła w Taszkencie (Uzbekistan). W 1998 roku w Alsager w Wielkiej Brytanii, potwierdzo-

no zmiany w regulach gry w amp futbol oraz dodano także kilka nowych zasad. W grudniu tego samego roku powstała International Amputee Football Federation. W 1999 roku w Kijowie na Ukrainie rozegrano Pierwsze Otwarte Mistrzostwa Europy. W 2002 roku na MŚ w Soczi nastąpił kolejny kryzys w amfutbolowym świecie. Podobnie jak w 1991 roku głównymi problemami była polityka, słabe sędziowanie, przepychanki między delegatami państw uczestniczących. Wskutek tego, w następnych MŚ w Taszkencie wzięły udział tylko 4 reprezentacje. Rozgrywany w totalnym chaosie turniej był niemalże kopią wydarzeń z Rosji poprzedniego roku. Nowym startem dla dyscypliny okazały się MŚ 2005 odbywające się w Brazylii. Po raz pierwszy w mistrzostwach wzięły udział zespoły z Afryki – Sierra Leone. Po turnieju założono World Amputee Football Federation. Dzięki powstaniu federacji ustalono nowe standardy i wytyczne organizacji turniejów międzynarodowych. W 2007 roku w Turcji zorganizowano pierwsze oficjalne Mistrzostwa Świata w Amp Futbolu (wystartowało 12 zespołów), a w tym samym roku w Sierra Leone odbył się pierwszy Puchar Narodów Afryki. Rok później, ponownie w Turcji odbyły się Oficjalne Mistrzostwa Europy. W Mistrzostwach Świata w 2010, 2012 oraz 2014 roku startowały kolejno 18, 12 i 23 drużyny narodowe.

Pierwsze treningi amfutbolu w Polsce datowane są na październik 2011. Reprezentacja Polski została powołana do życia w marcu 2012 roku. Pierwszym oficjalnym debiutem kadry był Turniej Czterech Narodów w Manchesterze, na przełomie marca i kwietnia 2012 roku. Polacy zajęli na nim 2 miejsce, ustępując jedynie Anglii, a zostawiając w pokonanym polu Niemców i Irlandczyków. Od tego czasu reprezentacja występowała w takich turniejach jak: Victory Cup 2013 w Moskwie (6. miejsce), Paddy Power Cup 2013 w Irlandii (2.miejsce), Podhale Amp Futbol Cup 2015 (1. miejsce) oraz 2016 (1.

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA XXVI Mistrzostwa Lublina w Halowej Piłce Nożnej Ogniska TKKF Omega

Osada i AleTaxi bez strat

Za nami kolejne mecze XXVI Mistrzostw Lublina w Halowej Piłce Nożnej, organizowanych przez Ognisko TKKF Omega. Po trzech seriach spotkań kompletem wygranych mogą pochwalić się już tylko dwie ekipy – Osada i AleTaxi!

W najciekawszym meczu ostatniej kolejki taksówkarze pokonali 5:1 obrońców trofeum Emiks. Katem dla rywali, grających bez czołowych zawodników, **Mirosława Sałasieńskiego i Mariusza Wójcika**, okazał się **Mateusz Siedlecki**, który zdobył aż cztery bramki i został uznany graczem kolejki.

Na uwagę zasługuje także bardzo wysokie zwycięstwo, bo aż 14:0 zespołu Osady nad Omegą!

OMEGA – DALIMEX 3:1 (Dawid Adamczyk, Adrian Głowacki, Bartosz Gajo – Robert Świąć)

ALETAXI – EMIKS 5:1 (Mateusz Siedlecki 4, Adrian Prazmo – Marcin Pytko)

OMEGA – OSADA 0:14 (Rafał Mitura 5, Paweł Mitura 3, Maciej Jabłoński 2, Łukasz Sternik, Grzegorz Sternik, Jakub Twardzik, Damian Kozikowski)

SPIŻARNIA – SPARTAN 0:3 (Norbert Bondyra 2, Krzysztof Mróz)

DALIMEX – SPIŻARNIA 2:1 (Piotr Sawicki, Grzegorz Wilk – Adam Pisarek)

SPARTAN – ALETAXI 1:5

Bramki: Krzysztof Mróz – Adrian Prazmo 2, Marcin Supron 2, Mateusz Siedlecki.

SPIŻARNIA – OSADA 1:10 (Adam Pisarek – Grzegorz Sternik 3, Maciej Jabłoński 3, Jakub Twardzik 2, Rafał Mitura, Łukasz Sternik)

1. Osada	3	9	28-1
2. AleTaxi	3	9	18-3
3. Emiks	3	6	17-9
4. Spartan	4	6	8-9
5. Ball Lublin	2	3	8-7
6. Dalimex	3	3	4-9
7. Omega	4	3	4-20
8. Spiżarnia	4	0	3-23



BALL LUBLIN



SPIŻARNIA

NAJLEPSI STRZELCY 9 goli – Mateusz Siedlecki (AleTaxi) * **7** – Rafał Mitura (Osada) * **6** – Wojciech Czernicki (Emiks)



miejsce), Catalunya Cup 2015 (2. miejsce). Polacy uczestniczyli także w turniejach wysokiej rangi. W prestiżowym turnieju Amp Futbol Cup rozgrywanym w Polsce zajmowali dotąd trzykrotnie 2. miejsce oraz także trzykrotnie 3. miejsce. Na Mistrzostwach Świata Reprezentacja Polski wystąpiła dotychczas dwukrotnie: w 2012 roku w Kaliningradzie zajęła przedostatnie, 11. miejsce, a w 2014 roku w Culican (Meksyk) otarła się o podium zajmując 4. miejsce. Obecnie w Polsce istnieje 10 amatorskich klubów amfutbolowych. Jednakże w rozgrywkach ligowych uczestniczą tylko 4 z nich: GKS Góra, Husaria Kraków (pierwsze kluby w Polsce), Gloria Varsovia (dawniej Lampart Warszawa) oraz Kulodoporni Bielsko-Biała. Pozostałe 6 klubów: Amp Futbol Kielce, Amp Futbol Szombierki Bytom, AMP Zjednoczeni Bydgoszcz, Amp Futbol Wielkopolska, One Legnica oraz Amp Futbol Lublin. W przeszłości funkcjonował i uczestniczył w dwóch sezonach Ekstraklasy Gryf Szczecin. Pierwszy sezon Amp Futbol Ekstraklasy wystartował w 2015 roku. W debiutanckich rozgrywkach wystartowały 4 drużyny: Góra, Kraków, Warszawa oraz Szczecin. Pierwszym Mistrzem Polski została Husaria. W kolejnym sezonie do rozgrywek dołączyła drużyna z Bielska-Białej. Z rozgrywek w 2017 roku wycofał się Gryf Szczecin. W jego miejsce gościnnie w polskiej lidze występowała drużyna z Niemiec - Anpfiff Hoffenheim (filia bundesligowego TSG 1899

Hoffenheim). Rozgrywki prowadzone są systemem turniejowym, każda z drużyn organizuje dwudniowe rozgrywki w swojej miejscowości. Podczas każdego turnieju obowiązuje system „każdy z każdym”.

Kilka ciekawostek odnośnie przepisów gry w amp futbol. Zabronione są wślizgi, ich wykonanie karane jest rzutem wolnym bezpośrednim. Bramkarze mogą rzucić się do piłki jedną ręką, by obronić bramki, nie mogą natomiast wpiąć zaatakować piłki obiema nogami. Zagrania kula mogą być pojedyncze i tylko przypadkowe. Każde inne zagranie kula, które są umownymi przedłużeniami rąk, traktuje się jak zagranie piłki ręką (w tym zagranie kikutem, w celu wyrównania szans amputacji na różnych wysokościach). Zagranie piłki kula w polu karnym w celu zatrzymania strzału karne jest rzutem karnym, natomiast dotknięcie piłki kula w celu jej opanowania skutkuje rzutem wolnym bezpośrednim w obrębie pola karnego. Celowy faul kula łokciową karany jest rzutem karnym dla rywala i wykluczeniem z gry. Bramkarz nie może w trakcie gry opuszczać pola karnego, w przeciwnym razie dyktowany jest rzut karny dla przeciwnika, a bramkarz wykluczony z gry. W amp futbolu nie obowiązuje przepis o spalonym.

Kolekcja Jacka Kosierba jest podzielona na trzy kategorie: drużyn z Polski, drużyn zagranicznych oraz reprezentacji narodowych. Aktualnie największą część stanowią

zdjęcia ekip spoza granic naszego kraju. To 18749 drużyn z 287 państw, terytoriów zależnych, państw nieuznawanych, autonomicznych jednostek administracyjnych czy mniejszości etnicznych. Fotografii zespołów polskich jest obecnie 1280, a reprezentacji narodowych, w tym seniorów, juniorów, młodzieżowych, olimpijskich, oldbojów czy kobiet w różnych kategoriach wiekowych dokładnie 971 egzemplarzy.

Kolekcja Jacka Kosierba bez wątpienia jest największą w Polsce. Potwierdziło to Biuro Rekordów wydając mu w 2016 roku stosowny certyfikat. W dniu swoich 40 urodzin rozpoczął autorski projekt „50 tysięcy zdjęć na 50-lecie”. Na swoje 50 urodziny chciałby zgromadzić 50 tysięcy fotografii. Ma na to jeszcze pięć i pół roku.

„Postępy” w kolekcji pasjonata piłki nożnej ze Świdnika można śledzić na jego stronie internetowej pod adresem **www.kolekcjajack74.futbolowo.pl**

TOP „10” ZDJĘĆ DRUŻYN

1. Niemcy	2398
2. Polska	1280
3. Portugalia	1226
4. Malezja	1147
5. Włochy	695
6. Singapur	685
7. Japonia	347
8. Kanada	323
9. Serbia	317
10. Hiszpania	297

Lubelskie Handball Camp&Festival 2018

To było wielkie święto szczypiorniaka



Dobra zabawa, dużo aktywności ruchowej i integracja środowiska piłki ręcznej w województwie lubelskim – tak wyglądał Lubelskie Handball Camp&Festival, zorganizowany w Lublinie po raz pierwszy przez Lubelski Związek Piłki Ręcznej.

W poniedziałkowej imprezie w hali MOSIR przy Al. Zygmun-towskich udział wzięło ponad 400 uczestników, także z Zamościa, Białej Podlaskiej, Łukowa i Puław.

Na początku podsumowano sezonu 2017/18 w Lidze Wojewódzkiej LZPR. Nagrodzono najlepsze zespoły we wszystkich kategoriach Ligi Wojewódzkiej LZPR. Pamiątkowe statuetki otrzymali również najlepsi strzelcy w poszczególnych kategoriach wiekowych.

Wśród wyróżnionych nie zabrakło zespołów oraz zawodniczek i zawodników klubów z Lublina. Spośród ośmiu kategorii zespoły z Lublina wygrywały w czterech. Najlepsi byli młodzicy AZS UMCS oraz trzykrotnie reprezentantki UKS Roxa w juniorkach, juniorkach młodszych oraz młodzicach.

Indywidualnie nagrody odebrał: **Andrzej Widomski** z AZS UMCS, najlepszy strzelec wśród młodzików (rekordowe 196 bramek!) oraz zawodniczki Roxy: juniorka młodsza **Klaudia Kuc** (77) oraz **Amelia Kawka** (103).

Podczas Lubelskie Handball Camp&Festival każdy z uczestników mógł potrenować pod okiem m.in. **Bartosza Jureckiego** i **Krzysztofa Łyżwy** z zespołu brązowych mistrzów Polski seniorów czy też mistrzyni kraju: **Agnieszki Kowalskiej**, i **Gabrieli Besen** z MKS Perła.

Po zakończeniu części treningowej był także czas na konkursy (m.in. „rzut Siódmiaka”, rzutów karnych) jak i gry pokazowe, m.in. pomiędzy MKS Padwa Zamość z KS Azoty-Puławy w kategorii chłopców czy KS Unia Lublin z UKS Olimpia



Każdy z uczestników Lubelskich Handball Camp&Festival mógł potrenować pod okiem m.in. Bartosza Jureckiego i Krzysztofa Łyżwy

Biała Podlaska, które sędziowane były przez Krzysztofa Łyżwę i Piotra Jarosiewicza z KS Azoty.

Sportowe emocje udzielały się wszystkim uczestnikom, którzy w zamian za aktywny udział w wydarzeniu otrzymywali pamiątkowe gadzety i upominki.

Na koniec w imieniu organizatorów prezes LZPR **Jerzy Wi-**

taszek podziękował za wkład w organizację wydarzenia wszystkim wolontariuszom.

W pierwszym półroczu 2019 roku LZPR chce ponownie zaprosić wszystkich do Lublina, gdzie wspólnie, w gronie piłkarek i piłkarzy ręcznych, będzie można aktywnie spędzić czas.

BAS



Nieoczekiwanym gościem Campu był Św. Mikołaj, który przerywając wydarzenie, wszystkich uczestników obdarował słodkościami

Trwają zapisy drużyn do Pucharu Polski Kobiet w futsalu

Lubelski Związek Piłki Nożnej zaprasza kobiece drużyny klubowe (ekstraliga, II liga, III liga) i amatorskie z terenu województwa lubelskiego do udziału w eliminacjach wojewódzkich Pucharu Polski w futsalu.

Zgłoszenia drużyn będą przyjmowane do końca 2018 roku. Termin i miejsce rozegrania turnieju podane zostaną do dnia 15 stycznia 2019 r. Liczba miejsc w turnieju jest ograniczona – maksymalnie 8 drużyn. O udziale drużyny w eliminacjach będzie decydować kolejność zgłoszeń. Lista już zgłoszonych zespołów przedstawia się następująco: BLKS Granit Bychawa, LKS Wierchowiska II, KKS Garbarnia Kurów, UKS Widok Lublin, GKS Górnik II Łęczna, GKS Potok Sitno. Pozostały już tylko dwa wolne miejsca! Koszt uczestnictwa drużyny w turnieju zostanie określony po



zamknięciu listy zgłoszeniowej (maks. 200-250 złotych). Zwycięzca eliminacji wojewódzkich wywalczy prawo gry w dalszych rozgrywkach międzywojewódzkich w 2019 roku. Zgłoszenia należy kierować na adres e-mail: futsal@lzp.pl Szczegółowych informacji udziela Jacek Kosierb, tel. 601413856.

Eliminacje wojewódzkie Pucharu Polski

W miniony piątek w siedzibie Lubelskiego Związku Piłki Nożnej rozlosowano eliminacje wojewódzkie Pucharu Polski w futsalu.

Turniej zostanie rozegrany w najbliższą sobotę 22 grudnia w hali im. Polskich Olimpijczyków przy Zespole Szkół w Piskach. W rywalizacji weźmie udział dwanaście zespołów. Najlepszy uzyska prawo gry w 1/32 futsalowego Pucharu Polski na szczeblu centralnym w styczniu przyszłego roku.

Jak widać zainteresowanie futsałem w naszym regionie stale rośnie. Lubelski Związek Piłki Nożnej wychodzi temu naprzeciw. Przed rokiem do eliminacji wojewódzkich Pucharu Polski w futsalu przystąpiło sześć drużyn. Teraz do rywalizacji stanie aż dwanaście ekip. Zapowiada się ciekawy turniej. Zapraszamy sympatyków futsału w najbliższą sobotę do Pisk, aby na żywo śledzić pucharowe zmagania.

KB



W finale zawodów Z SKS-u do AZS-u

Znowu nie było mocnych na ekipę Lublina!

Młodzież z Lublina po raz czwarty z rzędu wygrała ogólnopolski finał zawodów „Z SKS-u do AZS-u”. Podczas imprezy rozegranej w stolicy nasi w pobitym polu pozostawili rówieśników z Opola, Katowic, Warszawy, Łodzi i Torunia!

Rywalizacja toczyła się w pięciu dyscyplinach: futsalu chłopców, piłce siatkowej i koszykówce dziewcząt oraz chłopców, a także w tenisie stołowym i ergometrze wioślarskim. Lublinianie wygrali aż sześć na dziewięć konkurencji! Drużyna z **Zespołu Szkół nr 5**

im. **Jana Pawła II** zdobyła puchar w futsalu mężczyzn. Równych sobie nie miały, wygrywając wszystkie spotkania, siatkarki i koszykarki z **V Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Curie-Skłodowskiej**.

W turniejach indywidualnych największą niespodziankę sprawili tenisiści stołowi, którzy w komplecie znaleźli się na podium – złoty medal wywalczył **Radosław Chrzęścian** (V LO), srebrny **Błażej Warpas** (XXX LO), a brązowy **Łukasz Drzewiecki** (Zespół Szkół nr 2 w Lubartowie). W rywalizacji dziewcząt na najniższym stopniu podium

stała **Aleksandra Osuch** z V LO. W klasyfikacji drużynowej tenisa stołowego dziewcząt i chłopców wygrał Lublin.

Świetnie lublinianie spisali się także w ergometrze wioślarskim. Tytuł wicemistrzyni Polski zdobyła **Justyna Dziedzic** z V LO, a brązowy medal **Żaneta Witkowska** z Zespołu Szkół Ekonomicznych im. A. i J. Vetterów).

W klasyfikacji drużynowej dziewcząt Lublin okazał się najlepszy, a wśród chłopców zajął drugie miejsce, ustępując tylko Warszawie.

PODZIAŁ NA GRUPY

Grupa A: Zamkowo Lublin, KS Nonejmy Krasnystaw, LKS Piasko-wia Piaski, PUB 30-stka Łęczna.
Grupa B: MW Lublin, JLB Dranie Fajslawice, Adampol Team Świd-nik, LZS Tęcza Bełżyce.
Grupa C: Avenir Jablonna, Cersanit Krasnystaw, Tifosi Lublin, Polska Mysł Szkoleniowa Nałę-czów.

nia. Przypomnę, że w poprzedniej edycji Tifosi Lublin, którzy okazali się najlepsi w województwie lubelskim, zaszli aż do drugiej rundy na szczeblu centralnym, gdzie musieli uznać wyższość mistrzów Polski z Rekordu Bielsko-Biała – przyznał **Jacek Kosierb**, współorganizator turnieju.

Relacja z wynikami LIVE z turnieju będzie dostępna na stronie www.swidnickahalowka.futbolowo.pl

ENERGA BASKET LIGA KOBIEĆ

11. kolejka: Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – Widzew Łódź **64:38** * CCC Polkowice – Wisła CanPack Kraków **82:70** * PGE MKK Siedlce – Sunreef Yachts Politechnika Gdańska **102:78** * Ostrovia Ostrów Wielkopolski – Enea AZS Poznań **74:72** * **niedzielne mecze:** Śląza Wrocław – Artego Bydgoszcz i InvestInTheWest Enea Gorzów Wielkopolski – Enea Toruń zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. CCC	10	20	822-608
2. Arka	10	18	799-685
3. Śląza	9	16	735-626
4. Wisła	10	16	750-661
5. Artego	8	15	598-505
6. PGE MKK	11	15	816-893
7. Enea	8	14	618-498
8. Enea Gorzów	9	14	727-614
9. Pszczółka	10	14	686-677
10. Widzew	10	13	672 – 758
11. Ostrovia	11	12	621-955
12. Enea AZS	10	11	685-852
13. Politechnika	10	11	631-828

W następnej kolejce – 21 grudnia: Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS – Arka (18:00).

ENERGA BASKET LIGA

10. kolejka: Rosa Radom – Miasto Szklą Krosno **85:68** * MKS Dąbrowa Górnicza – Anwil Włocławek **81:101** * AZS Koszalin – Legia Warszawa **90:67** * Arka Gdynia – BM Slam Stal Ostrów Wlkp. **86:73** * **niedzielne mecze:** Polpharma Starogard Gd. – Trefl Sopot, Polski Cukier Toruń – GTK Gliwice, TBV Start Lublin – King Szczecin i Spójnia Stargard – Stelmet Enea BC Zielona Góra zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Stelmet 10 18 937-818
2. Arka 10 18 890-833
3. Stal 10 17 894-769
4. Anwil 10 17 892-807
5. Dąbrowa Górn. 11 17 939-907
6. Polski Cukier 9 16 758-666
7. Polpharma 9 15 851-813
8. Legia 10 15 768 – 794
9. Rosa 10 14 740-816
10. King 9 13 765-736
11. TBV Start 9 13 705-724
12. GTK Gliwice 9 13 743-796
13. AZS Koszalin 10 12 755-861
14. Miasto Szklą 10 12 752-876
15. Spójnia 9 11 645-763
16. Trefl 9 10 707-762

W następnej kolejce – 23 grudnia: Trefl Sopot – TBV Start (12:40).

Wysocki najszybszy w biegu Chęć na 5

Paweł Wysocki z lubelskibiegacz.pl Team wygrał niedzielny bieg Chęć na 5. Zwycięzca pokonał 5-kilometrową trasę w 17 minut i 18 sekund. Bieg rozegrany na Czechowie ukończyło 651 osób.

WYNIKI

open: 1. Paweł Wysocki (lubelskibiegacz.pl Team) 17:18, 2. Michał Biały (SKB Kraśnik) 17:37, 3. Michał Płecha (Sygnał Chodel) 18:19, 4. Michał Borowiec (Świdnik) 18:23, 5. Michał Kitliński (AZS UMCS) 18:29, 6. Ernest Wawerski (Agros Zamość) 18:34, 7. Krzysztof Lotek 18:35, 8. Kamil Borowski (Chełm Biega) 18:36, 9. Artur Jendrych (Biegający Świdnik) 18:37, 10. Dariusz Samarczenko 18:45.
kobiety: 1. (68. w klasyfikacji generalnej) Aneta Ściuba (Stay Insane) 21:14, 2. (70.) Magdalena Zych (Centrum Medyczne Orto-Optymist Lublin) 21:18, 3. (78) Ewa Furmanik (Chełm Biega) 21:31.



Tradycyjnie już biegowi Chęć na 5 towarzyszyły także biegi dla dzieci i młodzieży. Na zdjęciu Bartosz Kitliński z AZS UMCS, uczeń SP nr 21, najszybszy na dystansie 1000 m

Świetna obrona Pszczółek kluczem do pewnej wygranej nad Widzewem Łódź

Dały rzucić sobie tylko 38 punktów!

Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin wygrały czwarty mecz w rozgrywkach, a trzeci z rzędu! Akademicki bez problemów uporali się z łódzkim Widzewem, wygrywając 64:38.

W sobotnim starciu remis na tablicy wyników (poza początkiem meczu) pojawił się tylko raz, gdy po dwóch minutach łódzianki z 0:5 zdołały wyciągnąć na 5:5. Później przewaga gospodyń nie polegała żadnym dyskusjom. – Wiedzieliśmy, że Widzew przyjedzie do nas podbudowany ostatnimi wynikami. Spodziewaliśmy się trudnego spotkania. Tym bardziej, że do samego końca nie wiedzieliśmy, czy zagra Brianna Kiesel. Dopiero po rozgrzewce sama zdecydowała, że wystąpi. Gratuluję swoim dziewczynom. Wydaje mi się, że dobrze graliśmy w obronie. Pozwiliśmy rywalkom rzucić tylko 38 punktów. Cieszę się ze zwycięstwa – mówił po spotkaniu **Wojciech Szawarski**, trener Pszczółek.

LICZBA DNIA

1 – tylko raz zespół gości w sobotnim meczu trafił za 3 punkty, a próbował aż 19 razy (skuteczność 5,3%)

PSZCZÓŁKA POLSKI CUKIER AZS UMCS LUBLIN – WIDZEW ŁÓDŹ

64:38 (13:8, 21:14, 18:9, 12:7)

Pszczółka: Greene 12, Rymarenko 12 (1x3), Adamowicz 12 (4x3), Kiesel 10, Mistygacz 6 (2x3) oraz Szajtauer 6, Cebulska 4, Poleszak 2, Vrančić.
Widzew: Perisa 13, Wilson 8 (1x3), Dowe 7, Gertchen 4, Pawlak 4 oraz Vuković 2, Paździerska, Gzinka.



Pokonując Widzew Łódź 64:38 podopieczne trenera Wojciecha Szawarskiego zanotowały w sobotę czwarte zwycięstwo w rozgrywkach, a trzecie z rzędu. W sobotę Pszczółki ustanowiły także rekord sezonu pod względem ilości straconych punktów

77 medali danowców w Mikołajkowym Pucharze Łopiennika w taekwondo!



Niezwykle udanie w rozgrywanej w sobotę w hali Zespołu Szkół w Łopienniku Nadrzecznym 12. edycji Mikołajkowego Pucharu Łopiennika w taekwondo, przeznaczona dla zawodników do lat 11, stratali najmłodszy reprezentanci LKSW Dan Świdnik. W zorganizowanym przez UKS Amicus Łopiennik Górny turnieju licząca ponad 50 osób ekipa Dana wywalczyła aż 77 medali!

Szczególnie zadowolona z występu może być **Kinga Matysiak** (na zdjęciu), która startując w sześciu konkurencjach sześciokrotnie stała na podium, zdobywając trzy złote i trzy srebrne medale oraz puchar dla najlepszej zawodnicz-

ki imprezy. Tradycyjnie jednak dla tego turnieju dla większości zawodników najważniejszy był często pierwszy start na macie i sportowa zabawa. W imprezie wystąpili przedstawiciele wszystkich sekcji dziecięcych LKSW Dan prowadzonych przez **Łukasza Staińskiego, Piotra Żołędzia, Piotra Bernata i Bartłomieja Daniela**. Najmłodsza reprezentantka klubu miała 4 lata. – Mikołajkowy Puchar Łopiennika jest dla nas na tyle długoletnią tradycją, że zawodnicy, którzy kiedyś startowali w tym dziecięcym turnieju, dzisiaj byli na nim ponownie, ale w roli sędziów i sekundantów – mówi **Piotr Bernat**. – Niskie koszty udziału i możliwość udziału w aż sześciu konkurencjach to ma-



gnes dla wielu młodych zawodników. Nie zabrakło także wizyty Świętego Mikołaja i paczek dla dzieci. Tym startem zakończyliśmy tegoroczne występy. 29 grudnia trójka naszych zawod-

ników weźmie jeszcze udział w konsultacjach kadry narodowej kadetów w kickboxingu formuły pointfighting, które odbędą się w Piasecznie.

W Łopienniku medale zdobywali: Kinga Matysiak, Maja Besztak, Maja Frączyk, Mikołaj Frączyk, Emilia Maciejewska, Jan Hawrysz, Antoni Hawrysz, Maria Skiba, Filip Daniel, Marcel Maik, Milena Zasybska, Jakub Sawa, Gabriela Siodłowska, Antonina Wojciechowska, Piotr Staropiętka, Jakub Staropiętka, Artur Łagoda, Lena Staińska, Bartek Piotrowski, Kacper Kuraś, Paweł Banasiak, Jakub Ciołek, Aron Ruśniak, Olga Krawczyk, Julia Żołędź, Piotr Rybicki, Konstantyn Kuzioła, Oliwia Jakubowska.



Z ZIMOWYCH AREN



Startowali w Königssee

Mateusz Luty z AZS UMCS startował w ubiegłym tygodniu w rozgrywanych w niemieckim Königssee w zawodach Pucharu Europy w bobslejach.

W dwójce z **Krzysztofem Tylkowskim** z Floty Gdynia zajmował 7 i 9 miejsce. Z kolei w bobslejowej czwórce był 10.

Przegrali z Legionem, wygrali z Guaja

Ze zmiennym szczęściem w rozgrywanym w sobotę w Warszawie drugim turnieju grupy północno-wschodniej II ligi występowali hokeiści LHT Lublin.

Lubelski zespół przegrał z gospodarzami Legionem 5:8 oraz pokonał Gauja Wilno 4:2.

Kolejny turniej odbędzie się w styczniu. W stolicy Litwy zabraknie jednak lubelskich hokeistów. LHT wystąpi w czwartych zawodach, które zaplanowano na 16 lutego w Białymstoku.

W II LIDZE SIATKAREK

Lider za mocny

SAN-PAJDA JAROSŁAW – LUK AZS UMCS LUBLIN 3:0 (25:21, 25:16, 25:17)

LUK AZS: Krzysiak, Urbańska, Obszyńska, Karpiuk, Gieroba, Nejkauf, Kłus (libero), Bogdańska (l), Chruściel, Zielińska, Wawerska, Jackowska.

Pozostałe mecze 12. kolejki: SMS PZPS II Szczyrk – Tomasovia **3:2 (25:20, 10:25, 25:21, 25:27, 16:14)** * Maraton Krzeszowice – Marba Sędziszów Młp. **3:1 (18:25, 25:18, 25:14, 25:11)** * Halemba Ruda Śl. – Silesia Volley Mysłowice **2:3 (25:22, 20:25, 25:20, 19:25, 10:15)** * Pogoń Proszowice – Sokół Radzionków **3:2 (25:15, 17:25, 25:20, 24:26, 15:4).**

1. San-Pajda	12	36	36-3
2. SMS PZPS II	12	27	31-12
3. Halemba	12	21	27-23
4. Tomasovia	12	20	24-20
5. Silesia Volley	12	19	25-22
6. LUK AZS UMCS	12	15	20-25
7. Maraton	12	14	19-26
8. Sokół	12	13	17-27
9. Pogoń	12	8	13-33
10. Marba	12	7	12-33

W następnej kolejce – 22 grudnia: LUK AZS UMCS – Tomasovia.

W II LIDZE SIATKARZY

W oczekiwaniu na derby

PZL SĘDZISZÓW MŁP. – AVIA ŚWIDNIK 0:3 (22:25, 22:25, 22:25)

Avia: Misztal, Kurek, Obermeyer, Żywno, Czarnecki, Machowicz, Bonisławski (libero) oraz Guz, Giza, Zdrojewski.

KARPATY PWSZ KROSNO GLASS – LUK POLITECHNIKA LUBLIN 1:3 (19:25, 25:18, 23:25, 20:25)

Pozostałe mecze 12. kolejki: Neobus Niebylec – AKS V LO Rzeszów **3:0 (25:20, 25:12, 25:19)** * KKS Kozienice – Błękitni Ropczyce **3:0 (25:17, 25:22, 27:25).**

1. Avia	10	29	30-6
2. LUK Politechnika	10	26	27-7
3. Neobus	10	21	22-11
4. Karpaty	10	14	19-18
5. KKS Kozienice	10	13	17-21
6. Błękitni	10	7	10-25
7. AKS V LO	10	5	10-28
8. PZL Sędziszów	10	5	9-28

W następnej kolejce – 22 grudnia: LUK Politechnika – Avia.

